P **Cena numeru 25 groszy**

**Dziś 32 strony: 16 str. „Republiki", 8 str. Dodatku Literacko-Naukowego i 8 str. dodatku p. t. „Panorama"**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ. NIEDZIELA, 16 PAŹDZIERNIKA 1938. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 284

# RZĄD CZESKI TŁUMI POWSTANIE WĘGRÓW

## na terenie Rusi Podkarpackiej.—Artyleria czeska zrównała z ziemią kilka wsi i miasteczek. — Powstańcy wyjęci z pod prawa

## Stan oblężenia w Słowacji. — Po godzinie 8-ej wiecz. nie wolno opuszczać mieszkań

BUDAPESZT, 15 października.

(PAT) Na ulicach miasta rozplakatowano dzisiaj rano rozporządzenie

POWOŁUJĄCE DO SZEREGÓW 5 ROCZNIKÓW.

zgodnie z decyzją, powziętą przez radę ministrów.

Granica węgiersko-czeska została całkowicie zamknięta przez Czechów, którzy wznieśli barykady z worków, wypełnionych piaskiem i z drutu kolczastego na moście na Dunaju, łączącym oba terytoria.

Flagi węgierskie zostały zerwane w dzielnicy Komarna, gdzie mieszkańcy zamknęli się w swych domach. Komarno czyni wrażenie wymarłego miasta.

* * *

UŻHOROD, 15 października.

(PAT) W związku ze wzmożoną akcją partyzancką na obszarach Rusi Podkarpackiej, sytuacja zaostrzyła się w sposób bardzo groźny.

POLICJA ODWOŁAŁA SIĘ O POMOC WOJSKOWĄ. W KILKU WYPADKACH DLA STŁUMIENIA POWSTANIA CZESI UŻYLI ARMAT, RÓWNAJĄC Z ZIEMIĄ PARĘ WSI I MNIEJSZYCH MIASTECZEK.

Władze czeskie ogłosiły rozporządzenie, że powstańcy występujący przeciw państwu są wyjęci z pod prawa. Rozporządzenie wzywa ludność do ich denuncjowania i wydawania policji.

BRATYSŁAWA, 15 października.

(PAT) Wczoraj ogłoszono STAN OBLĘŻENIA W 3-CH OKRĘGACH SŁOWACJI WSCHODNIEJ, graniczących z Rusią Podgarpacką.

BRATYSŁAWA, 15 października.

(PAT) Bratysława była w godzinach wieczornych widownią demonstracyj, w których wzięło udział kilkuset studentów węgierskich. Młodzież węgierska przeciągając przez miasto śpiewała węgierskie pieśni narodowe i wznosiła hasła węgierskie, domagając się przyłączenia Bratysławy do Węgier, rozrzucając ulotki w węgierskich barwach narodowych. Policja rozproszyła demonstrantów.

Rząd słowacki ogłosił wczoraj

STAN WYJĄTKOWY W POWIECIE KOSZYCKIM.

W myśl rozporządzenia rządowego po godz. 8-ej wiecz. mieszkańcom nie wolno było opuszczać domów.

Ponadto zakazano wywieszania chorągwi o węgierskich barwach narodowych.

# Niemcy zwracają Czechom część terytoriów

## Wojska niemieckie wycofały się z 12 gmin. — Neutralizacja dworców kolejowych w Swinowie i Polance

MORAWSKA OSTRAWA, 15 paźdz.

(PAT) W wyniku rokowań komisji czesko-niemieckiej, na terenach zajmowanych przez wojska niemieckie, ODDZIAŁY NIEMIECKIE WYCOFAŁY SIĘ Z 12-TU GMIN NA TERENIE POWIATU BINOWICKIEGO I ICZYŃSKIEGO, KTÓRE ZNALAZŁY SIĘ Z POWROTEM W GRANICACH REPUBLIKI.

Równocześnie władze niemieckie zgodziły się na zneutralizowanie dworców kolejowych w Swinowie i Polance w pobliżu Morawskiej Ostrawy, które PRZESZŁY W RĘCE CZESKIEJ SŁUŻBY KOLEJOWEJ.

Dworce, będące poważnymi węzłami kolejowymi na trasie Morawska Ostrawa — Praga, posiadają doniosłe znaczenie dla usprawnienia połączenia kolejowego północnych Moraw z Pragą.

BERLIN, 15 października.

(PAT) W związku z wizytą min. Chvalkovskiego w Berlinie, w niemieckich kołach politycznych wskazują, że pierwsza faza rozmów czeskiego ministra spraw zagranicznych z von Ribbentropem doprowadziła już niewątpliwie do porozumienia w zasadniczych liniach i to nie tylko w dziedzinie gospodarczej, lecz i politycznej.

Tu przypomnieć należy, że jako zasadniczy punkt wyrównania stosunków z Pragą stawiał kanclerz Hitler zawsze zerwanie przez nią węzłów, łączących ją w pierwszym rzędzie z Moskwą.

Przypuszczają, że z chwilą podjęcia bezpośrednich rozmów między kanclerzem Hitlerem a Chvalkovskim, przemawiającym w imieniu nowego rządu praskiego, nastąpi zwrot w polityce zagranicznej Czechosłowacji. Z nią wiąże się też oczywiście dziedzina gospodarcza, w której spodziewać się należy w najbliższej przyszłości współpracy między Czechosłowacją a Rzeszą.

# DEMARCHE WŁOCH i NIEMIEC W PRADZE?

## Berlin i Rzym podjąć mają akcję mediacyjną. — Czy Czesi wysuną nowe propozycje?

RZYM, 15 października.

(PAT) Hrabia Csaky, szef gabinetu ministerstwa spraw zagranicznych Węgier, po rozmowach, jakie odbył wczoraj i dzisiaj rano z min. hr. Ciano, dzisiaj po południu wystartował z powrotem do Budapesztu.

RZYM, 15 października.

(PAT) Zdaniem tutejszych kół węgierskich, w wyniku rozmów przeprowadzonych w Rzymie pomiędzy min. Csakym a ministrem spraw zagr. Ciano i Mussolinim, spodziewać się należy dalszych konsultacyj niemiecko-włoskich oraz wywarcia przez Rzym i Berlin na rząd Czechosłowacji presji w kierunku uwzględnienia żądań węgierskich.

Kolejnym etapem tej akcji formalnej mogłoby być przedstawienie Węgrom przez Czechosłowację nowych kontrpropozycyj, któreby szły po linii postulatów węgierskich.

Koła węgierskie z zadowoleniem podkreślają, że Włochy uznały słuszność ostatnich węgierskich zarządzeń wojskowych oraz całkowite i zdecydowanie popierają program rewindykacyj węgierskich.

BUDAPESZT, 15 paźdz.

(PAT) Według rzymskiego korespondenta dziennika „Esti Ujsag", rządy Włoch i Niemiec uczynią wspólną demarche'u rządu praskiego, celem skłonienia go do porzucenia swego nieustępliwego stanowiska.

BERLIN, 15 paźdz.

(PAT) „Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz" stwierdza, że Niemcy nie żywią już żadnych zastrzeżeń w stosunku do czechosłowackiego sąsiada. Oczekują jednak rychłego, sprawiedliwego i definitywnego załatwienia żądań węgierskich. Droga do przyszłości stoi otworem. Rzesza zainteresowana jest w tym, aby na obszarach czeskich i słowackich nastąpiło uspokojenie i stabilizacja stosunków.

* * *

BUDAPESZT, 15 paźdz.

(PAT) Sekcja węgierska II-ej Międzynarodówki przesłała do sekcyj poszczególnych krajów memoriały, w których podkreśla, że po zaspokojeniu swych rewindykacyj, Węgry staną się czynnikiem pokoju w tej części Europy.

W początkach przyszłego tygodnia trzech przewódców socjaldemokracji węgierskiej wyjeżdża do Londynu, Paryża i Brukseli, celem przekonania socjalistów angielskich, francuskich i belgijskich o konieczności szybkiego i sprawiedliwego załawienia żądań węgierskch, t. zn. odstąpienia Węgrom obszarów, zamieszkałych przez ludność węgierską i zastosowania prawa samostanowienia.

* * *

RZYM, 15 października.

(PAT) Ogłoszony dziś komunikat urzędowy podaje, iż wobec niewyjaśnionej dotąd sytuacji europejskiej, szef rządu włoskiego postanowił odłożyć swą podróż do Turynu, zapowiedzianą na drugą połowę bieżącego miesiąca.

Komunikat nie ustala daty nowej podróży Mussoliniego do Turynu.

# Nota węgierska w Warszawie

### w związku z zerwaniem rokowań z Czechami

Warszawa, 15 października.

(PAT) Rząd węgierski złożył w dniu dzisiejszym identyczne noty w Berlinie, Londynie, Warszawie, Rzymie i Paryżu w których streszcza przebieg rokowań w Komarnie i obrazując odwlekającą taktykę rządu praskiego podaje motywy, dla których musiał rokowania zerwać i przedsięwziąć przedwstępne kroki ochronne zabezpieczające jego żądania.

Rząd węgierski przedkłada sprawę ocenie pięciu rządów zainteresowanych dla wyciągnięcia wniosków z wytworzonej sytuacji, która wymaga szybkiego rozwiązania.

# MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ W GRUDZIĄDZU

## na uroczystościach wojskowych z okazji promocji w szkole podchorążych kawalerii. — P. Marszałek otrzymał godność honorowego obywatela m. Grudziądza

**Grudziądz,** 15 października.

(PAT) Dzień dzisiejszy był dniem uroczystym w życiu Grudziądza. W dniu tym bowiem podchorążowie kawalerii otrzymali z rozkazu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nominacje oficerskie.

W roku bieżącym szczególnego zaszczytu dostąpił rocznik imienia generała Orlicz-Dreszera, gdyż dzień tak dla nich uroczysty uświetnił swoją obecnością Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły-Rydz.

Na wieść o przybyciu dostojnego gościa do Grudziądza, żywo zareagowało miasto, przybierając wygląd odświętny. Na wielu ulicach ustawiono bramy triumfalne. W oknach sklepów widniały portrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego oraz Naczelnego Wodza, Pana Marszałka Śmigłego-Rydza.

Już przed godz. 8 rano na powitanie Pana Marszałka przybyli na dworzec dostojnicy wojskowi i cywilni, m inn. pierwszy wiceminister spraw wojskowych, gen. Głuchowski, inspektor armii gen. Rómmel, dowódca OK gen. Karasiewicz-Tokarzewski, wojewoda pomorski Raczkiewicz, prezydent m. Grudziądza Józef Włodek, starosta grudziądzki i powiatowy mgr Grodzyński. Przybył również dyr. Mieczysław Lepecki z prezydium rady ministrów.

Na peronie ustawiła się kompania piechoty ze sztandarem i orkiestrą, przed dworcem zaś szwadron ułanów grudziądzkich.

O godz. 8.25 na peron zajeżdża wagon salonowy. Naczelny Wódz wychodzi na peron w towarzystwie płk. Strzeleckiego i mjr. Krzyczkowskiego. Orkiestra gra hymn narodowy. P. Marszałek odbiera raport od dowódcy kompani honorowej, a następnie wita się z obecnymi dostojnikami.

Pan Marszałek, witany owacyjnie przez zgromadzone tłumy przy dźwiękach fanfar, zajmuje miejsce w towarzystwie 1-go wiceministra gen. Głuchowskiego w samochodzie i otoczony szwadronem ułanów udaje się ulicami miasta na wybrzeże im. gen. Orlicz-Dreszera.

Krótko przed godz. 9 od strony ulicy 3-go Maja ukazuje się samochód Naczelnego Wodza, poprzedzany honorowym szwadronem pułku ułanów. Oddziały prezentują broń. Orkiestry grają hymn narodowy. Naczelny Wódz po odebraniu raportu od dowódcy całości, przejeżdża przed frontonem oddziałów wojskowych, witany niemilknącymi okrzykami: „Niech żyje".

Po przemówieniu biskupa Gawliny Pan Marszałek zajmuje miejsce na specjalnym podium i wygłasza przemówienie do podchorążych, po czym komendant szkoły przedstawia Naczelnemu Wodzowi prymusa szkoły, podch. Kazimierza Wierzbiańskiego. Pan Marszałek uderza klęczącego podchorążego szablą po ramieniu i wśród głębokiej ciszy brzmią uroczyste słowa: „Podchorąży Wierzbiański! W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej mianuje pana podporucznikiem kawalerii". Pan Marszałek całując prymusa wręcza mu szablę, dar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prymus otrzymał ponadto konia pełnej krwi od prezesa Tow. wyścigów konnych w Warszawie, p. Zamoyskiego.

Po uroczystościach wojskowych Pan Marszałek udał się do sali magistratu, gdzie przedstawiciele gmin powiatu grudziądzkiego oraz przedstawiciel Federacji Obrońców Ojczyzny, rejent Kurowski, złożyli hołd Panu Marszałkowi. Po godz. 11-ej na placu Marszałka Piłsudskiego odbyła się przed Naczelnym Wodzem imponująca rewia garnizonu grudziądzkiego.

Po defiladzie P. Marszałek zaszczycił swą obecnością organizowane w tym roku poraz pierwszy wielkie gonitwy kawalerii, a po odpoczynku wziął udział w wielkim obiedzie promocyjnym, na którym zgromadz.o sie około tysiąc osób.

Na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej P. Marszałek Śmigły-Rydz otrzymał dyplom honorowego obywatela m. Grudziadza.

# Tragiczny los uchodźców sudeckich

## Wymiana depesz między Rooseveltem a Chamberlainem.—Policja czeska aresztuje uciekinierów z Sudetów

**Londyn,** 15 paźdz.

Premier Chamberlain udzielił już prezydentowi Rooseveltowi odpowiedzi na jego depeszę w sprawie akcji pomocy na rzecz uchodźców z krajów sudeckich. Urzędowe koła angielskie odmawiają wyjawienia treści odpowiedzi Chamberlaina, stwierdzając tylko, że „kwestie, poruszone w apelu prezydenta Roosevelta, są przedmiotem poważnych rozważań".

**Praga,** 15 października.

Władze czeskie zarządziły niezwłoczną rejestrację wszystkich osób, które po dniu 20 maja 1938 roku opuściły tereny, obecnie zajęte przez Rzeszę Niemiecką i Polskę, i które osiedliły się w Czechach. Odnośne spisy uchodźców mają być przez policję w najbliższych dniach przedstawione władzom centralnym w Pradze.

Osoby te mają być wezwane do powrotu do dawnych swych miejsc zamieszkania, względnie do opuszczenia terytorium Czechosłowacji. Jak zapewniają, nakaz ten nie będzie stosowany do osób, które ze względów politycznych nie mogą wrócić do Sudetów i które korzystać mają z prawa azylu w granicach czechosłowackich.

Mimo tych zapewnień policja czeska dokonała w ostatnich dniach licznych aresztowań uchodźców sudeckich, wzywanych do powrotu w krótkim czasie do dawnych miejsc zamieszkania. Wśród aresztowanych znajdują sie liczni Żydzi. Dotychczasowe interwencje na rzecz aresztowanych nie odniosły skutku.

# Antysemityzm w Czechosłowacji

## Związek adwokatów praskich skreślił żydów z listy członków

**PRAGA,** 15 października.

(PAT) Związek adwokatów praskich powziął wczoraj postanowienie skreślenia z listy swych członków adwokatów narodowości żydowskiej. Jednocześnie związek postanowił zwrócić się do czechosłowackiej rady adwokackiej z żądaniem, aby na przyszłość liczba Żydów, wykonujących zawód adwokacki, odpowiadała procentowemu stosunkowi mniejszości żydowskiej do ogólnej liczby ludności republiki.

Ponadto praska izba lekarska zwróciła się do ministerstwa oświaty z żądaniem wprowadzenia numerus clausus na wydziałach medycznych uniwersytetów czeskich.



# Memoriał w sprawie częściowej amnestii

**WARSZAWA,** 15 paźdz.

Patronat Opieki nad Więźniami wystosował do Ministerstwa Sprawiedliwości memoriał, w którym wnosi o wydanie z okazji 20-lecia odzyskania Niepodległości przez Polskę ustawy amnestyjnej, którąby objęła darowanie kar trzem kategoriom więźniów, a mianowicie: 1) więźniom nieletnim w wieku od 13 do 17 lat, 2) więźniom niepełnoletnim, odbywającym kary w więzieniach zwykłych i domach poprawy oraz 3) osobom skazanym w sprawach karnych po raz pierwszy na kary pozbawienia wolności, nie przekraczającej jednego roku.

Patronat Opieki nad Więźniami sądzi, iż z takiej częściowej amnestii skorzystałoby 20.000 więźniów.



**HAGA,** 15 października.

(PAT) W Amsterdamie wykryto wielkie oszustwo bankowe na przeszło 2 miliony guldenów. Z rozkazu prokuratora van Thiela aresztowano Muschtera i Wiegerincka, dyrektorów banku „Commanditire Bankvereniging Weigerinck, Muschter et Co". Podczas rewizji, przeprowadzonej w banku, aresztowano również znajdującego się w gmachu dyrektora banku „Creditcereeniging Amsterdam".

Oszukańcze manipulacje zaaresztowanych bankierów polegały na tym, że wyłudzali oni od łatwowiernych papiery wartościowe, które sprzedawali. W ten sposób towarzystwo ubezpieczeniowe „Nationale Lioyd" straciło, według dotychczasowych obliczeń, około 2 i pół miliona guldenów.

# Samozatrucie na tle wątroby



# Ochotnicy włoscy

## opuszczają Hiszpanię

**Kadyks,** 15 października.

(PAT) Ostatnie pociągi z robotnikami włoskimi, przybywającymi z frontu, nadejdą dziś do Kadyksu, gdzie wojsko załadowane zostanie na 4 parowce, stojące już w porcie, które odwioza je do Włoch pod eskortą dywizjonu włoskiej marynarki wojennej.

Gen. Queipo de Liano, jako przedstawiciel gen. Franco, dokona dziś w Kadyksie przeglądu ochotników i wygłosi do nich przemówienie.

**Kadyks,** 15 października.

(PAT) Reuter donosi: Pierwszy z czterech statków transportowych, na których 10 tysięcy włoskich ochotników przewiezionych będzie z Hiszpanii do Włoch, wyszedł dziś z tutejszego portu o godz. 17-ej. Następne statki opuściły Kadyks w półgodzinnych odstepach.



# Echa napadu na redaktora Wasiutyńskiego

**Warszawa,** 15 października.

W dniu dzisiejszym na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Warszawie znalazła się sprawa Adama Koszackiego, oskarżonego o zamach na redaktora „Falangi" dr. Wasiutyńskiego.

Dnia 29 września 1937 roku, gdy p. Wasiutyński powracał z redakcji do swego prywatnego mieszkania przy ul. Raszyńskiej, został napadnięty znienacka przez kilku mężczyzn i otrzymał 6 ran tłuczonych głowy. Stan red. Wasiutyńskiego był przez długi czas bardzo ciężki.

W drodze dochodzeń ustalono, że jednym ze sprawców napadu na red. Wasiutyńskiego był Adam Koszacki. Obok niego ławę oskarżonych zajął Wacław Lipecki, również pod zarzutem udziału w zamachu.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący Koszackiego i Lipeckiego na półtora roku wiezienia każdego.

## Obrady konserwatystów

Warszawa, 15 paźdz.

Dzisiaj obradowała pod przewodnictwem hr. Bnińskiego Rada Naczelna Stronnictwa Zachowawczego (konserwatyści).

Trzeba zaznaczyć, iż Stronnictwo to od dłuższego czasu nie objawiało żadnej aktywności i właściwie nie wiedziano, czy wogóle ono jeszcze istnieje.

Dziś konserwatyści ogłosili rezolucję, w której najprzód polecają swym zwolennikom w zbliżających się wyborach głosować na kandydatów, „którzy stoją na gruncie zasad chrześcijańskich, narodowych i społecznie umiarkowanych".

## Samoloty zderzyły się

LONDYN, 15 października.

(PAT) Dwa samoloty szkolne „Royal Air Force" spadły dziś w południe i roztrzaskały się w miejscowości Luton, w pobliżu Chathal. Trzech pilotów zginęło.



# Członkowie rządu na Śląsku Zaolzańskim

## Wiceprem. Kwiatkowski oraz ministrowie Roman i Ulrych dokonają w poniedziałek wizytacji terenów przyłączonych do Polski

Cieszyn, 15 października.

(PAT) W poniedziałek 17 b. m. przybywa na Śląsk Cieszyński wicepremier Kwiatkowski w towarzystwie ministra komunikacji Ulrycha.

Wicepremier Kwiatkowski wyjedzie w godzinach rannych samochodem z Katowic, przez Wisłę, Istebnę, Jabłonków i przybędzie do Trzyńca, gdzie zwiedzi tamtejsze huty.

Równocześnie przybędzie do Trzyńca z Cieszyna minister przemysłu i handlu Roman. Z Trzyńca nastąpi wyjazd do Karwiny, celem zwiedzenia kopalni „Jan" i koksowni. O godz. 13 min. 15 wyjazd do Bogumina i zwiedzanie zakładów metalurgicznych firmy „Hahn", po czym wojewoda śląski Grażyński podejmować będzie gości w Cieszynie obiadem. Z Cieszyna wicepremier i ministrowie wyjadą do Warszawy.

* * *

Cieszyn, 15 października.

(PAT) Dn. 14 b. m. po południu podpisano prowizoryczny układ miedzy Polską a Czechosłowacją w sprawie zbytu węgla i żelaza.

Na podstawie tego układu, huty i kopalnie polskie, położone na Śląsku Zaolzańskim, będą miały umożliwiony eksport swych artykułów do Czechosłowacji.

* * *

Mor. Ostrawa, 15 październiża.

(PAT) W rozmowach między przedstawicielami kolei elektrycznej w Morawskiej Ostrawie i władz polskich na terenie Śląska Cieszyńskiego uzgodniono już kwestię komunikacji miedzy Morawską Ostrawą a Karwina.

Dotychczas kursujące na tej trasie pociągi elektryczne utrzymane będą w dalszym ciągu z tym, że na przystanku Jadwiga w Pietwałdzie odbywać się będzie kontrola celna i paszportowa oraz zmiana obsługi wozów. Porozumienie to ma doniosłe znaczenie dla górników, pracujących na terenie zagłębia.

Cieszyn, 15 października.

(PAT) W związku z wymianą koron czeskich na złote przeprowadzaną do dnia 17 b. m. włącznie, w dniu dzisiejszym zamknięta została ściśle cała granica polsko-czechosłowacka, aby uniemożliwić przewóz koron z Czechosłowacji do Polski. Granica otwarta zostanie ponownie w dniu 18 b. m.

Cieszyn, 15 października.

(PAT) W dniu dzisiejszym ukazało się obwieszczenie delegata wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk", w którym podano do wiadomości, że zabrane przez władze czeskie dla celów wojskowych od mieszkańców Śląska Zaolzańskiego pojazdy mechaniczne, konie, uprząż i t. p. będą zwrócone ludności do 22 b. m.

Rozporządzenie wyszczególnia jeden punkt odbiorczy dla pojazdów mechanicznych oraz 4-ry punkty odbiorcze dla koni. Odbiór od władz czeskich dokonywany będzie przez komisje złożoną z przedstawicieli wojskowości, władz cywilnych i rzeczoznawców.

Cieszyn, 15 października.

(PAT) W związku z odwołaniem niektórych jednostek policyjnych ze Śląska Zaolzańskiego, kopalnie i zakłady przemysłowe otrzymały polecenie sformowania specjalnej milicji ochronnej.

Milicja ta, składająca się z elementu polskiego, będzie czuwała nad całością tych zakładów i zwolni wielką ilość policjantów, którzy dotychczas pełnili te funkcje.



# 490 kandydatów do Sejmu

## Pierwszy protest wyborczy.—Kandydaci wybrani w dwuch okręgach, z jednego będą musieli zrezygnować

WARSZAWA, 15 paźdz.

Ogółem w 104 okręgach wyborczych wybrano 490 kandydatów do sejmu. Liczba ta może się jeszcze nieco zmniejszyć, gdyż kanydaci, wybrani w dwóch okręgach, będą musieli z jednego okręgu zrezygnować, a poza tym szereg kandydatów może nie wyrazić swej zgody na kandydowanie.

Największa ilość kandydatów znajduje się w okręgach Łowicza, Skierniewic, Nowego Sącza i Mławy, gdzie wybrano po 7 kandydatów, w 16 okręgach wyborczych wybrano po 6 kandydatów, w 30 okręgach — po 5 kandydatów, a w 54 okręgach — po 4 kandydatów.

Dzisiaj do głównego komisarza wyborczego wpłynął pierwszy protest wyborczy, a mianowicie przeciwko przewodniczącemu zgromadzenia wyborczego w okręgu nr. 53 (Brześć n. Bugiem), p. Władysławowi Milewiczowi, dyrektorowi szpitala miejskiego w Brześciu nad Bugiem, który nie dopuścił do stawiania kandydatur, ale sam wystawił kandydatury, a mianowicie dyr. KKO, p. Tębickiego, b. pos. Kolbusza, inż. Elzańskiego i nauczyciela Perska, po czym, gdy część członków zgromadzenia wyborczego przyjęła te kandydatury oklaskami, p. Milewicz uznał wybór za dokonany.

Wobec tej nieprawidłowości kilku członków zgromadzenia wyborczego wniosło protest, o którym rozstrzygnie generalny komisarz wyborczy.

* * *

Z Wilna donoszą, iż b. pos. hr. Hutten-Czapski, jeden z czołowych konserwatystów polskich, wycofał swą kandydaturę do sejmu.

* * *

Dowiadujemy się, że p. Franciszek Lenk, wybrany jako kandydat na posła w 23. okręgu wyborczym, kandydatury nie przyjął i wysłał o tym zawiadomienie do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej.



## Lot nad Atlantykiem z Nowego Jorku do Bukaresztu

NOWY JORK, 15 paźdz.

(PAT- Rumuński kapitan-lotnik Papana wystartował w sobotę z Nowego Jorku do transoceanicznego lotu do Bukaresztu. Towarzyszy mu lotnik amerykański, Constant.





# Mowa wiceprem. Kwiatkowskiego w Katowicach

## będzie dziś transmitowana przez radio

WARSZAWA, 15 paźdz.

W warszawskich kołach politycznych oczekuje się z wielkim zaciekawieniem przemówienia wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, które wygłosi on w niedzielę, dnia 16 bm. w Katowicach.

Przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego o wewnętrznej sytuacji politycznej będzie transmitowane przez radio, poczynając od godziny 11-ej przed południem.

Premier, gen. dr. Sławoj-Składkowski, oprócz zapowiedzianej już mowy politycznej w Kaliszu, wygłosi drugą jeszcze mowę w najbliższym czasie, a mianowicie w Turku.

# Incydent między Rzeszą a Brazylią

## Ambasadorowie w Berlinie i Rio de Janeiro odwołani

Berlin, 15 października.

(PAT) Między Rzesza Niemiecką a Brazylią doszło do incydentu natury dyplomatycznej. Rząd brazylijski zakomunikował urzędowo rządowi Rzeszy swą prośbę o odwołanie ambasadora niemieckiego w Rio de Janeiro von Rittera.

W odpowiedzi Niemcy zażądały odwołania ambasadora brazylijskiego w Berlinie Moniz de Aragao.

W tych dniach Moniz de Aragao opuścił Berlin, udając się do Rio de Janeiro. Ambasador von Ritter przebywa już w Berlinie i pozostaje w dyspozycji ministerstwa spraw zagranicznych.

Niemieckie koła urzędowe żywo krytykują demarche rządu brazylijskiego.

# Japończycy maszerują na Hankau

## Służba wojskowa w Japonii przedłużona

Tokio, 15 października.

(PAT) Zarządzenie ministra wojny, ogłoszone w gazecie oficjalnej przedłuża czas służby wojskowej dla wszystkich oficerów i żołnierzy. Zarządzenie nie wymienia czasu, na jaki służba w wojsku została przedłużona.

Wojska japońskie dzisiaj rano, jak donosi ministerstwo wojny, zajęły Waiczau. Wojska japońskie, operujące na zachodzie znajdują się obecnie w bliskiej odległości od kolei Kanton—Kowloon.

Inne kolumny japońskie posuwają się w kierunku północnym i osiągnęły Wonglitang na rzece Wschodniej. Jednocześnie rozwija się ofensywa przeciwko Hankau. Okręty marynarki japońskiej posuwają się w gór rzeki Jantse i zajęły Siczan w pobliżu portu Szihweyso.



# Żydzi z bronią w ręku będą bronić Palestyny

## Oświadczenie N.O.S. — Do Warszawy zwołany ma być kongres reprezentujący Zydów z całej Europy środkowej i wschodniej

Warszawa, 15 października.

W związku z nowowytworzoną sytuacją dokoła problemu palestyńskiego, przedstawiciel polityczny N. O. S. na Polskę dr. J. Schechtmann złożył wobec przedstawicieli prasy, w imieniu Wł. Żabotyńskiego, oświadczenie, w którym wywodzi m. in. co następuje:

„W ciągu ostatnich tygodni stało się już zupełnie jasne ostateczne załamanie się planu podziału Palestyny. Było to nieuniknione, skoro ze względów objektywnych realizacja planu była niemożliwa. Obecnie wpływowe koła brytyjskie wysuwają szkodliwszy jeszcze plan przekształcenia Palestyny w państwo niby samodzielne, w którym Żydzi po wieki pozostać by mieli mniejszością, zaś imigracja żydowska miałaby być zależną od łaski większości arabskiej. Ogół żydowski winien plan ten unicestwić i groźbę jego usunąć.

Istnieją dwa fronty skutecznego oporu: w Palestynie i w diasporze żydowskiej. W Palestynie walka, nieuchronnie przybierze formę jawnej wojny z bronią w ręku. Pod tym względem nie ma rozbieżności zdań między syjonistami. Gdyby w Palestynie powstać miał jakiś rząd arabski, stanąłby on wobec konieczności zbrojnego zdobywania każdej kolonii żydowskiej i każdej żydowskiej dzielnicy, w każdym mieście. Tego Arabowie nie będą w stanie dokonać.

Bandy arabskie w Palestynie byłyby już dawno rozproszone, gdyby policja angielska nie stawiała Żydom przeszkód w zakresie zbrojenia i oporu.

N.O.S. uchwaliła zwołać w najbliższej przyszłości kongres sześciomilionowej masy żydowskiej w krajach wschodnio-europejskich pod nazwą „Syjonistyczny parlament żydostwa wschodnio-europejskiego". Kongres ten powstać winien z wyborów powszechnych, wybory zaś objąć mają Polskę, Rumunię, Czechosłowację oraz kraje sąsiednie z północy i południa.

Kongres zbierze się w Warszawie i hasłem jego będzie: „Cała Palestyna dla Żydów, i to w czasie najbliższym". Kongres ten będzie miał za zadanie dać nowy plan rozwiązania światowego problemu żydowskiego poprzez Palestynę i będzie musiał domagać się zwołania międzynarodowej konferencji dla stworzenia państwa żydowskiego w Palestynie.

# Stany Zjednoczone w obronie Żydów

## Oświadczenie sekretarza stanu Hulla w sprawie Palestyny

WASZYNGTON, 15 paźdz.

Sekretarz stanu, Cordel Hull, ogłosił deklarację o stanowisku Stanów Zjednoczonych w sprawie palestyńskiej. Hull podkreślił, że problem ten budzi żywe zainteresowanie w Ameryce, gdyż cały naród i rząd odnoszą się z sympatią do dzieła odbudowy Palestyny.

Przedsiębiorczość amerykańska i kapitał odegrały kierowniczą rolę w tych wysiłkach i w realizacji tego planu. Zgodnie z układem angielsko - amerykańskim z roku 1924, rząd amerykański uprawniony jest do wyłuszczenia swego stanowiska w sprawie jakichkolwiek zmian w układzie politycznym w Palestynie, jeśli mogą one mieć wpływ na uprawnienia amerykańskie w tym kraju.

Rząd amerykański nie może zapobiec zmianom w mandacie, lecz ma prawo nie uznać zmian, jeśli nie będzie uzyskana uprzednia zgoda rządu amerykańskiego.

Hull zakończył swe oświadczenie twierdzeniem, że rząd amerykański uważnie śledzić będzie bieg wydarzeń i uczyni wszystko, co będzie w jego mocy w obronie interesów amerykańskich.

* * *

WASZYNGTON, 15 paźdz.

Przed ogłoszeniem deklaracji o Palestynie Cordell Hull przyjął delegację żydowską, która wskazała, że rząd amerykański uprawniony jest do interweniowania w sprawie przyszłości Palestyny na podstawie umowy z Anglią z roku 1924, szczególnie z następujących trzech względów:

1) Rząd amerykański odegrał wybitną rolę przy ustanawianiu mandatu nad Palestyną.

2) Niedola Żydów w Palestynie i rosnąca wciąż nędza uchodźców wzmagają zainteresowanie dla tej sprawy.

3) Dalsze kształtowanie sytuacji w Palestynie narusza istotnie amerykańskie interesy gospodarcze.

# Zamach bombowy na hotel

## zamieszkały przez oficerów angielskich

JEROZOLIMA, 15 paźdz.

Oficjalny komunikat rządu palestyńskiego głosi, że podczas bitwy pod Hebronem również drugi samolot wojskowy musiał lądować i spłonął doszczętnie. Obserwator zdołał uratować się, wyskakując z spadochronem. Lotnik zginął bez wieści. Wojsko i policja prowadzą poszukiwania.

Banda arabska zniszczyła 3 tysiące drzew pomarańczowych na plantacji, należącej do Racheba bey Naszaszibi, niedaleko Ibna.

W pobliżu Aszdod teroryści wycięli 8 tysięcy drzew pomarańczowych w żydowskich plantacjach.

Straty z powodu spalenia fabryki papierosów „Maspero" szacowane są na 20 tysięcy funtów.

W ciągu dnia piątkowego w różnych starciach z terorystami odniosło rany 3 Żydów. Dwuch z nich jest ciężko rannych.

W pobliżu Nowej Bramy w Jerozolimie ciężko dziś został zraniony 18-letni Jehuda-Natan Asun. Asun przed 5 laty przybył z Jugosławii.

Teroryści wrzucili bombę do hotelu „Adriatica", gdzie mieszkają wojskowi angielscy. Jeden z oficerów został ranny.

W pobliżu Jabad wskutek wybuchu n.iny rany odniosło 2 żołnierzy.

Rząd palestyński wprowadził system paszportowy dla ludności męskiej, powyżej lat 16. Paszporty wprowadzono, aby ułatwić stosunki między ich posiadaczami, a władzami cywilnymi i wojskowymi w Palestynie.

Arabowie podpalili drukarnię nie wychodzącego już dziennika arabskiego „A Difae".

# Żydzi we Włoszech

## nie mogą być agentami giełdowymi

Rzym, 15 października.

(PAT) W myśl wytycznych włoskiej polityki rasowej agenci giełdowi-Żydzi zostali wezwani do złożenia swych funkcji. Maklerzy i pośrednicy Żydzi mają zakazany wstęp na giełdy włoskie.

# Wszystkiemu winni... Żydzi

Berlin, 15 października.

Gauleiter Bürckel wygłosił przez radio wiedeńskie przemówienie, w którym niezwykle gwałtownie zaatakował kardynała Innitzera i oświadczył, że rzekomo „Czesi i Żydzi ponoszą odpowiedzialność za najście na pałac kardynała, to też wszyscy skompromitowani Czesi i Żydzi będą zmuszeni opuścić Wiedeń".

Oskarżenie pod adresem Żydów budzić musi zdumienie, gdy się weźmie pod uwagę że w najściu na pałac kardynała wzięła udział młodzież hitlerowska w mundurach. Na dowód filosemityzmu kardynała Innitzera, Bürckel zacytował dwa listy kardynała adresowane do Żydów.

# Odbierają Żydom mieszkania

## Masowe eksmisje w Wiedniu i Berlinie

Berlin, 15 października.

Przymusowe usuwanie Żydów z mieszkań przybrało w ostatnich tygodniach poważne rozmiary zarówno w Berlinie, jak i w Wiedniu. Szczególnie groźne są skutki tej akcji w Wiedniu, gdzie jest ona kontynuowana, mimo stwierdzeń ze strony policji, że akcja jest nielegalna. Przeprowadzają ją członkowie S. A. na własną rękę, głównie na przedmieściach. Zwykle dzieje się to w ten sposób, że rodzina żydowska otrzymuje od S.A. nakaz opuszczenia mieszkania w ciągu czterech godzin, przy czym rodzinie wolno zabrać ze sobą tylko część swego mienia.

Poważne rozmiary przybierają także eksmisje rodzin żydowskich w Berlinie. W ciągu jednego dnia ubiegłego tygodnia, jedna tylko ze spółdzielni mieszkaniowych w Berlinie wypowiedziała umowy najmu aż 120 rodzinom żydowskim.

# Konsul generalny R.P. w Genewie

## zamiast delegatury przy Lidze Narodów

Warszawa, 15 października.

W związku ze skasowaniem delegatury Rzplitej przy Lidze Narodów i utworzeniem konsulatu generalnego Rzplitej w Genewie, dotychczasowy I-y sekretarz delegatury Rzplitej w Genewie p. Trembicki mianowany został konsulem generalnym i kierownikiem konsulatu generalnego w Genewie.

## 4 profesorów przeniesiono w stan spoczynku

Warszawa, 15 paźdz.

Zarządzeniem Pana Prezydenta R.P. przeniesiono w stan spoczynku 4-ch profesorów szkół wyższych, m. inn. dra Mariana Eigera, profesora zwyczajnego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

## Zgon Tadeusza Regera

Warszawa, 15 października.

(PAT) Dziś rno zmarł w Cieszynie ś. p. Tadeusz Reger, niezłomny i niestrudzony bojownik o polskość Śląska, b. prezes rady narodowej Śląska Cieszyńskiego, członek rady naczelnej P. P. S.

W ostatnich dniach swego życia stracił syna ś. p. Witolda Regera w walkach o Śląsk Zaolzański.



# Kontrola paszportów zagranicznych,

## które wydane zostały przed 29 października

Warszawa, 15 października.

Minister spraw wewnętrznych wydał w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia za granica jednorazowej kontroli paszportów zagranicznych polskich.

Na podstawie tego rozporządzenia paszporty zagraniczne, wydane przez urzędy zagraniczne R. P. przed dniem 29-ym października r. b. musza być złożone do jednorazowej kontroli, którą przeprowadzą terytorialnie właściwe urzędy zagraniczne R. P.

Przeprowadzenie kontroli paszportu urząd zagraniczny R. P. stwierdza przez umieszczenie na paszporcie adnotacji „sprawdzone w myśl rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 6 października 1938 r. (Dz. U. R. P. nr. 80 poz. 543)“.

Umieszczenie tej adnotacji będzie odmówione lub wstrzymane: 1) jeżeli zachodzi podejrzenie co do autentyczności lub ważności paszportu, albo 2) jeżeli zachodzą okoliczności, uzasadniające pozbawienie obywatelstwa lub stwierdzenie utraty obywatelstwa posiadacza paszportu.

Paszporty zagraniczne nie zaopatrzone w powyższą adnotację nie upoważniają do przekroczenia granicy Państwa Polskiego.



# Nowy pretendent do tronu rosyjskiego

## Jest nim 21-letni ks. Włodzimierz, urodzony w Finlandii i nie posiadający żadnej przynależności państwowej

Wskutek zgonu dotychczasowego pretendenta do tronu rosyjskiego, wielkiego księcia Cyryla Włodzimierzowicza, głową domu Romanowów i pretendentem do tronu Rosji został jego jedyny syn Włodzimierz, urodzony w 1917 roku w Helsinkach.

„Kurjer Warszawski“ podaje następujące szczegóły biograficzne nowego pretendenta do tronu rosyjskiego:

Zagadnienie tytułu, który przysługuje nowemu pretendentowi do tronu rosyjskiego, wywołuje różnice zdań zwolenników powrotu monarchii w Rosji, gdyż w myśl statutu familijnego byłego rosyjskiego domu panującego, tytuł wielkiego księcia przysługuje wyłącznie synom i wnukom panujących cesarzy rosyjskich. Pozostali członkowie rodziny Romanowów posiadają, według postanowień tego statutu, jedynie tytuł księcia z dodatkiem „Wysokości“, nie zaś „Cesarskiej Wysokości“. Jednak ten odłam rosyjskiej emigracji monarchistycznej, który uznawał prawa ś. p. wielkiego księcia Cyryla Włodzimierzowicza do tronu rosyjskiego i obdarzał go tytułem „cesarza“, rozciągnął na dzieci zmarłego obecnie pretendenta tytulaturę, należną dzieciom monarchy i tytułował syna pretendenta wielkim księciem. Natomiast pozostała część rosyjskiej emigracji używała w stosunku do obecnego pretendenta do tronu rosyjskiego jedynie tytułu księcia.

Pod względem formalnym jest ks. Włodzimierz Cyrylowicz **nie posiadającym ustalonego obywatelstwa emigrantem z Rosji.** Ojciec jego ś. p. wielki książę Cyryl Włodzimierzowicz wielokrotnie odrzucał czynione mu i jego synowi przez różnych panujących propozycje nadania mu tego czy innego obywatelstwa, ewentualnie wydania paszportu, tak, iż do końca życia w. ks. Cyryl Włodzimierzowicz posiadał t. zw. paszport nansenowski. Jego syn jest również posiadaczem tego rodzaju paszportu. Spowodowało to dlań pewne komplikacje dwa lata temu, gdy **władze francuskie ogłosiły dekret, pociągający bezpaństwowych emigrantów z Rosji do odbycia służby w wojsku francuskim.** Aczkolwiek władze francuskie zaproponowały ks. Włodzimierzowi odbycie tej służby w wyjątkowych warunkach w marynarce francuskiej, rosyjskie koła monarchistyczne sprzeciwiły się służbie pretendenta do tronu rosyjskiego w wojsku republikańskim, i **książę Włodzimierz przeniósł się do Anglii, w której emigranci z Rosji nie podlegają obowiązkowi służby w wojsku.**



Nieście pomoc najbiedniejszym

## Przywrócona komunikacja na odcinku Muszyny

Warszawa, 15 paźdz.

Czeskie władze kolejowe zawiadomiły Ministerstwo Komunikacji o przywróceniu ruchu pasażerskiego i towarowego na pograniczu polsko-czeskim na odcinku Muszyny.

Po wznowieniu ruchu kołowego na punkcie Ławoczne, jest to już drugi polsko-czeski punkt graniczny, natomiast główne połączenie na linii Bogumin — Praga jest w dalszym ciągu przerwana.

## Katastrofalny tajfun

### 2 tysiące zabitych i zaginionych

TOKIO, 15 października.

(PAT) Wybrzeże japońskie nawiedził znowu silny tajfun. Szczególnie dotknięta została miejscowość Kagoszima, na południowym cyplu Japonii.

Dotychczas zanotowano przeszło 2 tysiące zabitych i zaginionych.

# 200.000 ZŁ. DEFICYTU TEATRALNEGO!

## Komisja Teatralna domaga się szczegółowego sprawozdania finansowego

W piątek odbyło się posiedzenie **Miejskiej Komisji Teatralnej** pod przewodnictwem wiceprezydenta **Pączka.**

Na wstępie dyrekcja teatru złożyła sprawozdanie za ubiegły sezon, z którego wynika że teatry miejskie odwiedziło 328,000 widzów, a wpływy z biletów wyniosły 413,000 zł. Ze sprawozdania tego okazuje się dalej, że budżet zeszłoroczny został **przekroczony o 117.000 zł.** (Ogólny deficyt teatralny w sezonie ubiegłym wyniósł **184.000 zł.**, a łącznie z deficytem sześciu tygodni bieżącego sezonu przeszło **200.000 zł. — Przyp. Red.**).

Następnie gospodarkę finansową teatrów omówił **dr. A. Grabowski,** naczelnik **Urzędu Kontroli Miejskiej.** Poczynił on szereg zastrzeżeń co do **tej gospodarki, podkreślając brak niektórych rozrachowań.**

Oświadczenie dr. Grabowskiego wywołało wśród członków Komisji **niezwykłą konsternację.** Komisja zażądała wobec tego **pełnego sprawozdania finansowego za ubiegły sezon.** Okazało się jednak, że p. wiceprezydent Pączek **nie zaprosił na posiedzenie referenta Kontroli Miejskiej któremu podlegają sprawy teatralne.**

W odpowiedzi na to starosta **dr. Mostowski** w obszernym wywodzie **zażądał odroczenia dyskusji nad sprawami finansowymi do następnego posiedzenia Komisji.** Dr. Mostowski motywował swój wniosek tym, że w sprawach finansowych nie został przedłożony żaden wykaz sprawozdawczy kontroli miejskiej, a jeden z członków Komisji, mianowicie dr. Grabowski, podniósł ostre zarzuty w związku z gospodarką finansową dyrekcji.

Ku zdumieniu całej Komisji, wniosek ten **spotkał się ze sprzeciwem wiceprezydenta Pączka, który nie chciał go poddać pod głosowanie.** W konkluzji swoich wywodów wicepr. Pączek oświadczył, że wniosek dr. Mostowskiego dla tego nie może być poddany pod głosowanie ponieważ... **nie został zgłoszony na piśmie!**

To niezrozumiałe stanowisko w.-prezydenta Pączka wywołało ostrą replikę **p.p. starosty Mostowskiego, kpt. Budzyńskiego i dyr. Czapczyńskiego.** Stanowisko ich można streścić w sposób następujący:

— Teatry miejskie otrzymują bardzo wysokie subwencje z funduszów podatkowych, publicznych. **Komisja teatralna ma nie tylko prawo, ale i obowiązek kontrolowania, w jaki sposób tymi pieniędzmi się gospodaruje.** To też dziwne wydać się musi oświadczenie w.-prezydenta Pączka, **który fundamentalne prawo Komisji do kontroli teatru kwestjonuje!** Czyżby p. wiceprezydent Pączek **obawiał się wymowy cyfr?** Domagamy się stanowczo poddania wniosku starosty Mostowskiego pod głosowanie, a skoro już p. wiceprezydent Pączek jest formalistą, to będzie on zgłoszony na piśmie.

**Wniosek starosty dr. Mostowskiego przeszedł jednogłośnie i najbliższe posiedzenie Komisji Teatralnej, poświęcone przede wszystkim sprawom finansowym zostało wyznaczone na d. 21 października r. b.**

Następnie omawiano **sprawy personalne, t. j. zespołu teatrów.** I tu Komisja Teatralna podkreśliła, że sprawy personalne należą do kompetencji Komisji Teatralnej i powinny być omawiane w chwili **angażowania zespołu.** Ponieważ p. Pączek miesiącami całymi nie zwoływał Komisji i ponieważ cały zespół został zaangażowany bez zasięgnięcia jej opinii, Komisja stwierdza, że została postawiona wobec faktu dokonanego, **wobec czego dyskusja nad tą sprawą jest obecnie bezprzedmiotowa.**

Z kolei dyr. Wroczyński omówił, jak zwykle, w sposób bardzo optymistyczny wielkie plany repertuaru dyrekcji na sezon bieżący. Dyrektorzy **Idźkowski i Czapczyński,** długoletni członkowie Komisji, zażądali od p. Wroczyńskiego, aby **plany swoje przedstawił na następnym posiedzeniu Komisji na piśmie.**

Gorącą polemikę wywołała **sprawa podwyższenia cen biletów teatralnych,** ku czemu zmierza dyrekcja teatru. **Dyr. Wolczyński** zaprotestował przeciwko tym zakusom i sprawa została narazie odroczona.

W dalszej dyskusji czyniono ostre zarzuty wiceprezydentowi Pączkowi, **że nie zwołuje całymi miesiącami Komisji, co uniemożliwia jej członkom sprawowanie należytej kontroli nad teatrami.**

Tak więc tajemnice gospodarki teatralnej ujawnione zostaną na następnym posiedzeniu komisji, które odbędzie się w piątek, dnia 21 b. m.








**Październik 16 Niedziela**

Dziś Martyniana
Jutro Małgorzaty

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 6.01 |
| Zachód słońca | 16.44 |
| Wschód księżyca | 23.04 |
| Zachód księżyca | 13.31 |
| Długość dnia | 11.50 |
| Ubyło dnia | 6.06 |



## Krótkie wiadomości

**„DZIEŃ KONIA" obchodzony będzie dziś w Łodzi, zorganizowany staraniem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. W ramach tego obchodu odbędzie się konkurs zaprzęgów, a mianowicie konkurs na najlepiej utrzymanego konia zarobkowego, dorożkarskiego oraz pokaz koni policyjnych i wojskowych.**

***

**RUCH BUDOWLANY W ŁODZI w trzecim kwartale był bardzo ożywiony. Do inspekcji budowlanej wpłynęły w tym czasie 794 zawiadomienia o rozpoczęciu robót budowlanych. W tym czasie wpłynęło do inspekcji 46 zawiadomień o samowoli budowlanej na skutek własnych spostrzeżeń i 59 doniesień policyjnych.**

***

**TABLICZKI ROWEROWE z numerami rozpoczyna wydawać wydział podatkowy zarządu miejskiego. Wydawanie tabliczek odbywać się będzie w biurze wydziału przy ul. Zawadzkiej 1, front II piętro, pokój 19, od poniedziałku 17 b.m.**

***

**KONTROLĘ WYTWÓRNI WÓD SODOWYCH zarządził wydział zdrowia, wobec stwierdzenia, że w syfonach szklanych obsadki metalowe rurek sporządzone są z ołowiu, co jest bardzo niebezpieczne dla zdrowia. W wyniku kontroli sporządzono już 15 protokułów i sprawy przeciwko winnym skierowano do sądu.**

***

**USUNIĘCIA OBÓR ZE ŚRÓDMIEŚCIA domagają się mieszkańcy ul. Śródmiejskiej i Alei 1-go Maja. Specjalny memoriał w tej sprawie wystosowali oni do zarządu miejskiego, wskazując, że na tych ulicach mieści się jeszcze dużo obór, których wyziewy zatruwają powietrze i szkodzą zdrowiu.**

***

**JUTRO, W PONIEDZIAŁEK, do powtórnej rejestracji rocznika 1918, zgłosić się winni w wydziale wojskowym zarządu miejskiego, mężczyźni, zamieszkali na terenie III komisariatu policji, o nazwiskach na litery J, K, oraz na terenie VIII komisariatu policji, o nazwiskach na litery W, Z, Ż.**

# Złodziej—akrobata skazany

## na rok więzienia.—Rewolwerem groził urzędnikom

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj Józef Słowiński, jeden z najzręczniejszych i najbardziej pomysłowych złodziei łódzkich.

Słowiński wspinał się na najbardziej niedostępne od zewnątrz dachy, niczym **„człowiek - mucha"** dostawał się po ścianach domów do okien na wyższych piętrach i znów przy pomocy linki schodził na dół i opuszczał łup.

Mocna i cienka linka, zakończona hakiem, była w rękach Słowińskiego doprawdy instrumentem uniwersalnym. **Potrafił zarzucać hak wysoko i tak zręcznie, że zawsze zaczepiał go o wyłom w murze, o poręcz balkonu lub o kraniec dachu. Opierając się nogami o mur i podciągając rękami na lince, zwisającej na odpowiednio umocowanym haku — wspinał się złodziej, gdzie chciał i opuszczał z dachu dokąd zapragnął.**

Na tej lince opuszczał również łup, sam schodził potem i, odczepiając ją zręcznym ruchem — **ulatniał się, pozostawiając zamki nienaruszone.**

W dniu 30 września około godziny 2 nad ranem zauważył strażnik **sylwetkę złodzieja na dachu.** Strażnik zaczaił się na dole, czekał cierpliwie, aż złodziej wróci z łupem i dopiero wtedy go ujął.

Po drodze Słowiński usiłował się wyrwać, ale **został skrępowany i odstawiony do komisariatu.**

**Sąd grodzki skazał złodzieja - akrobatę na rok więzienia.**

★

Do piwiarni Józefa Rzepczyńskiego przybyli w dniu 15 lipca r. b. dwaj urzędnicy akcyzy celem dokonania rewizji i sprawdzenia, czy Rzepczyński nie prowadzi wyszynku wódki.

Właściciel piwiarni dobył broń i, grożąc nią urzędnikom, nie **zezwolił im na urzędowanie.**

Obaj funkcjonariusze **zmuszeni byli ustąpić, ale o zajściu złożyli meldunek w policji.**

Wczoraj odpowiadał Rzepczyński przed sądem grodzkim i **skaazny został na rok więzienia.** (l)



# Gra i charakter

W grze w loterię przejawiają się często właściwości charakteru grającego: Metody gry są najrozmaitsze. Są gracze, którzy dotrzymują wierności obranemu raz numerowi losu, wierząc, że wytrwałość osiągnie wreszcie zwycięstwo. Inni znów ulegają losowi, pragnęliby odgadnąć jego zrządzenia i kaprysy i przystosować się do nich. Ci są w grze zmienni i nerwowi, porzucają szybko jeden numer dla innego, nie czekają na to, aby los zaakceptował wybór, nie próbują zaciążyć na jego rozstrzygnięciu swoją wytrwałością i uporem, ale wychodzą mu na spotkanie, pragną zgadnąć, co uczyni.

Są gracze, którzy mają sympatię do pewnych liczb, którzy przypatrują się numerowi losów, jakgdyby istotom, dopatrują się w nich indywidualnych właściwości, których wypływem jest wygrana. Ci zastanawiają się nad wyborem numerów, szukaja takiego, który im najbardziej odpowiada.

Inni natomiast zdają się w zupełności na zrządzenie losu, zachowują się wobec niego biernie, wybierają los pierwszy z brzegu, idą za wskazówką koła ze strzałką, albo wyciągają na oślep, wierząc, że nie należy samemu interweniować, gdyż, ich zdaniem, los jest najbardziej kompetentny w wyborze losu.

Wreszcie mogą być inni, którzy studiują tabelę wygranych i próbują z tej lektury wysnuć jakąś regułę, prawo, usiłują zapoznać się z przyzwyczajeniami i kaprysami losu, dopatrując się w nich cech istoty żywej, mającej swoje upodobania i ulegającej pewnym ewolucjom.

Oczywiście, każdy sposób może być dobry, bo o wyniku rozstrzyga przecież przypadek. To jedno tylko jest pewne wśród tylu rzeczy niepewnych, że kto chce wygrać, musi grać, a więc — niezwłocznie nabyć los Loterii Klasowej.

## Z dziejów Łodzi

*Dnia 16 października 1918 roku składający się z Polaków — łodzian oddział polski przy armii ochotniczej rosyjskiej gen. Aleksiejewa pod dowództwem gen. Stanisława Małachowskiego oddaje się pod dowództwo naczelne gen. Żeligowskiego, jako dowódcy 4-ej dywizji strzelców. Oddział strzelców, przemianowany już na brygadę, o większości rezerwistów—łodzian, przebija się w szeregu bitew przez południową Rosję do kraju, by stanowić potym, po połączeniu z włocławskim pułkiem, tworzonym w kraju, chlubnie dzisiaj zapisany w dziejach walk o granice Rzeczypospolitej pułk ziemi łódzkiej.*

## Zbiórka wszystkich członków Polskiego Związku Obrońców Ojczyzny

Federacja PZOO wzywa wszystkich swoich członków na zbiórkę w niedzielę, dnia 16 października r. b., o godz. 10-ej.

Przyczym członkowie: 1) Związków Obrońców Ojczyzny winni przybyć do Domu Pomnika im. J. Piłsudskiego, ul. Strzelecka, 2) Związku Kilińczyków i Enzeterowców od domu przy ul. Wodnej 13.

Z miejsc zbiórek nastąpi wymarsz na Wielkie Zgromadzenie, które odbędzie się w Hali Sportowej w Parku Poniatowskiego (a nie jak uprzednio podawano w sali Filharmonii), gdzie zostaną wygłoszone przemówienia delegata z Warszawy i prelegentów łódzkich.

### RADA OKRĘGOWA OZN.

Dziś odbędzie się posiedzenie rady okręgowej OZN, na którym, m. inn., powołane będą komisje rewizyjna i weryfikacyjna okręgu łódzkiego.

Po obradach odbędzie się akademia, zorganizowana, łącznie z Federacją PZOO, w hali sportowej w parku Poniatowskiego. Po dekoracji zasłużonych członków Federacji Krzyżami Zasługi, przemówienia wygłoszą z ramienia rady naczelnej OZN b. poseł Leopold Tomaszkiewicz, dr Fichna oraz Zygmunt Maciejowski.

Obowiązuje bezwzględne przybycie wszystkich członków.

## Nieszczęśliwe wypadki przy pracy

Ciężki wypadek przy pracy wydarzył się wczoraj przy ul. Cegielnianej 40.

Zatrudniony przy tynkowaniu elewacji domu 35-letni murarz **Stanisław Pietrzak,** zamieszkały przy ul. Krammera nr. 20 — **stracił w pewnym momencie równowagę i runął z wysokości trzeciego piętra na bruk.**

Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził **złamanie podstawy czaszki i ogólne obrażenia cielesne.**

W stanie ciężkim został denat przewieziony do szpitala ubezpieczalni.

* * *

W fabryce wyrobów bawełnianych **Aleksandra Gutmana** przy ul. Pogonowskiego 5/7 uległ wypadkowi przy pracy **54-letni Franciszek Tomesz,** zamieszkały przy ul. Pomorskiej 117.

Uderzony w nogę spadającą częścią maszyny, odniósł Tomesz zmiażdżenie nogi.

Poszkodowanego przewiózł lekarz pogotowia do szpitala.

* * *

W trzecim ciężkim wypadku przy pracy interweniował lekarz pogotowia wczoraj w godzinach wieczornych. W fabryce przy ul. Kopernika 58 **wytryskającą parą poparzył się ciężko 61-letni Józef Pietrzak,** kotłowy.

Lekarz skierował poszkodowanego na leczenie do szpitala. (l)

## B. prezydent m. Pabianic skazany na 2 i pół roku więzienia

Donosiliśmy w swoim czasie o toczącym się przed łódzkim sądem okręgowym procesie przeciwko **Romanowi Jabłońskiemu,** byłemu prezydentowi m. Pabianic i dyrektorowi Komunalnej Kasy Oszczędności m. Pabianic, **oskarżonemu o nadużycia,** popełnione na obu stanowiskach. Straty, jakie z powodu gospodarki oskarżonego poniosła gmina miejska w Pabianicach oraz K. K. O. sięgały kilkunastu złotych.

Wyrokiem sądu okręgowego w Łodzi **został Jabłoński skazany na trzy i pół roku więzienia.**

Od tego wyroku skazany odwołał się do sądu apelacyjnego w Warszawie, który w dniu wczorajszym wyrok sądu **pierwszej instancji uchylił i zmniejszył sankcję karna do dwóch i pół roku więzienia.**

## Odznaczony nauczyciel

**Jak się dowiadujemy, znany na terenie Łodzi, jako działacz społeczny i samorządowy, kierownik szkoły powszechnej Nr. 5 p. Edward Dudkiewicz został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną.**

**P. Edward Dudkiewicz jest prezesem Oddziału Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi, a na zebraniu kolegium wyborczego w okręgu 17 został wybrany i postawiony na drugim miejscu jako kandydat na posła do sejmu.**



# Wstrząsające samobójstwo kupca

## Właściciel drukarni wypił strychninę, a następnie powiesił się na drzwiach swego przedsiębiorstwa. — Listy denata do rodziny i przyjaciół

Wczoraj w godzinach wieczornych władze śledcze powiadomione zostały o niezwykle tragicznym wypadku samobójstwa, jaki wydarzył się w domu przy ul. Andrzeja 34.

Około godz. 6-tej wieczór znaleziono zwłoki wiszącego na drzwiach 54-letniego Bruna Goldberga, właściciela drukarni „Askania“, mieszczącej się w tymże domu. Goldberg zamieszkiwał przy ul. Andrzeja 56.

Na stole drukarni znaleziono 4 listy, adresowane do policji, rodziny i przyjaciół. Obok listów stała butelka, która zawierała strychninę.

Dopiero z treści listów okazało się, że desperat, który od pewnego czasu był częściowo sparaliżowany, odebrał sobie życie **wskutek trudności finansowych, w jakie ostatnio popadł.** Zmarły Goldberg dokładnie opisał w liście, że najpierw zażyje strychniny, później zaś powiesi się na sznurze.

W jednym z listów znajdował się nawet **kawałek sznurka wisielczego.**

Ponadto desperat podał dokładnie swoje wierzytelności i długi, gdzie co ma i załączył klucze od kasy.

**Już po zażyciu trucizny wstąpił on na niską drabinkę i powiesił się na drzwiach, gdzie uprzednio wbity był hak.**

Desperat osierocił żonę i córkę. Jak wywnioskować można z listu podwójnego samobójcy, w chwili pisania ostatniej woli **był on niezwykle spokojny i zrównoważony.**

Zwłoki zabezpieczono na miejscu, aż do przybycia władz sądowo-lekarskich. (gr).

# Mundury i odznaki dla uczniów

## szkół średnich i liceów. — Udział młodzieży w uroczystościach

Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie, **ustalające barwy i odznaki dla szkół średnich.** Gimnazja ogólnokształcące i zawodowe oraz seminaria dla wychowawczyń przedszkoli posiadają na tarczach **barwę błękitną,** licea ogólnokształcące i zawodowe oraz licea pedagogiczne — **barwę karmazynu.**

Szkoły handlowe mają na tarczach literę **„H“**, szkoły gospodarcze — **„G“**, licea pedagogiczne — **„N“**, szkoły przemysłowe — **„P“**, szkoły rolnicze — **„R“**, szkoły dla wychowawczyń przedszkoli — **„W“**. Gimnazja i licea ogólnokształcące mają numery, odpowiadające numeracji szkół.

* * *

W dniu wczorajszym ministerstwo oświaty rozesłało do wszystkich szkół **okólnik w sprawie udziału młodzieży w uroczystościach i akcjach społecznych wszelkiego rodzaju.** W okólniku tym ministerstwo podkreśla, że każdorazowo należy brać pod uwagę **możliwości fizyczne młodzieży, jej zdrowie, porę roku i warunki atmosferyczne,** a zaniechać udziału młodzieży w uroczystościach, o ile miałyby one niekorzystnie oddziałać na zdrowie młodzieży.

Następujące święta powinny być stale i corocznie obchodzone przez młodzież w sposób uroczysty: **dzień 11 listopada, 1 lutego** (imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej), **18 marca** (imieniny Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza), **3 maja** (święto narodowe), **12 maja** (rocznica zgonu Marszałka Piłsudskiego).

W wystąpieniach zewnętrznych może brać udział **tylko młodzież starszych klas.**

* * *

Władze szkolne i zarząd miejski w Łodzi podjęły **wspólnie starania, celem uzyskania kredytów na budowę szkół powszechnych w Łodzi.** Pragnieniem władz jest, by można było w przyszłym roku wybudować conajmniej 2 nowe gmachy szkolne i to na terenie dzielnicy północnej.

Z obliczenia władz szkolnych wynika, iż rozmieszczenie dziatwy w szkołach według komisariatów jest następujące: I komisariat — 8500, II — 3800, III — 18.700, IV — 6000, V — 9.700, VI — 1700, VII — 6200, VIII — 5000, IX — 3300, X — 2400, XI — 4000, XII — 2700, XIII — 4500, XIV — 6300.

Największa liczba dziatwy przypada na dzielnicę północną — na I, III i V komisariaty.

Na 120 szkół łódzkich tylko 13 znajduje się dotąd we własnych, przystosowanych do tego celu gmachach. (i)

Dnia 15 października 1938 r. rozstał się z tym światem po długich, ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat, szwagier i dziadek

**B. P.**

# CUDEK HERSZENBERG

przeżywszy lat 68

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok z domu przedpogrzebowego na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się dziś w niedzielę dnia 16 października r. b. o godz. 1-ej po poł., o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**Żona, Córki, Synowa, Synowie, Zięciowie, Brat, Wnuki i Rodzina**

---

W dniu 15 października r. b. zgasł Szef nasz

**B. P.**

## CUDEK HERSZENBERG

W Zmarłym straciliśmy światłego Kierownika i Doradcę o niepospolitych zaletach serca i umysłu, któremu wszystkie nasze sprawy były zawsze bliskie, to też pamięć o Nim w sercach naszych zachowamy po wsze czasy.

**PERSONEL TECHNICZNY i MAJSTROWIE**

FIRMY M. SZ. HERSZENBERG, SYNOWIE I HALBERSTADTA SPADKOBIERCY
PRZEMYSŁ WEŁNIANY.

---

W dniu 15 października b. r. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem Szef nasz

**B. P.**

## CUDEK HERSZENBERG

Zmarły był nam światłym Przewodnikiem w pracy i troskliwym chlebodawcą.
W sercach naszych nigdy o Nim nie zgaśnie wdzięczna pamięć.
Niech Mu ziemia lekką będzie.

**ROBOTNICY** FIRMY M. SZ. HERSZENBERG, SYNOWIE I HALBERSTADTA SPADKOBIERCY
PRZEMYSŁ WEŁNIANY.

---

### JAK UNIKNĄĆ KATARU, GRYPY, ANGINY I. T. P.

W jesieni, kiedy choroby z przeziebienia dają się nam dotkliwie we znaki, warto zastanowić się na tym, jak im można zapobiec.

Częste dezynfekowanie jamy ustnej uskuteczniać można przez zażywanie pastylek Anacot. Są to białe pastylki o miłym smaku, które rozpuszcza się powoli w jamie ustnej, rozwijając swoje dezynfekujące działanie w sposób skuteczny i miły. Pastylki Anacot powinno się mieć stale przy sobie, zwłaszcza w porze jesiennej szarugi, kiedy w powietrzu unoszą się miliardy bakteryj, tych mikroskopijnych stworzonek, które przedstawiają tak groźne niebezpieczeństwo dla każdego.

---

Dziś o godz. 12 w poł. jako w rocznicę śmierci

**b. p.**

## Ignacego Poznańskiego

**b. Prezesa Zarządu Szpitala**

odbędzie się w Synagodze Szpitala nabożeństwo żałobne, na które zaprasza

**Zarząd Szpitala Starozakonnych**

fund. małż. Poznańskich w Łodzi

---

### WSZECHPOLSKI ZJAZD B. N. L.

W związku z ostatnimi wydarzeniami na terenie Palestyny i w sprawie Palestyny, „Brith Naszim Leumijot" zwołuje nadzwyczajny ogólnokrajowy zjazd. Zjazd odbędzie się w Łodzi w dniach 19 i 20 b. m. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi w środę, 19 b. m. o godz. 10 w Złotej Sali Grand-Hotelu. Wszelkich informacyj udziela sekretariat zjazdu, tel. 113-79.

---

**Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów**

# PANORAMA

TYDZIEŃ RADIOWY

ROK VI NR 42 | NIEDZIELA, 16 października 1938 R.




# SEN NOCY JESIENNEJ

Równina, przez którą przebiegał pociąg, w pewnej chwili stała się na pół fiołkowa. To pierwszy zmrok rozsnuł nad światem swoje najdelikatniejsze woale.

Razem ze zmierzchem weszła do przedziału Bianka.

Była tak szara i niepozorna, że Światopełk Dowarski nie zauważył jej wejścia.

Stojąc przy oknie wpatrywał się w blednący krajobraz.

Koła dudniły monotonnie. Muzykalne ucho Światopełka ze stuku tego wyłowiło jakąś melodię o ustawicznie powtarzającym się refrenie.

Nagle — usłyszawszy za sobą jakiś szelest — odwrócił się. I dopiero wówczas zauważył Biankę.

— Jest popielata jak ten pierwszy zmierzch — zauważył w duchu. I potem, spoglądając dalej przez okno, nie myślał o niej więcej. Jego rezerwa zrobiła na Biance dobre wrażenie. Podróżując wiele, przyzwyczaiła się już do różnych bardziej lub mniej wyszukanych pretekstów, przy pomocy których mężczyźni starają się zawrzeć znajomość z samotnie jadącymi kobietami.

Raz jeden i drugi, nie bez zainteresowania rzuciła okiem na jego męski profil, odbity w szybie, poczem, wyjąwszy z walizki książkę, zagłębiła się w lekturze.

Zmierzch jesiennego wieczoru tam za oknem stawał się coraz gęstszy. Powoli zacierały się ostatnie barwy i kontury. Światopełk Dowarski, zamknąwszy okno, w zamyśleniu spoglądał na błękitny dymek papierosa, rozpływający się delikatnymi pasemkami, podczas gdy towarzyszka jego powoli przewracała stronicę po stronicy.

I tak mijał czas, pociąg zaś pędził coraz dalej przez wieczór jesienny, któremu wychodziła na spotkanie noc.

— Noc, trzymająca w ręku złotą misę blasków, księżyc w pełni — rozmarzył się Światopełk, spojrzawszy znowu przez okno.

**Jego najnowszy romans**

Właściwie żadne z nich nie szukało pretekstu do zawarcia znajomości. Ale jest fizyczną niemożliwością jechać razem przez wiele godzin, nie zamieniwszy ze sobą nawet słowa.

Oto z kolan zmęczonej czytaniem dziewczyny zsuwa się książka i pada na ziemię. Bianka pochyla się — lecz towarzysz uprzedza ją.

Podnosząc szybko książkę, rzuca okiem na tytuł. I poznaje, że jest to ostatni jego romans „Srebro bez blasku".

Nie jest zarozumiały, ani zbytnio mabitny. Doznaje jednak miłego uczucia: jakgdyby przypadkiem spotkał dobrego znajomego.

Chociaż wolał więc marzyć samotnie, niż bawić dyskusją nieznajomą panią, teraz sam wszczyna z nią rozmowę.

Ostrożnie wypytuje ją, co myśli o czytanej właśnie książce.

Nieznajoma ożywia się szybko.

— O! jest to doskonałe studium duszy kobiecej... Autor z prawdziwym znawstwem zanalizować umiał szereg

psychicznych stanów bohaterki... A przytem nie ma w tym ani odrobiny tego brutalnego naturalizmu, w jakim lubują się niektórzy współcześni pisarze. Książka naprawdę śliczna! Czytam ją już drugi raz z niesłabnącym zainteresowaniem. I naprawdę wdzięczna jestem autorowi za tyle, tyle wzruszeń, jakie dzięki niemu przeżyłam!

Światopełk spoglądа na nią z wzrastającym zainteresowaniem. Teraz, kiedy przyjrzał się jej bliżej, skonstatował, że uroda jej jest niebardzo może rzucająca się w oczy, ale zato oryginalna.

Musiała pani chyba długo bawić na Południu. Nietrudno to odgadnąć: przy tej opaleniźnie wygląda pani jak bronzowy posążek! — zauważył. — Gdzie pani była? W Południowej Francji? W Italii?

— O, jeszcze dalej!

— Może w Egipcie?

Potrząsnęła głową:

— O! nie zgadnie pan tak łatwo. Wracam aż z Jawy.

Oczyma artysty zobaczył przez chwilę wielką zieloną wyspę, pełną blasków i zapachów — obramowaną błękitnymi falami morza.

— Jakżeż pani zazdroszczę! — zawołał. — Widziała pani tyle, tyle piękna. Niech mi pani opowie coś o tych zaczarowanych stronach...

Była kulturalna — umiała mówić obrazowo.

Pociąg gnał coraz dalej przez równinę, wysrebrzoną miesięcznym blaskiem. Do wagonu, w którym siedzieli Bianka i Światopełk, weszła noc, a z nią razem fantastyczne obrazy z dalekiego świata.

### Cztery lata na Jawie

Muzyka wystukiwała przez koła pociągu, stała się nagle jakgdyby inna. Zmieniła się w monotonny szum fal morskich, uderzających o płaski brzeg.

Bianka najpierw krótko opowiedziała o sobie.

Ojciec jej pracował na Jawie w przemyśle naftowym. Był dyrektorem wielkiej kopalni ropy. Bianka mieszkała tam cztery lata. A teraz wróciła na parę miesięcy do Polski, ażeby odwiedzić rodzinę w Warszawie.

— Myślę, że wszystko wydaje się teraz pani bardziej szare i nieefektowne. Chyba wciąż jeszcze ma pani pod powiekami orgie świateł, blasków i barw dalekiego Południa... — wyciągał ją na słówka.

Bianka rozmarzyła się głośno.

Mały przedział wagonu zatracał powoli swój kształt. Ścianki rozstąpiły się, a z dalekiego horyzontu napłynęły — wraz z blaskiem księżyca — zwiewne majaki i obrazy.

Światopełk zbładził w tajemniczym gąszczu — parnym i gorącym — wśród gmatwaniny najdziwaczniejszych drzew o nieznanych nazwach i zapachach.

Bajecznie kolorowe ptaki przelatywały ponad jego głową, a wonne powoje zastępowały mu drogę.

On — prowadzony za rękę przez Biankę — szedł coraz dalej.

Gąszcz przerzedzał się, ażeby przerodzić się w zieloną łąkę. Flotyla ogromnych motyli fantastycznie barwnych i migotliwych unosiła się nad kielichami oszałamiająco pachnących kwiatów. A w dali monotonnie szumiało morze — monotonnie jak koła pociągu, biegnącego przez polską równinę.

— A wieczorem — mówiła dalej Bianka — siedziałem na werandzie naszego domu. Przez otwarte okno wpadały ćmy i zapachy z pobliskich lasów. Coś wkoło szumiało, brzęczało. Śpiewało, a ja, ukołysana tą melodią południowej nocy — wśród tych cudów i dziwów, czytałam polskie książki.

— Czy i powieści Dowarskiego także? — wstrzymał dech w piersiach.

— I jego też! Zawdzięczam mu niejedną naprawdę piękną chwilę. Chciałabym poznać go kiedyś, ażeby podziękować mu za wzruszenia, jakie mi ofiarował.

— Podziękowała mu już pani swym opowiadaniem... I ja również dzięki pani przeżyłam jedną z najśliczniejszych nocy!

— Nie rozumiem pana. Czyżby pan był Światopełkiem Dowarskim?

Powiedział, że tak — poczem z uśmiechem podali sobie ręce.

Ale drobny ten epizod nie przerwał zaczarowanego koła, w którym się znaleźli.

Bianka ożywiła się jeszcze bardziej.

Przeświadczenie, że słucha ją Dowarski — ten Dowarski, o którym skrycie marzyła, czytając jego książki — uczyniło ją jeszcze wymowniejszą.

Jemu zaś coraz mocniej stukało serce. Tyle kobiet przewinęło się już przez jego życie. Różnych: ślicznych laleczek bez serc, nieśmiałych blondynek i szalonych bachantek, zuchwale spoglądających grzechowi prosto w oczy. Potrosze kochał je wszystkie — nie kochając żadnej z nich.

Czyżby teraz, w tę jesienną noc, tu, w tym wagonie, przepełnionym majakami i barwami dalekiego Południa, odnalazł prawdziwe swoje szczęście?

— Byłbym szczęśliwy, gdybym spotkał panią! — delikatnie uścisnął jej rękę.

Uściskiem odpłaciła mu za uścisk. Zrozumiał, że i ona miała to samo życzenie. Umówili się więc, że za dwa dni spotkają się w Warszawie w Łazienkach.

Ale słowa ich zaczęły się teraz rwać. Noc dochodziła do kresu. Ogarnęło ich zmęczenie. Wśród stuku kół zasnęli niemal równocześnie.

### Bez dekoracyj

Kiedy się zbudzili był już poranek.

Światło dzienne wpadło do wagonu, wypierając ostatnie cienie.

Światopełk przetarł oczy.

Leniwie rozglądnął się dokoła, jakgdyby szukając jeszcze tych barw i obrazów, jakie oczarowały go tej nocy.

Ale szukał ich napróżno. Sen jesiennej nocy skończył się — otoczyła go rzeczywistość.

Ściany wagonu zwęziły się znowu, znikły ułudne kulisy, na których tle snuła się tamta bajka. Firanki były brudne, obicia szare, tu i tam splamione.

A Bianka?

Spojrzał na nią uważnie i przygryzł wargi.

Patrząc na jej zmiętą, zmęczoną, brzydką twarz, nie rozumiał, jak mogła mu się podobać bodaj przez moment.

I to miała być księżniczka jego snu?

Wpadł konduktor, wykrzykując nazwę stacji. Pociąg zwolnił biegu. Pisarz szybko zdjął z półki walizkę.

Był zadowolony, że to sam na sam z Bianką skończyło się.

— Dowidzenia — powiedział niemal z zażenowaniem, ściskając jej rękę.

Spojrzała na niego uważnie — i zrozumiała wszystko.

Ogarnął ją wielki smutek.

— Dowidzenia! — szepnęła, chociaż intuicja powiedziała jej, że nie zobaczy go już nigdy więcej.

Wyszli z wagonu każde osobno. I zaraz potem rozdzielił ich tłum.

### „Bardzo wygodną podróż miałem“

Wiedziała, że nie zobaczy go więcej, a jednak o oznaczonej godzinie przybyła na umówione miejsce.

Mgła wlokła nas przez park, padał drobny jesienny deszcz. Szemrały zwiedłe liście.

— Nie przyjdzie! A przecież była minuta, kiedy spojrzenia jego powiedziały mi, że podobam mu się jak nikt inny w świecie! — pomyślała Bianka. A mgła stawała się coraz bardziej szara: jak jej smutek.

W tej samej chwili słynny pisarz Światopełk Dowarski siedział w modnej restauracji. Muzyka grała coś lekko denerwującego, on zaś z półuśmiechem spoglądał na obie swoje towarzyszki — smukłe, fiołkami pachnące panie.

— Czy miłą miał pan drogę powrotna? — spytała jedna z nich, maczając usta w kieliszku z winem.

— Owszem, jechałem bardzo wygodnie! — odpowiedział obojętnie.

Przez sekundę zamajaczyła mu pod powiekami wizja zmęczonej, nieładnej twarzy Bianki.

— Jak to się stało, że dziewczyna ta podobać mi się mogła bodaj przez chwilę? — wzruszył ramionami. A że orkiestra zaczęła grać właśnie bluesa, wstał i skłoniwszy się przed piękną panią o kusząco białych ramionach, zaprosił ją do tańca.

Andrzej Żański



## Jednooki król

### Legenda kaukaska

*W państwie otoczonym niedostępnymi, dzikimi górami rządził niegdyś jednooki król. Pewnego razu król ten zwrócił się do swego nadwornego malarza, którego bardzo nie lubił, aby ten mu wykonał wielki, naturalnej wielkości portret.*

*Malarz był przerażony tym zamówieniem. Jeżeli namaluje króla, wiernie, rozumował, to znaczy bez jednego oka, to władca rozgniewa się za tę szczerość, która tak bezlitośnie odkrywa jego słabostkę i wyda go katom. Jeżeli obraz będzie pochlebstwem, to znaczy będzie wyobrażał króla, posiadającego oba oczy wówczas tyran pomyśli, że to kpiny i każe malarza skrócić o głowę.*

*Nieszczęśliwy artysta znalazł się w wielkim kłopocie.*

*Ale zastanawiając się nad tym jakim sposobem wybrnąć z niego, wpadł na dobry pomysł.*

*Namalował króla podczas polowania Król, strzelając z łuku do jelenia, przymyka, celując, jedno oko. Oczywiście przymyka to, które jest ślepe.*

*Władca był zachwycony tą kompozycją. A pomysłowy malarz uniósł cało swą głowę i kiesę pełną złota.* (ma).



*Miniatury*

# Bez pomocy

Gdyby Sroczyński nie był stale tak potwornie zajęty, znalazłaby się już od dawna szczęśliwa pani Sroczyńska, a może i dwoje, troje czy zgoła czworo małych Sroczyńskich. Niestety, stary pan Sroczyński wciąż jeszcze musiał obywać się bez wnuków, których życzył sobie z całego serca i na próżno tęsknił za szacownym mianem dziadka.

— Kiedy się ożenisz, mój chłopcze? — zapytał pewnego dnia swego syna.

— Nie mam czasu, ojcze, nie mam czasu!

— Na ożenek zawsze trzeba znaleźć czas, chłopcze.

— Co zrobić, papo? — westchnął Sroczyński — Od rana do nocy sterczę w interesach, pracuję czternaście godzin na dobę, ledwie znajduję czas, żeby coś przekąsić i przespać się trochę. Wczoraj byłem w Krakowie, jutro znów muszę jechać do Lublina, a w czasie podróży mam niestety co innego w głowie, niż flirty z kobietami.

— A czy żadna kobieta nie próbowała nawiązać flirtu z tobą?

— Tak, ale...

— Jakie ale?

Sroczyński wzruszył ramionami.

— Nie wracajmy do przebrzmiałych spraw, ojcze. Powinienem się był wówczas ożenić z Jadzią, ale właśnie nadarzył się wielki interes w Gdyni, wyjechałem, potem widywaliśmy się rzadko, nie znalazłem nawet godzinki czasu, żeby jej powiedzieć, że ją kocham. I tak wszystko się rozchwiało...

— Czy twój stary ojciec ma ci pomóc?

— Jak, ojcze? Przecież i ty nie możesz mi użyczyć czasu!

— Ojcowie mogą wiele, — uśmiechnął się stary, — zapamiętaj to sobie, mój synu!

Tegoż wieczora ojciec zapytał:

— Jedziesz jutro do Lublina, prawda?

— Tak. Wyjeżdżam o ósmej. Z początku zamierzałem wyjechać o dziewiątej, ale lepiej przyjechać o godzinę wcześniej. Szkoda pieniędzy i czasu.

— A więc o ósmej?

— Tak jest.

— Wobec tego będziesz mnie mógł wyręczyć w wypełnieniu przyjętego przeze mnie obowiązku.

— Bardzo chętnie. O cho chodzi?

— Żebyś zaopiekował się w podróży pewną panienką, której na imię Jadzia, — uśmiechnął się stary.

★

Kiedy następnego ranka Sroczyński podjechał pod dom, w którym mieszkała Jadzia, ujrzał ją już stojącą przed domem z małym kuferkiem.

— Hallo, Jurku, — zawołała radośnie.

— Servus, Jadziu! Siadaj szybko!

— Spieszy ci się?

— Piekielnie! Musimy zdążyć na najbliższy pociąg!

Wóz ruszył. Brakło jeszcze dziesięciu minut do odjazdu. Zdążą bez trudu, jeżeli nic się nie zdarzy. Niestety, zdarzyło się. Olbrzymi wóz meblowy zatarasował drogę. Z początku usiłował jakoś skręcić, ale wnet utknął w miejscu, nie mogąc się ruszyć ani w tył, ani na przód. Sroczyński zawrócił i skręcił w inną, dalszą drogę, wiodącą do dworca. Ale i tu wyłoniła się przeszkoda. Dwie taksówki najpewniej najechały na siebie, a w tej chwili dwaj szoferzy, przy żywym współudziale publiczności wymieniali wzajemnie dalekie od uprzejmości komplementy. Sygnały, dawane przez Sroczyńskiego ginęły w zgiełku ulicznym. O przedostaniu się nie można było marzyć. Istniała jeszcze trzecia droga na dworzec, mała bocznica wybrukowana kamieniem. Ale jak gdyby wszystko sprzysięgło się przeciwko Sroczyńskiemu: na bocznicy królował starzec, zajęty wyrywaniem kamieni z bruku. Dobrotliwie spoglądał na niecierpliwiącego się automobilistę i uśmiechając się z poza ciemnych okularów chętnie usunął zaporę, na której widniał napis: „Droga zamknięta. Roboty brukarskie“. Kiedy Sroczyński i Jadzia dotarli do dworca, pociąg żegnał ich pióropuszem dymu.

— Co teraz? — zapytał Sroczyński zdenerwowany.

Jadzia ujęła go za rękę.

— Mamy teraz godzinę czasu. Godzinę czasu dla nas, — powiedziała.

Jeszcze nim wybiła dziewiąta, zadzwonił telefon. Stary Sroczyński trochę zdenerwowany, zdjął słuchawkę z widełek.

— Tak?

— To ja, ojcze. Chciałem ci coś powiedzieć. Coś bardzo przyjemnego!

— Coś przyjemnego?

— Tak, ojcze: przed chwilą zaręczyłem się z Jadzią. Widzisz więc, że obeszłem się bez pomocy!

Kiedy rozpromieniony starzec odłożył słuchawkę, sięgnął do kieszeni i równym, pedantycznym pismem wypełnił trzy blankiety czekowe. Jeden dla kierowcy wozu meblowego, który tak źle władał swym wozem, dwa dla szoferów, którzy obrzucali się wyzwiskami. Starcowi jednak, który poprawiał bruk na bocznej ulicy, nie potrzebował nic płacić. Któż bowiem wypłaca czeki samemu sobie? Schował więc książeczkę czekową, a potem podszedł do portretu syna i powiedział cicho:

— Ojcowie wiele potrafią, mój chłopcze. W razie potrzeby są nawet w stanie użyczyć swym dzieciom czasu!

DODATEK LITERACKO NAUKOWY

„REPUBLIKA", niedziela, 16 października 1938 roku

# John-Bull i jego „piwo"




Pod wpływem zdarzeń w Europie,
O których echo w świecie chodzi
— Naciera Arab na John-Bulla,
Chcąc Palestynie sam przewodzić.

John-Bull rozumie, co się święci,
Że huknąć pięścią trzeba zdrowo,
— Chętniej by jednak się wykręcił
Jakąś... wycieczkę weekendową.

Gdzieś w Godesbergu, czy Monachium
Wnet Palestynę by „wykiwał",
Lub ją uraczył pełnym kuflem
Uwarzonego przez się „piwa".

W. Drozdowski

# NAPOLEON CHCIAŁ EUROPIE DAĆ POKÓJ...

## Francuski rząd republikański na uroczystości odsłonięcia pomnika cesarza. — Zwycięzca spod Austerlitz... żyje jeszcze w pojęciu swych rodaków na Korsyce. Ajaccio w aureoli napoleońskiej legendy

Jak wiadomo, przed niedawnym czasem odsłonięty został w Ajaccio, rodzinnym mieście Napoleona I, monumentalny pomnik wielkiego Korsykanina.

Uwaga całej Europy zwrócona jest w naszych czasach na ważkie sprawy natury politycznej, to też nic dziwnego, że wszelkie wydarzenia, nie posiadające z nimi bezpośredniego związku, przechodzą bez należytego rezonansu. Taki los spotkał również niepowszecrnią istotnie niepowszednią — uroczystość na Korsyce....

Dopiero obecnie, gdy ostrość problematu: „Wojna czy pokój" stępiła się chwilowo nieco, prasa europejska rozpisuje się dość szeroko na temat hołdu, jaki Francja złożyła swemu pierwszemu cesarzowi na romantycznej wyspie.

Spotkać się można przy tej okazji również z licznymi próbami rewizji poglądów na postać Napoleona Bonaparte w dziejach świata.

### Napoleon — pacyfistą...

Od wielu już dziesięcioleci niektórzy historycy usiłują utrwalić opinie o Napoleonie, że był to jedynie **„awanturnik" na wielką skalę**, genialny wprawdzie dowódca, ale człowiek, dla którego wojna była wyłącznym celem życia .

Taka jednostronna opinia jest niewątpliwie jednak ujmą dla pamięci cesarza Francuzów, nie uwzględnia bowiem, że „bóg wojny" miał wielką ideologię. Wojna była dla Napoleona jedynie czynnikiem, prowadzącym do urzeczywistnienia tej ideologii.

„Mały kapral" marzył o **zjednoczonej, silnej Europie.** Chciał zrealizować wielki blok państw kontynentu europejskiego, którego stolicą byłby Paryż. **Idea ta nie zawierała jednak, bynajmniej, warunku, że Francja górowałaby hegemonicznie nad innymi państwami europejskimi. Francji wyznaczał Napoleon w tym bloku jedynie stanowisko „równego pomiędzy równymi".**

Późniejszy więzień z wyspy św. Heleny wypowiadał się stale — również wtedy, gdy był jeszcze u szczytu potęgi — **że tylko zjednoczona, skonsolidowana jedną wielką pan-europejską ideą Europa będzie mogła przewodzić światu, zapewnić światu permanentny pokój — umożliwić całej ludzkości harmonijny rozwój. Rozdrobniona Europa będzie** bowiem (czy słowa te nie są prorocze?..) **zawsze słaba, nie zdolna do życia.** Rywalizacja poszczególnych państw **europejskich zawsze będzie doprowadzała do wojen.**

**Każde zwycięstwo rodzi nowa wojnę, bowiem zawsze będzie zwyciężony dążył do odwetu. Nikt nie zrezygnuje — nikt nie będzie chciał na zawsze pozostać w roli zwyciężonego. To też „gra" nigdy się nie skończy...**

**Tylko równość wszystkich** — bez zwycięzców i bez zwyciężonych — za**pewnić może Europie spokój wewnętrzny a w konsekwencji—przewodnictwo w dziele kultury i cywilizacji całego globu ziemskiego."**

Taka była ideologia „boga wojny" — dowódcy, który kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa, człowieka, który przez szereg lat miał cały prawie kontyngent europejski u swych stóp... Czyż można odmówić mu poglądów wielkiego męża stanu? Czy ideologii jego można obecnie odmówić aktualności, chociaż już przeszło sto lat przecież minęło od chwili jego zgonu?...

W świetle takich poglądów inaczej przedstawia się postać Korsykanina, którego rolę w dziejach świata pragną pomniejszyć niektórzy historiozofowie — zwłaszcza angielscy...

### Legenda orłów cesarskich

Napoleon nie zdołał zrealizować swojej ideologii, to też — zapominamy o tym, co chciał uczynić, a pamiętamy jedynie o tym, co uczynił. A z tego istotnie — nie zostało nic poza piękną, barwną legendą...

Legenda ta ma jednak przedziwną moc, skoro dotychczas jeszcze żyje nietylko we wspomnieniach historycznych, ale — realnym skądinąd życiem. Nie pamiętano już o tym— dopiero obecnie, z okazji odsłonięcia pomnika w Ajaccio, przekonano się, że **aureola orłów napoleońskich świeci jeszcze żywym blaskiem w umysłach wielu, bardzo wielu ludzi....**

Istotnie: **we Francji istnieje wciąż jeszcze grupa bonapartystów.** Fakt ten wydaje się zgoła niewspółczesny, a przecież — jest prawdziwy, jak prawdą też jest, że **w Szwajcarii (w Lozannie) mieszka książę Napoleon Bonaparte — pretendent do tronu francuskiego...**

Książę ma lat 25, a nigdy w życiu jeszcze nie był we Francji. Na mocy prawa, wydanego przez republikę w roku 1884, nie wolno temu legitymiście postawić stopy na ziemi swej francuskiej ojczyzny...

Pradziadem księcia Napoleona był brat cesarza, Jerome, król Neapolu.

Oczywiście — bonapartyści dzisiejsi nie przejawiają żadnej aktywności w życiu politycznym. Nie tworza zresztą żadnej partii politycznej. Jest to liczna grupa ludzi, złączonych jedna ideą: **ideą napoleońska.**

A liczba ich nie jest mała. Najwybitniejsi z nich pośpieszyli na daleką wyspę, aby złożyć hołd pamięci cesarza. Na uroczystość odsłoniecia pomnika zawiózł ich na Korsykę okręt „Generał Bonaparte".

Na pokładzie jego znaleźli sie, pom. inn., **generał Boye,** — wysłannik księcia Napoleona z Lozanny (któremu — jak powyżej wzmiankowaliśmy —wstęp na ziemię francuską, a więc również na Korsykę, jest wzbroniony) **Moro Ciafferi,** najsławniejszy obecnie adwokat francuski, **b. minister marynarki Pietri,** admirał **Morlet,** generał **Hirschauer,** merowie wszystkich miast, które w epopei napoleońskiej lub też w osobistym życiu cesarza odegrały jakąkolwiek rolę...

Honorowym gościem na pokładzie okrętu „Generał Bonaparte" był **ambasador Łukasiewicz, przedstawiciel Rzeczypospolitej w Paryżu.** Dyplomata nasz został przez grono bonapartystów francuskich specjalnie zaproszony. Bonapartyści pamiętają dobrze, jaka rolę odegrał polski żołnierz w epopei napoleońskiej...

W uroczystości odsłonięcia pomnika wziął udział francuski minister marynarki **Campinchi jako oficjalny przedstawiciel rządu francuskiego.** Wypada szczegół ten specjalnie podkreślić, bowiem stało się to **po raz pierwszy, że rząd republiki francuskiej wziął udział w uczczeniu cesarza Napoleona.** Po raz pierwszy „oficjalnie" zapomniano i wybaczono ...zamach stanu z dnia 18 brumaire, kiedy to generał Bonaparte **„dał w łeb" republice, obalając dyrektoriat i ogłaszając się konsulem...**

Okręt, wiozący bonapartystów i przedstawiciela rządu republikańskiego, powitany został w chwili zbliżania się do wybrzeży Korsyki honorowa salwą 21 strzałów armatnich...

### Mały kapral nie umarł...

We Francji istnieje tylko liczna grupa bonapartystów i w ich gronie żyje tylko jeszcze **legenda i idea napoleońska,** ale na Korsyce — tam, gdzie cesarz po raz pierwszy w życiu ujrzał światło dnia — **żyje on sam jeszcze...**

Tam Napoleon wogóle jeszcze nie umarł... Legenda złocistych orłów cesarskich jest wciąż jeszcze rzeczywistością wśród jego rodaków na Korsyce... Tam mówi się o Napoleonie jeszcze dziś tak, jakby... **dopiero wczoraj wieść o jego zgonie nadeszła ze św. Heleny...** Wszyscy mieszkańcy Korsyki — dzieci, czy starcy, mężczyźni czy kobiety, górale z głębi wyspy czy mieszkańcy miasta Ajaccio — **mówia zawsze i wszędzie o swym wielkim rodaku z takim samym entuzjazmem i miłością, jak mówili o nim przed stu laty wiarusi spod Marengo i Austerlitz...**

W pojęciu tych wyspiarzy Napoleon wciąż jeszcze jest centralna osobą w świecie. Przeciętny Korsykanin zdziwił by się niewątpliwie, a pewnie i zgorszył niepomiernie, gdyby mu powiedziano, że Europa od dawna już ma zgoła inne zainteresowaniai zgoła inne troski, niż porażka pod Waterloo....

Dom, w którym urodził się przyszły uzurpator to — niepokażna kamienica czynszowa w jednej z małych, ciemnych uliczek Ajaccio. Wewnątrz nic się nie zmieniło od chwili, gdy rodzina Bonapartego go opuściła. W 6-ciopokojowym mieszkaniu stoją te same meble... Skromne, mieszczańskie urządzenie...

Na froncie kamienicy widnieje wielka tablica marmurowa, na niej napis głosi:

„NAPOLEON, CESARZ FRANCUZÓW URODZIŁ SIĘ W TYM DOMU DNIA 15 SIERPNIA ROKU 1769 O GODZINIE PIĄTEJ MIN. 29"

W gabinecie ojca Napoleona (był on — jak wiadomo — adwokatem) stoi biblioteka, a w niej książki prawnicze. Sypialnię rodziców wypełniają dwa wielkie łóżka...

W kuchni wygląda tak, jakby dopiero wczoraj gotowano tu obiad...

Wszystko tchnie skromnym mieszczaństwem. Jedynie salon jest „arystokratyczny"... Stoją tu piekne, drogie meble, na ścianach wisza cenne obrazy.

Przepych ten stanowi wyraźny kontrast w stosunku do innych pokojów. Bo też — salon ten ma nastepującą historię:

### Dzieje salonu pani Bonaparte

Gdy ojciec zmarł, a dzieci: Lucien, Napoleon i Jerome — dorosły już i opuściły dom rodzicielski, pozostały w nim tylko dwie kobiety: **matka i córka — Matylda.** Matka czuła sie osamotniona w dużym mieszkaniu. Gdy Napoleon otrzymał rangę generała, napisała do niego list, w którym skarżyła się na samotność. Generał Bonaparte odpowiedział jej natychmiast czułym listem, w którym **prosił ją, aby szukała rozrywek towarzyskich i przyjmowała gości.** W tym też celu przesłał jej jednocześnie z listem swe oszczędności w ilości kilkuset franków, **aby kupiła meble i urządziła sobie salon...**

W ten sposób powstał paradny pokój, w którym pani Letycja Bonaparte przyjmowała na herbatce damy z towarzystwa Ajaccio...

W pokoju, w którym Napoleon mieszkał jako mały chłopczyk, nie ma żadnych zabawek... nie zaginęły one — pani Letycja przechowałaby je z pewnością, żywiła bowiem dużo miłości, sentymentu i pietyzmu dla swych dzieci... Chodzi o to, że **mały Napoleon nie miał wogóle żadnych zabawek.**

Bawił się dopiero później, gdy był już wychowankiem szkoły wojskowej w Brienne, ale również wówczas — tylko w zimie, gdy śnieg leżał na dziedzińcu szkolnym. Chłopcy bawili się w wojnę, obrzucając się wzajemnie kulkami śnieżnymi. W zabawach tych brał udział Napoleon jako dowódca... Klasa, którą on dowodził, musiała zawsze wyjść zwycięsko z batalii...

Tak opowiada turystom, zwiedzającym dom Napoleona, przewodnik — Korsykanin.

* * *

Odsłonięcie pomnika odbyło się w dniu, na który przypadła **169 rocznica urodzin cesarza.** Odsłoniecie dokonał minister Campinchi. Po wygłoszeniu mowy **złożył w imieniu Francji wielki wieniec u stóp monumentu.**

Tuż po nim złożył wieniec **generał Boye** w imieniu księcia Bonaparte.

Niemal cała ludność wyspy przybyła na odsłonięcie do Ajaccio. Wśród tłumu widać było zgrzybiałych starców, z których niejeden dźwiga już dziewiąty krzyżyk na pochylonym grzbiecie. Przybyli oni pieszo ze wszystkich krańców wyspy, aby nareszcie zobaczyć pomnik, o który **od wielu już lat obiegano się u władz w Paryżu.**

Pomnik jest iście monumentalny. Napoleon w szarym płaszczu polowym i trójkątnym kapeluszu stoi na wysokim cokole, do którego prowadza szerokie schody marmurowe. Ze skrzyżowanymi ramiony spogląda cesarz na swe rodzinne miasto...

Mieszkańcy Ajaccio sa szczęśliwi. Europa trzeszczy w swych fundamentach, opleciona gordyjskim wezlem zawikłań i zagadnień politycznych, świat stracił głowę i daremnie sili sie pozyskać równowagę, burze wojenne wiszą nad mieszkańcami Europy, ale — mała wysepka na morzu Śródziemnym **nie wie i nie chce wcale wiedzieć o tym wszystkim.** Tam wciąż jeszcze **rządzi Napoleon Bonaparte.**

# 50 dolarów kary za... kibicowanie

## Oryginalne prawo wydane zostało w U. S. A.

W stanie Vermont w U. S. A. wydane zostało niedawno oryginalne prawo, skierowane przeciwko **t. zw. kibicom t. j. osobom, obserwującym grających w karty lub szachy...**

Prawo to orzeka, że każdy osobnik, który mimo wezwania nie przestaje nadal przeszkadzać grającym, zapłaci **5 dolarów tytułem grzywny.** Recydywistom kara ta może być podwyższona **do 50 dolarów.**

Wydanie takiego prawa okazało się konieczne z tego względu, że w stanie Vermont nagminnie wydarzały się bójki i awantury z powodu **udzielania partnerom przez kibiców nieproszonych rad oraz wtrącania się w tok gry.**

Sądy miały już tyle razy podobne sprawy do rozstrzygnięcia, iż władze stanu uznały wreszcie za konieczne zjawisku temu przeciwdziałać przez wydanie specjalnej ustawy karnej..

# Za czy przeciw?

## Ankieta pisma paryskiego

Dziennik paryski „L'Oeuvre" wystosował do 5.000 swoich abonentów list okólny, w którym redakcja prosi o odpowiedź na pytanie, czy adresat opowiada sę za polityką rządu francuskiego podczas obecnego kryzysu, czy też jest jej przeciwnikiem. Na 5.000 zapytań otrzymano 4.432 odpowiedzi pochwalających politykę rządu i 187 odpowiedzi, negujących słuszność polityki gabinetu Daladier a.

Dodać należy dla lepszej oceny siły prądów pokojowych we Francji, iż z inicjatywy tegoż samego dziennika oraz wielkiego pisma bulwarowego „Paris-Soir" zorganizowano zbiórkę na kupno daru dla pani Chamberlain, żony premiera Wielkiej Brytanii, co ma być wyrazem wdzięczności opinii francuskiej za obronę pokoju. Trwająca zaś od tygodnia akcja petycyjna w obronie pokoju, zainicjowana przez dwie potężne organizacje zawodowe — Syndykat Nauczycieli oraz P.T.T. (pracownicy poczty, telegrafu i telefonów) dała w rezultacie z górą 20.000 podpisów indywidualnych i w imieniu rozmaitych organizacyj zawodowych, oświatowych, kulturalnych etc.

***Historia się czasem powtarza...***

# DANIA BYŁA W SYTUACJI CZECHOSŁOWACJI

## Konflikt prusko-duński o prowincje Szlezwig i Holsztyn. — Pretekstem była obrona praw mniejszości niemieckiej w Danii. — W roli Mussoliniego występował wówczas Napoleon III. — Anglia obiecywała, groziła i... skapitulowała

Z wielkim naciskiem i stanowczością oświadczył premier angielski w swej sensacyjnej mowie, wygłoszonej w izbie gmin, że gdy na skutek agresywnych planów państwa niemieckiego dojdzie do wojny, **Anglia nie pozostanie obojętną i natychmiast pośpieszy Danii z pomocą zbrojną.**

Mowa ta wygłoszona została **23 lipca 1863 roku.** Premierem brytyjskim był wówczas **lord Palmerston.** Ale wszelkie uprzedzenia ograniczyły się tylko do wypowiedzi słownych i **obydwa państwa niemieckie, Prusy oraz Austria, w dalszym ciągu kontynuowały swą politykę wobec Danii, domagając się zwrotu dwóch prowincyj, Szlezwigu i Holsztynu i włączenia ich do Związku Niemieckiego.**

Pertraktacje toczyły się niemal bez przerwy. Raz po raz wzywany był poseł pruski do Foreign Office, raz po raz poseł angielski w Berlinie udawał się do niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. **Anglicy domagali się kategorycznie wyrzeczenia się wszelkich planów agresji.** Uprzedzali, że w wypadku napadu zbrojnego Prus na małą Danię, **wojna nie będzie zlokalizowana. Wybuchnie wojna europejska,** a nikt przewidzieć nie może do jakich tragicznych komplikacyj może ona doprowadzić. 25 listopada 1863 roku rząd angielski wystosował notę do rządu pruskiego, w której pisał:

— **„Jeśli wojska niemieckie wtargną na terytorium Danii, rząd Jego Królewskiej Mości nie będzie mógł pozostać obojętny...“**

## Dania w roli Czechosłowacji

Działo się to w okresie **konfliktu prusko - duńskiego,** który od roku 1862 budził niepokój we wszystkich państwach Europy i spowodował ożywioną działalność polityczną wszystkich rządów. Faktem bezspornym było, iż **na terenie dwóch księstw, Szlezwigu i Holsztynu mieszkała dość znaczna mniejszość narodowa niemiecka, ale faktem było też, że obydwa księstwa od wieków należały do Danii, stanowiły integralną część państwa duńskiego i tylko dzięki liberalnej polityce rządu kopenhaskiego postępowała infiltracja i kolonizacja niemieckiego elementu w Szlezwigu i Holsztynie.** Przez wieki całe mniejszość niemiecka obydwu księstw zachowywała pełną lojalność wobec państwa, w granicach którego mieszkała w zwartej masie, ale gdy rewolucja francuska obudziła poczucie narodowe wśród narodów europejskich, **mniejszość niemiecka w Danii wysunęła początkowo żądanie pełnej autonomii, a później, gdy działać zaczęła skutecznie propaganda Prus, zażądała odłączenia od Danii.**

Prusy pokusiły się wówczas o rozegranie tej stawki na drodze zbrojnej. **W roku 1850 wybuchła wojna prusko-duńska.** Ale wówczas jeszcze Prusy nie przedstawiały tak poważnej siły, jak w kilkanaście lat później. **Przegrały tę wojnę.** I w roku 1852 podpisany został w Londynie, w obecności przedstawicieli mocarstw europejskich protokuł, **w myśl którego Szlezwig i Holsztyn pozostać miały przy Danii. Jednakże rząd kopenhaski poczynił z własnej woli takie koncesje, iż wprowadzono w obu księstwach samorząd terytorialny.**

Zdawało się, że na tym konflikt został zażegnany. Ale **już w dziesięć lat później, gdy potęga militarna Prus wzmogła się, rozpoczęła się znów akcja o odebranie spornych terytoriów.** Hasłem do wszczęcia akcji ze strony Prus stały się ponowne **żądania Niemców duńskich skierowane do rządu kopenhaskiego.** W żądaniach tych, które zawierały kilka punktów, **Niemcy duńscy skarżyli się na to, że wszystkie urzędy w Szlezwigu i Holsztynie obsadzone są przez urzędników duńskich, że przysyła się do ich szkół nauczycieli duńskich i że wszystkie parafie obsadzane są przez pastorów duńskich.**

Żądania poparte zostały przez Prusy i **stary konflikt odżył na nowo,** z gwałtowniejszą siłą, budząc niepokój w Europie i groźbę wielkiej wojny europejskiej.

## Oś Berlin—Paryż

Anglia złączona była wówczas **sojuszem z Francją,** ale sojusz ten był w gruncie rzeczy bardzo luźny i groził każdej chwili zerwaniem. Obydwa państwa prowadziły wspólnie coprawda zwycięską wojnę krymską przeciwko Rosji, ale sojusz ad hoc zawarty, trudny był do utrzymania, ponieważ **dalsze interesy obydwu mocarstw nie pokrywały się wzajemnie.**

Anglia była krajem ustabilizowanym, Francja była krajem rewizjonistycznym: **Cesarz Napoleon III uporczywie podtrzymywał tendencje rewizjonistyczne, domagając się rewizji traktatów, zawartych w roku 1815, w czasie kongresu wiedeńskiego.** Raz po raz ogłaszał on, **że Francja nie może i nie chce dłużej podporządkowywać się tym traktatom, które zostały jej narzucone,** gdy była słaba i pokonana. Aby dopiąć swego celu, **szukał on sprzymierzeńców w całej Europie i gotów był zwiazać się z każdym, ktoby dopomógł mu do realizacji jego programu.** Plan jego polegał na tym, że postanowił on wystąpić w roli **pomocnika szeregu państw europejskich, zyskać sobie przez to ich wdzięczność, a tym samym zwolnić się od traktatów 1815 roku.** Prowadził swą politykę w sposób mądry i przewidujący.

Gdy w Italii rozpoczął sie ruch zjednoczeniowy, gdy wszystkie wysiłki skierowane zostały celem połączenia poszczególnych księstw włoskich w jeden organizm państwowy, **Napoleon uczynił wszystko, by dopomóc do zjednoczenia.** A gdy Bismarck wysunął hasło przyłączenia do Prus księstw Szlezwigu i Holsztynu, na zasadzie wspólnoty narodowej i językowej, **Napoleon natychmiast opowiedział się po jego stronie. Wtedy powstało po raz pierwszy pojęcie „osi“. Powstała mianowicie „oś Berlin — Paryż“.** Napoleon, pragnąc, aby Prusy wyraziły swą zgodę na obalenie przez niego starych traktatów, **przyrzekł swą pomoc bez zastrzeżeń.** Kilkakrotnie wygłosił przemówienia, podkreślając w nich, że **zasada sprawiedliwości nakazuje, aby Szlezwig i Holsztyn wcielone zostały do Niemiec.** Odegrał wówczas tę rolę, jaką odegrał, w imię tych samych zasad rewizjonistycznych, **w 75 lat później Mussolini.**

## Anglia się wycofuje

W dniu 4 listopada 1863 roku wystosował on zaproszenie do mocarstw europejskich **na kongres międzynarodowy.** Zaproszenie to m. in. brzmiało:

**„Gmach polityczny Europy oparty jest dotąd na traktatach kongresu wiedeńskiego. Ten stan rzeczy utrzymać się dłużej nie da. Kongres międzynarodowy musi zrewidować obecne stosunki w Europie i zająć się również rewizją niektórych granic europejskich w myśl sprawiedliwości narodowej“.**

I tego samego dnia wygłosił on wielką mowę tronową, w której oświadczył:

— **Niniejszym zrywamy traktaty z roku 1815. Z dniem dzisiejszym przestają nas one obowiązywać.**

Kongres, zainicjowany przez Napoleona, nie doszedł jednak do skutku. Anglia nie chciała się nań zgodzić. Ale gdy Bismarck naciskał coraz bardziej, **nagle coś się w Anglii zmieniło.** Po tylokrotnych oświadczeniach, że Anglia nie pozwoli na atak pruski na Danię, po tylokrotnych zapewnieniach, że w wypadku zbrojnej agresji pruskiej Anglia natychmiast stanie przy boku Danii i po stwierdzeniach, że Szlezwig - Holsztyn musi pozostać w ramach państwa duńskiego, jako terytorium bezspornie duńskie, **zdumiony świat dowiedział się o niespodziewanej nocie angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych do Berlina, Wiednia i Kopenhagi. Ministrem spraw zagranicznych w rządzie lorda Palmerstona był jego stary przyjaciel partyjny, lord John Russel.**

Nota, wysłana w chwili największego napięcia, **kiedy Dania była święcie przekonana, że w Anglii ma pewnego sojusznika i obrońcę, proponowała przebudowę monarchii duńskiej i udzielenie autonomii mniejszości niemieckiej.** Równocześnie poseł angielski przy rządzie pruskim w Berlinie, **sir August Loftus otrzymał polecenie zakomunikowania Bismarckowi, że Anglia zdecydowała się na kompromis, że nie chce dopuścić do wojny, która ogarnąć może pożarem całą Europę i dlatego proponuje tego rodzaju rozwiązanie. Sir Loftus miał przy tym oświadczyć Bismarckowi, że jest to ostatnia koncesja, jaką udziela Anglia Prusom i wpłynąć miał na niego, by propozycję tę przyjął w całej rozciągłości.**

Ale Bismarck uważał, że to nie jest ostatnia koncesja, lecz przeciwnie, **pierwszy wyłom w dotychczasowym stanowisku Anglii.** Angielskich gróźb nie brał on na serio. Nic nie wskazywało na to, by Anglia miała zarządzić koncentrację swych sił zbrojnych. Nadto wiedział on dokładnie, że **lord Russel jest wybitnym przeciwnikiem wojny i uczyni wszystko, byleby do wojny nie dopuścić. Stary Palmerston był również zdania, że można drogą perswazji i nacisku, uzyskać bardzo wiele.**

W Danii w międzyczasie wrzało. Propozycja Anglii wydawała sie nie do przyjęcia. Rada państwowa Danii wyniosła rezolucję, iż **autonomia terytorial na Szlezwigu i Holsztynu godzi w integralność państwa duńskiego, że zagraża niepodległości Danii.** Wygotowano pośpiesznie odpowiedź, w której **Dania zobowiązywała się dać mniejszości niemieckiej autonomię kulturalna, dopuścić ich do udziału w pracach samorządu na podstawie proporcjonalności. A równocześnie rozpoczęła gwałtowne przygotowania do obrony, wierząc, że jej sprawa jest słuszna i że w wypadku konfliktu zbrojnego z Prusami, nie będzie osamotniona.**

## Ówczesny Chamberlain

Historia dziwnie się powtarza...

Po negatywnej odpowiedzi Danii, po negatywnej odpowiedzi Prus, rząd angielski postanawia **wysłać do Danii i Prus specjalnego rozjemcę, w osobie lorda Wodehouse.** Lord Wodehouse jedzie do Berlina, zostaje przyjęty przez Bismarka. Bismark komunikuje oficjalnie, **że plan angielski mu nie odpowiada, a ponieważ Dania nawet na to nie** chciała się zgodzić, czyli wykazała absolutny brak dobrej woli, oświadcza on, że w ciągu dwóch tygodni wojska pruskie przekroczą granicę duńską. **Lord Wodehouse wraca do Londynu. Odbywa się jego narada z lordami Palmerstonem i Russelem.** I obydwaj oświadczają, że ostatecznie nie można wciągać **narodu angielskiego do wojny o sporne zresztą granice i polecają lordowi Wodehouse udanie się do Kopenhagi i wywarcie presji, by rząd duński zgodził się na odstąpienie obydwu prowincyj Prusom. Równocześnie lord Russel wysyła notę do Berlina, w której komunikuje Bismarkowi, że rząd angielski właściwie byłby skłonny uznać za słuszne jego żądania, ale sprzeciwia się zbyt krótkiemu terminowi, jaki wysunął Bismark, ustalając datę wkroczenia wojsk pruskich do Danii.**

Do lorda Russela zgłasza się poseł pruski w Londynie hr. Bernstorff. W imieniu swego rządu oświadcza, że **Prusy dłużej czekać nie mogą.** Odwlekanie bowiem tej sprawy zagraża **interesom Niemców duńskich.** Termin będzie dotrzymany. Lord Russel odpowiada, że w takim razie **Anglia pośpieszy Danii z pomocą,** albowiem nie może tolerować narzucania sobie czyjejś woli.

Tego samego dnia odbywa się w Londynie **wielka narada polityczna.** Biorą w niej udział lord Palmerston, lord Russel, Cobden, Bright, Gladstone, Villiers, Clarendon i Granville. Zdania są podzielone. **Cobden, Clarendon i Granville domagają się natychmiastowej obrony Danii przed agresją Prus. Gladstone uważa, że należy pójść na ustępstwa, by nie wciągać Anglii niepotrzebnie do wojny. Lord Russel postanawia uczynić jeszcze jedną próbę. I na posiedzeniu izby gmin wygłasza przemówienie, które dziwnie jest nam znajome:**

— **Dopóki nie padł pierwszy strzał, ciągle jeszcze starać się będę o utrzymanie pokoju. Sądzę, że mi się to uda.**

Anglia próbuje wybadać stanowisko Francji. Ale ówczesny francuski minister spraw zagranicznych Drouyn de Lhuys oświadcza kategorycznie:

— **Francja nie ma żadnego interesu w tym, by bronić Danii przeciwko Prusom. Przeciwnie, dążeniem Francji jest doprowadzenie do lokalizacji konfliktu.**

Dania wysyła swego posła do Paryża, by wpłynął na zmianę stanowiska Francji. Poseł duński Kolin zwraca uwagę francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że **właśnie Francja ma interes w tym, by nie dopuścić do łatwego zwycięstwa Prus, ponieważ jej własne prowincje (Alzacja i Lotaryngia) są zagrożone. Minister Drouyn de Lhuys odparł jednak:**

— **Francja nie wierzy w agresywne plany Prus wobec siebie.**

Wkrótce miano się przekonać, jak błędne było to stanowisko.

Bismarck wysyła do Kopenhagi **ostatnie ultimatum.** Teraz był już pewien siebie. Wiedział, że Anglia mu nie przeszkodzi. **W ciągu 48 godzin domagał się wycofania wojsk duńskich ze Szlezwigu - Holsztynu.**

## Kapitulacja Anglii

Lord Russel nawiązuje ponownie kontakt z Berlinem. Już nie broni nawet terminu, zgadza się już na wszystko, domaga się tylko, by **Bismark złożył gwarancję, iż po za zajęciem obydwu księstw, uszanuje nowe granice Danii i nie będzie próbował naruszyć integralności tego państwa.** Takie zapewnienie Bismark dał bardzo chętnie. Miał rozwiązane ręce. **Dania, opuszczona przez wszystkich, w oznaczonym czasie rozpoczęła ewakuację swych wojsk. Wojska pruskie bez przeszkód przekroczyły granice.**

Rozległ się jeszcze głos protestu Kopenhagi, gdy wojska, po zajęciu obydwu księstw, wtargnęły dalej, wgłąb właściwej Danii. **Lord Russel skierował natychmiast zapytanie pod adresem Bismarka.** Bismark odpowiedział, że

*(Dokończenie na stronicy 4-ej).*

# Kim była naprawdę Joanna d'Arc?

## Niektórzy historycy francuscy twierdzą, na podstawie dokumentów i szeregu faktów, że nie była ona zwykłą dziewczyną wiejską, lecz córką ks. Ludwika Orleańskiego, brata króla Karola VI

„Joanna d'Arc, francuska bohaterka narodowa, urodzona w 1412 r. we wsi Domremy w Szampanii, wieśniaczka, pastuszka... Ukoronowała króla Karola VI... Pobiła Anglię i uratowała Francję... Wydana Anglikom, jako czarownica skazana na śmierć i spalona na stosie w Rouen w 1431 r."

Kto nie zna historii Dziewicy Orleańskiej, jednej z najpiękniejszych postaci kobiecych. Mimo to, zdaje się, że **nie wszystko się tu zgadza.**

Pewne jest, że Joanna istotnie odegrała dużą rolę w wojnie stuletniej, że pewna Joanna spalona została w Rouen. Istnieją jednak historycy, którzy twierdzą, że **nie była to ta sama Joanna.** Oświadczają oni, że **„prawdziwa" Joanna, zwycięzczyni, pozostała przy życiu, wyszła zamąż i zmarła w sędziwym wieku, otoczona ogólnym szacunikiem i miłością.** Mają nawet istnieć dokumenty, opisujące przyjęcia, zgotowane Joannie przez rozmaite miasta francuskie po dacie spalenia jej na stosie.

Historycy ci są coprawda w mniejszości. Przeważna ilość ich kolegów wierzy w **identyczność bohaterki narodowej z męczennicą.** Rozbieżność zdań panuje jedynie co do tego, **czy Joanna była pastuszką czy księżniczką z domu królewskiego?**

Oto jakie argumenty przytaczają przedstawiciele teorii o **książęcym pochodzeniu Joanny:**

1) **Zwykła wieśniaczka, mieszkająca w dalekiej wiosce, Joanna, jest mimo to doskonale poinformowana o położeniu politycznym i militarnym, o paktach królewskich i sporach partyjnych. Skąd? Kim są ci, którzy przesyłają jej wszystkie wiadomości, a jednocześnie informują o niej dwór królewski?**

Informatorami tymi mieli być dwaj arystokraci: **Bertrand de Poulegny i Jean de Novelompont.**

2) W chwili, gdy Joanna opuszcza swą wioskę, **jeździ świetnie konno i potrafi się obchodzić ze wszystkimi rodzajami broni.**

3) Zanim opuszcza swą wioskę, a nawet zgórą rok przed podjęciem swej misji, **znana już jest w całej Europie.** Mówi się o niej w Burgundii, w Italii, w Niemczech.

4) Na pierwsze spotkanie z Karolem VII **eskortuje Joannę cała kawalkada przedstawicieli najwybitniejszych rodów, wśród nich specjalny poseł królewski, Collet de Vienne.** Podróż ta, tak samo jak uzbrojenie Joanny i jej towarzyszy, odbywa się na koszt skarbu państwa.

5) Pierwsze przyjęcie u króla w niczym nie przypomina audiencji, jakiej mogłaby się spodziewać skromna wieśniaczka. Odbywa się ono **wśród uroczystego ceremoniału wobec całego dworu.** Joannę wprowadza do pałacu **książę królewskiej krwi Burbonów.** Prowadzi ona z królem **rozmowę, trwającą dwie godziny.** W trakcie tej rozmowy **zdradza tajemnicę, nad którą król przelewa łzy wzruszenia.** Na dworze przyjęto Joannę **z wszelkiemi honorami.**

6) **Prawdziwie królewska świta** towarzyszyła Joannie w jej pochodzie: **dwaj paziowie-arystokraci, szambelan, heroldowie i wielu innych. zabrała ze sobą własną chorągiew.**

Czemu przypisać te wszystkie honory, okazywane Joannie przed rozpoczęciem jej pochodu, którego powodzenie stało jeszcze wówczas pod znakiem zapytania? Nie należy jej się również z racji jej misji, w którą wówczas nikt jeszcze nie wierzy.

7) W lipcu 1429 r. król nadaje Joannie herb. Gdyby nie była już wówczas należała do szlacheckiego rodu, **musiałaby przy tej okazji odbyć się uroczystość podniesienia jej do tej godności.** Ponieważ to jednak nie nastąpiło, **należy przyjąć za pewne, że była już ona szlachcianką.** (Dokument szlachecki Joanny z października 1429 r. jest falsyfikatem, sporządzonym w 16-ym stuleciu przez le Fourniera).

8) **Nigdzie, w żadnym dokumencie współczesnym Joanna nie nosi nazwiska d'Arc.** Nawet najwięksi przedstawiciele arystokracji, jak hrabia d'Armagnac, tytułowali ją w listach bardzo nobliwie.

9) **Wszędzie podejmują Joannę jak księżniczkę;** w Orleanie mieszka sama tam, gdzie mieści się późniejsza siedziba królewska; gdy znajduje się w towarzystwie króla, **jest zawsze bezpośrednio przy jego boku,** — również podczas koronacji.

10) Joanna nigdy nie zdradzała zbytniego zainteresowania dla rodziny d'Arc, bardzo wiele natomiast zajmowała się **rodziną Orleanów.** Książęta linii orleańskiej odpłacają jej tym samym.

11) **Joanna mówi rozkazującym tonem z najwyżej postawionymi osobistościami, — i to od pierwszej chwili swego wypłynięcia na widownię.** Ma ona nawyki wielkiej damy ubiera się luksusowo i rozkazuje całemu dworowi.

12) O swym rzekomym wieśniaczym pochodzeniu nigdy nie wspomina. Podczas procesu kilkakrotnie twierdzi, że **nie jest pastuszką.** A raz oświadcza swym sędziom:

**„Gdybyście wiedzieli, kim jestem wolelibyście, abym nie znajdowała się w waszych rękach".**

13. Procesy czarownic miały w owym czasie bardzo krótką procedurę. Natomiast **proces Joanny trwał miesiące. Sędziowie usiłowali uratować ją za wszelką cenę, prosząc ją wielokrotnie, by zdradziła im tajemnicę, którą podzieliła się z królem.**

Zwolennicy „teorii szlacheckiej" posiadają jeszcze całą litanię dalszych argumentów. Wskazują, że **cały szereg dat m. in. nawet data urodzenia Joanny, nie zgadza się z rzeczywistością.** Twierdzą dalej że **Joanna wcale nie urodziła się we wsi Domremy, lecz została tam przywieziona i ukryta dla zapewnienia dziecku bezpieczeństwa.** W rzeczywistości miała rzekomo być **córką Ludwika Orleańskiego, brata króla Karola VI.** Ludwik Orleański został zamordowany w Paryżu wkrótce po przyjściu Joanny na świat, a rodzina jego salwowała się ucieczką. W ten sposób **los zagnał Joannę do Domremy, będącej domeną książąt Orleańskich.**

W obliczu powyższych faktów wyciągnąć można wniosek, że historia jest nauką, która zawiera w sobie więcej emocjonujących niespodzianek, aniżeli niejeden film...

S.

## Dania była w sytuacji Czechosłowacji

(Dokończenie).

wojska uczyniły to samowolnie, bez jego rozkazu i że będą cofnięte. Ale nie zostały cofnięte. Anglia przełknęła i tę pigułkę, zadawalając się obietnicą, iż konferencja, dla wytyczenia nowych granic prusko - duńskich odbędzie się w Londynie.

Ale w Londynie okazało się, że nie wszystko idzie tak gładko, jak to sobie Palmerston i Russel wyobrażali. Bismarck żądał coraz więcej, żądał więcej, aniżeli Anglia przypuszczała. Konferencja londyńska rozbiła się. I Anglia już jako widz przypatrywała się temu, jak pomiędzy Danią a Prusami rozpoczęły sie bezpośrednie pertraktacje w Wiedniu i jak w wyniku tych pertraktacyj włączono do Prus te części Szlezwigu, które zamieszkałe były w 100 procentach przez Duńczyków.

## Jak w roku 1938-ym...

W parlamencie angielskim rozszalała burza. Disraeli wygłosił wspaniałą mowę opozycyjną. Ale Palmerston i Russel mieli jedną odpoweidź:

— **Uratowaliśmy pokój.**

Ówczesny historyk niemiecki, Loebe pisał później:

— **Palmerston i Russel byli zbyt starzy, by zrozumieć człowieka, tego pokroju, jakim jest Bismarck. Starzy ludzie z trudem zmieniają swój światopogląd.**

Anglia zapłaciła drogo za swe ówczesne stanowisko. Niemiecki historyk Eryk Brandenburg pisał w roku 1913:

**„Wówczas tylko niewielu zdawało sobie sprawę, jaką wartość przedstawia dla Prus posiadanie Szlezwigu i Holsztynu, a więc zbrojnej granicy morskiej. Dziś jednak wiemy, że potężny rozwój naszej marynarki wojennej byłby zgoła niemożliwy, gdyby Szlezwig i Holsztyn pozostały w granicach Danii".**

O. E.

# O wszystkim po trochu...

## Wiele kosztowały Francję dni grozy w Europie? — Opera „Carmen" uznana była za niemoralną.—„Osservatore Romano" o rasiźmie włoskim.

Popularny tygodnik francuski „Vendredi" przytacza bardzo ciekawe zestawienie p. t. „Wiele kosztowały Francję dni grozy i niepewności od 26 do 30 września?".

**Około dwóch milionów ludzi opuściło Paryż i miasta, położone przy wschodniej granicy kraju.** Licząc skromnie, że wyjazd i powrót wraz z wszystkimi wydatkami kosztowały po 500 franków na osobę, otrzymujemy sumę **1 miliarda franków.**

Zmobilizowani pracownicy i robotnicy **stracili około 600 milionów franków swego normalnego zarobku.**

**Z kas oszczędności wycofano wkłady na sumę ponad 10 miliardów franków.**

W ciągu kilku dni **sprzedano na miesiąc naprzód wszystkie miejsca na wszystkich statkach, odchodzących do Północnej i Południowej Ameryki oraz Afryki.** Towarzystwa okrętowe nie zwróciły pieniędzy tym, którzy nie czują już potrzeby odbycia wycieczek morskich.

W Bretanii i wogóle na wybrzeżu oceanicznym kupiono lub wydzierżawiono na cały rok **wszystkie domy, wszystkie mieszkania, wszystkie pokoje.**

Ludność kupowała produkty, ale szczególnym popytem cieszył się cukier. **W ciągu jednego tygodnia sprzedano więcej cukru, aniżeli dawniej sprzedawano w ciągu pół roku.**

W ciągu jednego tygodnia **wykupiono wszystkie, znajdujące się na rynku, lampy naftowe i świece.**

„Vendredi" przytacza jeszcze długi, bardzo długi spis i kończy swój artykuł słowami pewnego wysokiego dygnitarza:

— **I cóżby im szkodziło dojść do porozumienia o 10 dni wcześniej?**

* * *

Wkrótce rozpoczną się we Francji uroczystości jubileuszowe, poświęcone wielkiemu kompozytorowi **Jerzemu Bizetowi.** Oczywiście centrum uwagi, podczas tych uroczystości, skupi się na „Carmen", najpopularniejszej operze świata. Nie ma kraju, w którym nie granoby „Carmen" i nie ma chyba człowieka, który nie znałby 2—3 aryj z tej opery, a w każdym razie znakomitej arii torreadora.

Wiadomo powszechnie, że na premierze **„Carmen" padła.** Opera ta nikomu się nie podobała wówczas. A co najciekawsze, w **Paryżu uznano tę operę za niemoralną** i wiele pań pośpieszyło opuścić teatr przed końcem spektaklu.

Następnego dnia po premierze minister oświecenia publicznego **zasypany został listami i petycjami, domagającymi się zdjęcia z afisza tej opery.** M. in. jeden list brzmiał:

— **Nie rozumiemy, jak może pan dopuścić, panie ministrze, by ludzie oglądali miłosne awantury dziewki z fabryki tytuniowej, która wyobraziła sobie, że jest cesarzową Messaliną...**

Przez kilka miesięcy ponawiano ataki na tę operę. Wielki Bizet był tak przygnębiony, że myślał o samobójstwie. I nagle zapatrywania krytyki i publiczności zmieniły się. „Carmen" stała się najpopularniejszą i najbardziej ulubioną operą świata.

* * *

W związku z uchwałami rasistowskimi, powziętymi przez wielką radę faszystowską na wniosek Mussoliniego, urzędowy organ Watykanu, **„Osservatore Romano"**, który kategorycznie potępia tę politykę, a jest jedynym dziennikiem w Italii, który ma prawo występować z krytyką, ponieważ jest drukowany w drukarni papieskiej i nie podlega cenzurze, pisze:

— **W roku 1934 przeprowadziliśmy wywiad z Duce na temat rasizmu niemieckiego. Duce odparł: „To jest nonsens. Założyłbym się zresztą z każdym, że nikt w Italii nie odróżni Włocha wyznania mojżeszowego od Włocha wyznania chrześcijańskiego. A ponadto Żydzi wnieśli tak bogaty wkład do kultury italskiej, że u nas tego rodzaju przesądy są niemożliwe".**

***

Angielska następczyni tronu, **księżniczka Elżbieta** urodziła się w Glamis, w jednym z tych starożytnych zamków szkockich, o których krążą najprzedziwniejsze legendy. Niektóre sale tego zamku są **nagłucho zamknięte i nikomu nie wolno ich otworzyć.** Nawet obecny król, Jerzy VI, nie mógł przekroczyć ich progu. Gdy wyraził taką chęć, przypomniano mu obowiązującą tradycję i **król ustąpił.**

Jakaż to tradycja i jaka legenda krąży o tych salach, do których nawet dla króla wstęp jest wzbroniony?

Historia zamku głosi: w XV stuleciu **właściciel zamku hrabia Crawford wraz ze swym przyjacielem, po obfitej i wesołej kolacji, zasiedli w tych salach do gry w karty. Była sobota. Partia trwała bardzo długo. Zbliżyła się północ. Służący z szacunkiem przypomniał hrabiemu, że zbliżyło się święto. Chrześcijanin nie powinien grać w karty w niedzielę. Wybiła godzina 12. Hrabina wyszła ze swej sypialni, błagając męża o przerwanie gry. Wówczas Crawford krzyknął:**

— **Skończymy partię, gdybyśmy mieli nawet grać do Sądnego Dnia. Zamknąć drzwi.**

**Drzwi zamknięto, ale już nie zdołano ich później otworzyć.** Wyważyć nikt nie śmiał.

I legenda, przed którą ukorzył się **król, głosi, że od 500 lat w tych salach odbywa się gra w karty i trwać będzie do Sądnego Dnia. Żadnemu człowiekowi wejść do tych sal nie wolno,**

# Kto z nas jest zupełnie zdrów?

## Wszystko w medycynie jest niepewne i sporne. — Najkulturalniejsi ludzie szukają ratunku u znachorów. — Maniacy i obłąkani wśród „zdrowych“

Gdy się czyta książki lekarskie, można wpaść w rozpacz. Trudno sobie wręcz uzmysłowić, co **grozi człowiekowi.** Jak straszliwie cierpienia mogą opanować jego ciało, nerwy, umysł. Nic dziwnego, że po 40-godzinnej, męczącej agonii, na kilka minut przed samym zgonem, najsilniejszy człowiek swego stulecia, Piotr Wielki, z trudem wybełkotał do swego otoczenia, które skupiło się wokół łoża cara:

— **Przypatrzcie mi się. Przekonacie się, jak biednym zwierzęciem jest człowiek...**

Setki, tysiące wrogów, bezlitosnych i ukrytych, czyha na człowieka na każdym kroku. Jedne zjawiają się z zewnątrz, inne ukrywają się w nim samym, wyczekując tylko na odpowiednią chwilę, w której mogłyby zaatakować i rozpocząć dzieło zniszczenia. **Można uniknąć wojen, można skryć się przed rewolucjami i prześladowaniami, ale ci wrogowie prześladują nas wszędzie. Na przestrzeni tysiącleci ludność stara się od nich uwolnić, przed nimi zabezpieczyć. W wielu wypadkach udaje się to, w wielu jednak — nie.**

Żadne udoskonalenia techniczne nie zdołały osiągnąć dla ludzkości tyle, wiele mogłaby osiągnąć medycyna. Ale, niestety, podczas gdy w każdej dziedzinie jesteśmy świadkami wspaniałych sukcesów geniuszu ludzkiego — w medycynie posuwamy się żółwim krokiem. Wielowiekowe doświadczenie nie dało jeszcze możliwości bezbłędnego rozpoznawania wszystkich chorób, określania ich symptomów i przyczyn. Co najważniejsze — **nie dało także jednolitego sposobu leczenia.**

Wszyscy inżynierowie na świecie w jednakowy sposób budują samoloty, ale trzej lekarze, którzy ukończyli ten sam uniwersytet, **zupełnie inaczej leczyć będą tego samego chorego. Wszystko jest jeszcze niejasne, wszystko jest jeszcze sporne.**

Niektórzy lekarze mówią: **nie ma chorób, są tylko chorzy.** Inni twierdzą: wszystkie niemal choroby wypływają z tych samych prażródeł. Gdyby ktoś zapisywał starannie wszystko: w jaki sposób odbywa się leczenie, co zapisują i jak objaśniają te czy inne choroby różni lekarze, otrzymalibyśmy **najbardziej śmieszną i równocześnie najbardziej tragiczną książkę.**

Luminarze wiedzy lekarskiej w Paryżu w ubiegłym wieku leczyli wielkiego pisarza rosyjskiego Turgieniewa, który **miał raka kręgosłupa** — jedni twierdzili, że jest to angina pectoris, inni, że jest to neuralgia — **dietą mleczną i świeżym powietrzem.**

Nic dziwnego tedy, że w wielkich centrach kultury, **w wielkich stolicach Europy chorzy przerzucają się od alopatii do homeopatii, od diety i kuracji miodowej do uniwersalnych środków, polecanych przez znachorów.** I nie należy tego tłumaczyć niskim poziomem. Tak czynią nawet ludzie inteligentni, których z eskimosami porównać nie można. Albowiem **chory nie chce umierać „według wszelkich zasad współczesnej nauki“ i w rozpaczy szuka ocalenia byle gdzie.**

Zasadniczo najgorzej przedstawia się sprawa z chorobami umysłowymi. Postępy medycyny w tej dziedzinie są znikome. Wyleczenie udaje się w zupełnie wyjątkowych wypadkach. Przed kilku tygodniami popularny polityk francuski, prezydent parlamentu i burmistrz miasta Lyonu, Edward Herriot oświadczył:

— **Liczba umysłowo chorych powiększa się we Francji rocznie o blizko 2000 osób. Wydatki na ich utrzymanie wynoszą blisko miliard franków. Z tej sumy pół miliarda przeznacza się na utrzymanie chorych w sanatoriach, 165 milionów na budowę nowych lecznic, 10 milionów na przewóz chorych, 150 milionów na chorych, utrzymywanych na koszt rodzin... Wypadki wyleczenia są tak rzadkie, że nie mogą być wogóle brane pod uwagę.** Z tych względów utrzymywanie tych chorych w szpitalach sprowadza się tylko do przedłużenia im życia, ale nie do wyleczenia. A chory, którego trzeba trzymać w szpitalu 10 lat kosztuje 55.000 franków. **To znacznie więcej, aniżeli koszt wychowania zdrowego dziecka. Kto wie, czy nie powinniśmy pomyśleć o nowej moralności, czy nie powinniśmy uśmiercać tych nieuleczalnie chorych, aniżeli przedłużać ich cierpienia...**

Co jest najciekawszą rzeczą w psychiatrii, to fakt, iż zna ona szereg zewnętrznych symptomów obłąkania, ale **nie zna rzeczy najgłówniejszej: gdzie jest granica pomiędzy t. zw. normalnym a nienormalnym stanem człowieka.** Nauka dotąd nie zdołała stworzyć dokładnego określenia **psychiatrycznej nienormalności.** Mówi się, że ktoś jest dziwakiem, ale nikomu nie przyjdzie do głowy nazwać go niemoralnym. Ojciec Edwarda Greya co wieczór odbywał spacer po swym parku i żegnał się z każdym drzewem, życząc mu dobrej nocy. Nazywano go dziwakiem. **A może był obłąkanym, choć po za tym innych objawów nienormalności u niego nie stwierdzono?**

Słynny psychiatra paryski, **prof. dr. Legrand,** wysunął przed kilku tygodniami koncepcję, która wywołała ogólne poruszenie. Twierdzi on mianowicie, że w **chwili obecnej szerzy się w Europie nowy rodzaj choroby psychicznej, choroby umysłowej.** Pozornie ludzie, którzy zapadają na tę chorobę są zdrowi. Ale gdy w towarzystwie zbiera się pięć osób, pozornie normalnych, **nikt nie może zaręczyć, kto z nich nie jest chory psychicznie.**

Dr. Legrand twierdzi, że stan chorobowy, wywoływany jest bądź przez silne wyczerpanie nerwowe, bądź wskutek **rozstroju systemu nerwowego i długotrwałego, zbyt silnego napięcia nerwów.** W niektórych wypadkach choroba przechodzi sama przez się i człowiek nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, że **był o krok od obłąkania,** w innym — **komplikuje się objawami maniactwa i może trwać lata całe.** I niestety medycyna jest wobec tej choroby zupełnie bezsilna.

Jakie są symptomy tej choroby? Różne, albowiem różnie ona przebiega.

Niekiedy objawia się ona tym, że człowiek, u którego żadnych niedomagań fizycznych stwierdzić nie można, **wierzy, że jest niebezpiecznie chory.** Myśl o chorobie, o grożącej śmierci, jest tak realna, że nie sposób go przekonać, iż jest zupełnie zdrów. Człowiek zaczyna żyć w stanie ciągłej trwogi. Przestaje się interesować wszystkim: **pracą, ludźmi, jedzeniem, ubraniem, pieniędzmi.** Organizm pracuje zupełnie normalnie, ale mózg jest już zatruty. Medycyna nie zna na to lekarstwa. I bądź chory wyzdrowieje samo przez się, wskutek jakiegoś wstrząsu, bądź też wcześniej czy później zostanie pacjentem dożywotnim domu obłąkanych.

Są też objawy lżejsze, na które nie zwraca się uwagi. **Stan trwogi, częste uczucie niepokoju, człowiek skarży się na nieuzasadnione zgoła „złe przeczucia“** I ten stan może przeminąć, ale może też skomplikować się, **przejść w maniactwo, co już jest jedną z odmian chorób umysłowych.** To maniactwo zjawia się bardzo niespostrzeżenie. **Człowiek zdaje sobie sprawę z tego, że ta idea, która go opanowała, jest nierealna, śmieszna, głupia, ale nie jest w stanie uwolnić się od niej. Konsekwencje są groźne i tragiczne.**

Czy nastąpi kiedyś taki moment, że medycyna zatryumfuje nad człowiekiem, że będzie wszystko wiedziała i potrafi wszystkie stany chorobowe leczyć? Być może nastąpi to kiedyś, ale nieprędko. Pewien uczony angielski, którego zapytano, dlaczego tyle chorób jest nieuleczalnych, a właściwie **dlaczego w tylu wypadkach chorobowych lekarze nie są w stanie powiedzieć z całą stanowczością, na czym polega istota choroby,** odpowiedział:

— **Medycyna nie jest nauką matematyczną, lecz przyrodniczą. W matematyce dwa razy dwa będzie zawsze cztery. W przyrodzie — nie. Oto i wszystko.**

Dr. K. P.

# Przyjaciel Polski-wróg cara

## Franciszek Liszt naraził się monarsze rosyjskiemu, ponieważ żywił podziw i sympatię dla Polaków. — Z pobytu wielkiego kompozytora w Warszawie w roku 1843

Nakładem jednej z nowojorskich firm wydawniczych ukazała się niedawno w Ameryce obszerna biografia genialnego kompozytora i pianisty **Franciszka Liszta.** Autorem jej jest znany za oceanem krytyk muzyczny **Henryk G. Kilduff.**

Jeden z rozdziałów źródłowej tej pracy poświęcony jest **stosunkowi genialnego muzyka do Polski.**

Autor amerykański przytacza na ten temat ciekawe szczegóły. Wprawdzie nie stanowią one dla nas nieznanych dotychczas rewelacyj, jednak — warto je przytoczyć już choćby z tego względu, że od dawna już pogrążyły się one u nas w mroku zapomnienia...

Liszt miał dla Polski niezmiernie wiele serdecznego sentymentu. Ten europejczyk o wysokim polocie ducha i gorącym sercu natchnionego artysty z bożej łaski żywił — tak samo zresztą, jak znakomita większość współczesnych mu wielkich duchów w pierwszej połowie ubiegłego stulecia — **wrogie uczucia do wszystkiego, co było zaprzeczeniem ideałów wolności i ludzkości.** To też nic dziwnego, że odnosił się do ciemiężonego przez zaborców kraju o wielkiej przeszłości z impulsywnym szczerym sentymentem.

Przez długie lata swego pobytu w Paryżu **ostentacyjnie przejawiał swój sentyment dla Polski wobec otoczenia.** A otoczenie to składało się z takich jednostek, jak **Victor Hugo, George Sand, Berlioz...**

Niewątpliwie — niezależnie od nakazów swego światopoglądu, nacechowanego ideałami wolności i sprawiedliwości — do przyjaznych uczuć Liszta dla Polski przyczynił się też jego **wielki kult dla twórczości Szopena.**

Szopen był dla twórcy „Węgierskiej rapsodii“ **reprezentantem ducha polskiego — uosobieniem polskości.**

W roku 1852 wydał Franciszek Liszt (który zresztą pozostawił po sobie nietylko nieśmiertelne dzieła muzyczne, ale również dość bogaty dorobek literacki z dziedziny muzykologii) książkę: **„Fryderyk Szopen“.** Jest to wielce wartościowa, pełna pietyzmu dla polskiego mistrza tonów, praca na temat twórczości Szopena.

Podczas swych podróży po stolicach europejskich zawitał Liszt również do Warszawy. Było to w kwietniu roku 1843. Warszawa oczekiwała z niecierpliwością jego przyjazdu. Gdy w dniu 1 kwietnia gazety obwieściły publiczności, że „wielki mistrz“ już przybył i wypoczywa obecnie w hotelu po trudach podróży“ — całe miasto było podniecone...

Pierwszy koncert odbył się w prywatnym cercle — w pałacu Potockich. Arystokracja warszawska podejmowała Liszta z niebywałą pompą — koncert w pałacu Potockich stał się na długo tematem rozmów w salonach arystokratycznych nietylko Warszawy, ale również Krakowa, Poznania...

Dopiero następnego dnia odbył się **koncert dla szerokiej publiczności.** Gmach Teatru Wielkiego był formalnie oblężony, mnóstwo ludzi odeszło od kasy, nie mogąc otrzymać biletów. Audytorium szalało...

Warszawa zgotowała Lisztowi przyjęcie niemniej gorące, niż inne metropolie europejskie. Ale w przyjęciu Liszta przez Warszawę w grę wchodził nie tylko szczery entuzjazm dla wielkiego artysty — w niemniejszym stopniu odegrała tu rolę również świadomość, że **Liszt jest wielkim przyjacielem Polaków, że potępia rządy zaborcze...**

Szybko również rozniosła się po całej Warszawie wieść, że genialny kompozytor, jeszcze przed koncertem (w dniu 5 kwietnia) **złożył wizytę ojcu Fryderyka Szopena.** Pietyzm Liszta dla Szopena był zresztą tak wielki, że odwiedził on również nauczyciela jego, Elsnera.

Po pierwszym publicznym występie w Teatrze Wielkim odbyły się jeszcze trzy jego koncerty. Największe triumfy zdobywał Liszt każdorazowo utworami Szopena. Powodzenie jego w Warszawie było wręcz żywiołowe...

Nazwisko Liszta było w owym czasie niesłychanie popularne w syrenim grodzie. We wszystkich wystawach sklepowych na Marszałkowskiej i Nowym Świecie widniały fotografie muzyka... Znana cukiernia Loursa masowo sprzedawała specjalne **jajka Wielkanocne, które nazwane zostały „pisanki Liszta“...** Kult dla osoby wielkiego pianisty przybrał formy niebywałej egzaltacji...

Przed swym wyjazdem grał Liszt jeszcze **„na biednych“.** Należało to zresztą do jego zwyczajów, że w każdym mieście, do którego zawitał z koncertem, składał ofiarę na cele dobroczynne w postaci dochodów z jednego koncertu.

W dniu 14 kwietnia opuścił Liszt stolicę. Wyniósł z niej najlepsze wrażenie, nie krył się, bynajmniej, ze swym entuzjazmem dla Polaków, głośno wielokrotnie dawał wyraz swemu **podziwowi dla ciemiężonego narodu oraz współczuciu dla niego...** Oświadczył wobec otoczenia, że żywi ogromne uznanie dla kultury polskiej...

Ta sympatia dla Polski nie mogła, oczywiście, podobać się moskiewskim władzom. **Przedstawiciele rządu carskiego w okupowanej stolicy Polski zezem spoglądali na Liszta i — podobno nawet szpiegowano go... Rok 1843 nie był przecież tak bardzo jeszcze daleki od roku... 1831, a w Europie unosiły się już powiewy „Wiosny Ludów“...**

To też — gdy Liszt udał się prosto z Warszawy do Petersburga — skutki entuzjazmu dla Polski nie dały długo na siebie czekać... **Car Mikołaj I zignorował króla tonów i pobytu jego w Petersburgu „oficjalnie“ nie przyjął wcale do wiadomości...**

Jedynie carowa okazała się „wielkoduszna“ i przybyła na koncert, również zaprosiła Liszta do pałacu cesarskiego na soiree, car jednak nie był obecny...

Gdy w wiele lat później pytano Liszta wielokrotnie, czy nie żałuje, że naraził się na niełaskę monarchy rosyjskiego — Liszt oburzał się. Poczucie sprawiedliwości przewyższało w tym wielkim człowieku wszelkie względy natury osobistej...

# Tragedia w rodzinie króla Belgii

## Straszliwy łańcuch nieszczęść w rodzinie królewskiej.—Od księżniczki Marii Charlotty do pięknej królowej Astrid

Przed kilku dniami w obecności Leopolda III. — króla Belgów — i jego siostry — małżonki włoskiego następcy tronu — odbyła się w Paryżu **uroczystość inauguracji pomnika króla Alberta I.** — tragicznie zmarłego monarchy, ojca obecnego króla.

Trudno w związku z tą uroczystością nie przebiec myślą wstecz i nie wywołać w pamięci **owego łańcucha tragedii, jakie zawisły nad rodem tych monarchów jednego z najmniejszych państw w Europie.**

Od królowej Charlotty Meksykańskiej aż po królową Astrid, małżonkę młodego króla Leopolda III. — **ileż strasznych scen, ile okrucieństwa losu i ludzi odsłaniają nam już niekiedy pożółkłe karty historii....**

Oto ich koszmarna doprawdy treść:

Niewątpliwie zrządzeniem fatalności było, iż **MARIA CHARLOTTA BELGIJSKA,** córka pierwszego króla tego młodego jeszcze państwa, **poślubiła swego pięknego księcia z bajki — arcyksięcia Maksymiliana, odrzucając zarówno króla Portugalii jak i następcę tronu saskiego.** Wraz z tym małżeństwem przypieczętowane zostały **losy tej młodej, pięknej i żywego umysłu księżniczki.** Po kilku szczęśliwych miesiącach w Miremar nad Adriatykiem — **młodzi małżonkowie wyjeżdżają do dalekiego Meksyku, gdzie za sprawą Napoleona III-go czekały ich splendory monarsze.**

Znane są nam poszczególne etapy nieszczęśliwego Maksymiliana — cesarza Meksyku. Zaszczuty przez działające w kraju agentury zagraniczne, **godzi się Maksymilian na wyjazd żony do Europy, by szukała u Napoleona pomocy i ratunku.** Ale interwencja u tronu Francji nie odnosi skutku. **W Queratero ginie Maksymilian pod kulami plutonu egzekucyjnego, a nieszczęśliwa jego młoda jeszcze małżonka, której wszystkie nadzieje i wszystkie marzenia rozprysły się w ciągu jednego dnia — traci z rozpaczy rozum. W zamku Laeken, gdzie ją początkowo umieszczono, wydaje na świat pogrobowca. Odbierają jej dziecko. Nie oglądała go nigdy więcej. Przebywa potem jako biedna obłąkana w zamku Tervueren. Pisze codziennie listy do swego męża, którego tragiczny zgon jakoś nie przeniknął do jej świadomości. W zamku wybucha pożar. Ratują ją w ostatniej chwili. Mieszka potem w rezydencji królewskiej w Bochout i przebywa tam podczas całej okupacji niemieckiej. — Umiera jako obłąkana i niewidoma w styczniu 1927 roku.**

**KRÓL LEOPOLD II.** — twórca imperium belgijskiego i zdobywca Konga — był w życiu prywatnym człowiekiem **bardzo nieszczęśliwym.** Jedyny syn króla i następca tronu — **książę Heinaut umiera, licząc lat dziesięć zaledwie.** Tron przechodzi **na brata króla** a potem na jego syna **księcia Bauduin,** który również nie uniknął tragicznego losu rodziny.

Leopold II. miał trzy córki Luizę, **Stefanię, małżonkę arcyksięcia Rudolfa i przyszłą cesarzową Austro-Węgier, i Klementynę — żonę księcia Wiktora Napoleona.** Życie każdej z nich było **pasmem udręk i nieszczęść.**

Luiza, najstarsza z córek królewskich **przez siedem lat była żywcem pogrzebana w domu obłąkanych, choć była zdrowa zupełnie. Uznano ją za chorą umysłowo z racji stanu!**

Mając lat 17, została księżniczka Luiza wydana za mąż za **swego kuzyna księcia Filipa Saxen Koburg-Göthe, głuchego zwyrodnialca, który młodą tę dziewczynę od pierwszej chwili małżeństwa w napadach zboczenia bił, pokazywał nago swym kompanom orgij i dręczył nieludzko.** W tym piekle żyła ta młoda kobieta przez 20 lat i wychowywała dzieci.

Znalazł się hrabia węgierski, **Geza Metaczicz,** który oddał się jej duszą i ciałem. Począł walczyć o jej wolność, o zerwanie małżeństwa. Nie chcąc się zrzec spadku po teściu — królu — wtedy właśnie **książę Saxen Koburg-Göthe porywa przez policję dzieci od matki, a szalejącą z rozpaczy kobietę każe uznać za chorą umysłowo i zamyka ją w domu obłąkanych pod Wiedniem.** Metaczicz czyni rozpaczliwe wysiłki, by stanąć w jej obronie. **Zostaje jednak posądzony o fałszerstwo podpisu księżny i sąd skazuje go na sześć lat twierdzy.** Żonę zamknął książę w domu obłąkanych — jej jedynego przyjaciela — w twierdzy.

Dopiero po drugim procesie. zakończonym rehabilitacja, wyzwala Metaczicz Luizę z rąk oprawców. Ale wtedy **zaczyna się nowa kalwaria. Leopold II. nie może darować córce, że dopuściła do publicznego skandalu i wyrzeka się jej, zmuszając do odsunięcia się od siostry dwie swe młodsze córki i najbliższych krewnych.**

Wygnana z własnego kraju, Luiza Belgijska żyje początkowo w niedostatku, a potem w nędzy. W lutym 1923 r. Metaczicz umiera w jej ramionach w Baden pod Wiedniem i zostaje pogrzebany **we wspólnym grobie nędzarzy.** Po roku sama księżniczka, której naród belgijski gorąco współczuwał, umiera w marnym hoteliku w Wiesbadenie. Liczyła aż 76 lat.

Również jako siedemnastolatka — nie widząc nigdy swego przyszłego — **poślubia druga córka króla — Stefania — arcyksięcia Rudolfa.** Następca tronu był mężem bardzo obojętnym. Ich życie małżeńskie **„było całkiem powierzchowne, do tego stopnia, że nie można go było nawet nazwać przyjaźnią, a najwyżej znajomością"** — jak pisała w swym pamiętniku nieszczęśliwa następczyni tronu.

29 stycznia 1899 roku **znaleziono księcia i Mary Vetserę martwych w zamku Meyerling.** Ze względów etykietalnych pozostawała jeszcze ta od 24 roku życia wdowa **przez jedenaście lat we Wiedniu przy dworze, gdzie los nie szczędził jej goryczy.** Poślubiła potem hrabiego Lonysy. Ojciec nie darował jej tego małżeństwa. Ujrzała ojca dopiero, gdy był na łożu śmierci.

Jako matka nie była również szczęśliwa. **Jej córka, była księżna Windisch-Gaetz jest dziś zwolenniczką kierunków skrajnie lewicowych.**

Trzecia siostra owdowiała bardzo młodo.

* * *

O ile młodszy syn księcia Flandrii — książę Albert — był poważny i spokojny, o tyle syn starszy — Baudouin — był pełen radości życia i wesołości. **Stryj księcia — król Leopold II. poświęcał mu wiele uwagi i darzył go serdecznym uczuciem, widząc w nim swego następcę.** Nie tylko przedwczesna śmierć tego młodego, bo liczącego zaledwie 22. rok życia, człowieka była żałobą narodową, ale wywołała w ludzie legendę, utrzymującą się po dziś dzień. **Po dziś trwa w narodzie przekonanie, że młody następca tronu zmarł w okolicznościach, przypominających dramat w Meyerling'u.** Wersje głoszą, że książę **padł w pojedynku o kobietę.** Dane oficjalne, stwierdzające, że książę zaziębił się w pierwszych dniach roku 1891, że dostał silnej gorączki w dniu 19 stycznia i że po trzech dniach zmarł na skutek piorunującego zapalenia płuc, wersyj tych obalić nie są w stanie. **Następcą tronu został 16-letni książe Albert.**

**I oto w dniu 20 lutego roku 1934 dowiaduje się świat z niezwykłym zdumieniem, że ten rycerski król zmarł w bagatelnym wypadku w górach koło Namur. Pojechał sam na wycieczkę, chciał zdobyć łatwy szczyt, na którym już był przed rokiem. Po całonocnych poszukiwaniach znaleziono jego ciało. Fatalność zaciążyła znów nad tym ciężko doświadczonym rodem monarszym.**

I wreszcie w kilkanaście zaledwie miesięcy po śmierci króla, **dnia 29 sierpnia 1936 roku, na wycieczce nad jeziorem Czterech Kantonów, niedaleko Lucerny, ginie w wypadku samochodowym królowa Astrid, młoda i piękna księżniczka szwedzka, ukochana małżonka młodego króla Leopolda III.**

Od trzech lat trwa ból młodego władcy, który po tym strasznym nieszczęściu jeszcze się całkowicie nie otrząsnął. Troje dzieci przypominają mu przedwcześnie zmarłą i nie pozwalają o niej zapomnieć. (g).

# Heinrich Himmler - szef Gestapo

## Przyjaciel zwierząt, wzorowy małżonek i najokrutniejszy człowiek w Trzeciej Rzeszy.—Kartoteka prywatna Himmlera. — Tajemnica procesu Tuchaczewskiego



Pełna, nalana prawie twarz, krótki ryżawy wąs, kępa rzadkich, znów ryżawo blond włosów, w miare (stosując miarę niemiecką) otyły, w binoklach, zasłaniających małe oczki — tak mniej więcej wygląda **Heinrich Himmler, szef Gestapo, wódz wszystkich tajnych policyj niemieckich, wielki przyjaciel zwierząt, wzorowy małżonek i najokrutniejszy człowiek w Trzeciej Rzeszy.**

Nie ma w Himmlerze nic wojowniczego, nie ma w nim nic, coby pozwalało przypuszczać, że jest to człowiek stojący na czele nietylko Gestapo, ale i S.S. i „Uschla" — jakby wewnętrznej żandarmerii partyjnej.

W roku 1919 przyjęty został Himmler do ówczesnej półwojskowej organizacji **„Reichskriegflagge"**, na czele której stał **„pułkownik boliwijski"—kapitan Roehm**, ugrupowania, jednoczącego **ludzi bez pracy, bez nadziei i nie mających nic do stracenia**, choć jego upodobania osobiste i skłonnośic wcale nie były podobne do trybu życia towarzyszy partyjnych. Niechętnie przesiadywał w zadymionych i zalatujących skisłym piwem „Bierhallach" monachijskich, nie brał udziału w najrozmaitszych debatach, trwających całą noc i zalewanych niezliczonymi uflami piwa. Około godziny dziesiątej — zawsze z jednakową regularnością — niespostrzeżenie **wymykał się do domu.** Był bowiem i jest do dzisiaj człowiekiem **bez fantazji, bez żadnych słabostek i bez namiętności.** Wstawał wcześnie i wcześnie kładł się spać i, zamiast debatować — wolał suchą pracę nad układaniem tekstów odezw, okólników wezwań. Nazywano go wtedy **„pożeraczem papierów".** Miał wszelkie dane, by zostać wzorowym urzędnikiem, banku naprzykład.

Namiętności nie miał istotnie żadnych, ale była w jego życiu pewna **dziedzina sekretna.** Miał cel całkiem osobisty, który wydawał się jego towarzyszom śmieszny. **Musiał wiedzieć wszystko o wszystkich.** Interesowały go nie tylko sprawy ważne: jak naprzykład kto subsydiuje to lub tamto pismo, lub jaki jest budżet dyspozycyjny ministra, ale musiał wiedzieć również **jak się nazywa przyjaciółka tego lub innego posła, z kim bywa ten lub tamten dyplomata i nawet jakiej marki cygara pali książę Helldorf.** Im szczegół drobniejszy, tym głębsze wzbudzał w nim zaufanie.

Zbierał te wiadomości, kroniki skandaliczne, plotki z salonów i ze spelunek z drobiazgowością i pedantycznością sobie właściwą i **spisywał je w specjalnej kartotece.** Do tej właśnie kartoteki pilno mu nieraz było z posiedzeń i zebrań, jej poświęcał swe wszystkie wolne chwile.

Zdemobilizowani żołnierze, noszący jeszcze na swych butach błoto z Flandrii awanturnicy, recydywiści nieraz, fanatycy i wykolejeńcy, grupujący się wokół kapitana Roehma, **czuli podświadomą niechęć do tego wszystko wiedzącego, spokojnego i prowadzącego tak spokojny tryb życia człowieka, zawsze trochę nieśmiałego.** Był przecież ich całkowitym kontrastem. Posiadał te wszystkie cechy, które tamci stracili, lub może nigdy nie mieli.

Nie brał również nigdy udziału w żadnych awanturach. Przygotowywał je zato zawsze bardzo chętnie. Miał w swych kartotekach wszelkie wiadomości, **wiedział zgóry, o której godzinie, gdzie, kiedy i jak.** Wszystkie jego dane były ścisłe.

Powoli ten lękliwy człowiek począł wzbudzać już nie tylko antypatię, ale **lęk w innych.** Wszystko wiedział, wszystko słyszał i wszystko pamiętał.

**Roehm chciał się go pozbyć.** I przy pierwszej okazji przekazał go **Grzegorzowi Strasserowi,** poszukującemu sekretarza osobistego. Himmler był bardzo odpowiednim człowiekiem na to stanowisko. Himmler został odsunięty od czoła grupy. Gdy, żegnając się z Roehmem, dziękował mu za współpracę — już **knuł zemstę.** I zemścił się na Roehmie straszliwie.

**Przez Strassera Himmler poznał wielu ludzi i nawiązał kontakt z ruchem już nie tylko w jego fragmencie monachijskim, ale w skali niemieckiej.** I właśnie w tym okresie nastąpiło **zetknęcie się Himmlera z Hitlerem.**

Himmler dojrzał w swym nowym znajomym człowieka, zdolnego rozpalić umysły swoistym mistycyzmem, jaki go ożywiał. Hitler uznał z kolei w Himmlerze jego **gorliwość, zdolność pracy bez wytchnienia, zrównoważenie i pedantyzm.** A poza tym przecież coraz bogatsza kartoteka Himmlera była prawdziwym skarbem.

**Zboczenie Roehma, Heinesa i Ernsta, zamysły tych ludzi o pokroju awanturników — ich każde słowo, ich każdy nawyk, ich spotkania i znajomości — o tym wszystkim dowiedział się Hitler przez Himmlera.**

Ale Roehm stał na czele już podówczas bardzo liczebnych i dobrze zorganizowanych **Sturm-Abteilung.** Himmler począł tedy przemyśliwać nad stworzeniem **przeciwwagi tej brunatnej armii.** Jak przekonać Hitlera, że **brunatni jego zwolennicy, kierowani przez Roehma — to opoka nie dość mocna i pewna?...**

Himmler wygrał tutaj w sposób genialny magiczny wpływ wyrazu „rasa" na Hitlera.

Stworzymy inną armię, **armię sztafet ochronnych — Schutz Staffel —** do której dostęp będą mieli **tylko ludzie najczystszej rasy, aryjczycy od szóstego, a nie od trzeciego, pokolenia, o pięknym germańskim drzewie genealogicznym, tylko mierzący conajmniej metr 80 cm. i tylko nieżonaci. Stworzymy czarne bataliony, nadrzędne nad brunatnymi, które będą tym wobec nich, czym jest gwardia w stosunku do zwykłego wojska!...**

Słowo „rasa" nie zawiodło. Himmler wykoncypował powołanie do życia **Biura Eugenicznego,** któreby badało **kandydatów pod kątem widzenia czystości ich rasy,** któreby badało również **ich przyszłe kandydatki na ich żony** pod kątem widzenia płodności!

Dzięki powolnej i systematycznej pracy **powstały oddziały S. S. — w** gruncie rzeczy najwspanialszy aparat policyjno - żandarmeryjny, jaki zna świat. **Ludzie z tych oddziałów kontrolowali i kontrolują nawet armię i marynarkę, czuwają nad S. A. i są najmocniejszą ostoją reżimu.**

Himmler stanął na ich czele, a stworzywszy potem Gestapo — policję polityczną — potrafił utrzymać w szachu wszystkich mniejszych i większych Fuehrerów, od kierowników na najmniejszych odcinkach, aż po Gauleiterów i szefów prowincyj.

W roku 1934 — **wybiła wreszcie godzina zemsty nad Roehmem.**

Brązowe koszule domagają się **wcielenia do Reichswehry, Roehm bruździ, Strasser głosi o „kapitalistycznym" nastawieniu narodowego socjalizmu.** 30-go czerwca nastąpił najkrwawszy, jakie znają dzieje współczesne, porachunek.

Z kolei Himmler zajął się **organizowaniem swych wpływów zagranicą. Podobno jego dziełem było, pośrednio oczywista, skazanie w... Moskwie Tuchaczewskiego.**

Himmler wiedział, że **kilku generałów niemieckich jest w kontakcie z czerwonym marszałkiem.** Chcąc ich zaszachować — **oddał pod kule plutonu egzekucyjnego Tuchaczewskiego.** Doniósł o tym GPU, podpisując w ten sposób wyrok na marszałka. Potem przysłał generałom niemieckim wycinki z pism, **donoszące o wyroku śmierci z małą adnotacją: „Ku łaskawej uwadze — od szefa Gestapo".**

Aby dopełnić portretu Heinricha Himmlera trzeba dodać, że jest wielkim **miłośnikiem... kur,** które hoduje w swej wzorowej fermie pod Berlinem. (g)

## Janina Leitzkówna, Ziuta Buczyńska, i Sabina Szatkowska tańczą w Łodzi

**W poniedziałek, dn. 17 bm. o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Polskim (Cegielniana 27) odbędzie się bezwzględnie tylko jeden raz rewelacyjny FESTIVAL TAŃCA z udziałem trzech najznakomitszych GWIAZD BALETU, a mianowicie: laureatek wielu międzynarodowych konkursów tanecznych i zdobywczyń pierwszych nagród na Olimpiadzie tanecznej ZIUTY BUCZYŃSKIEJ i JANINY** LEITZKÓWNY oraz primabaleriny Opery Warszawskiej SABINY SZATKOWSKIEJ.

Przy fortepianie znakomity kompozytor Adam KAPUŚCIŃSKI.

TRZY GWIAZDY BALETU wystąpią w nigdzie dotychczas nie widzianym programie. Bilety do nabycia w kawiarni „Ziemiańskiej" i w kasie Teatru Polskiego.

# Wesoły Kos

## Kuracja

Okręt z wycieczką przybija do małej wyspy, nieoznaczonej na mapie. Turyści wychodzą na brzeg i zaczynają zwiedzać tajemniczy zakątek świata. Nagle z zarośli wychodzi mężczyzna z długą brodą, ubrany w jakiś łachman, ale poza tym zdrów i zadowolony z losu. Okazuje się, że jest to Europejczyk, który dobrowolnie osiadł na wyspie. Turyści zaczynają go wypytywać:

— Dawno pan tu jest?

— Co najmniej z piętnaście lat.

— I mieszka pan sam?

— Tak...

— Co pana skłoniło do ucieczki od ludzi?

— Szukałem zapomnienia.

— A co pan chciał zapomnieć?

— Już nie pamiętam.



**Współczesne dziecko czyli echa motoryzacji**

— Hallo, Anno, proszę się pospieszyć. Nie zniosę, aby mnie ten stary gruchot wyprzedził.

### Po co się myć?

— Dzieciaczki, musicie sobie buzie umyć!

— To zbyteczne, ciociu. Poznajemy się doskonale po głosie.

### W uzdrowisku

Turysta: — Czy ma pan w swoim pensjonacie pokój z bieżącą wodą?

Właściciel pensjonatu: — Niestety... Miałem jeden taki pokój, ale w zeszłym roku kazałem... naprawić dach.

### Musi się pytać

Po raz dwudziesty tego popołudnia, Pawełek przychodzi do ojca z pytaniem:

— Tatusiu, dlaczego...?

Zniecierpliwiony ojciec wybucha:

— Słuchaj, dziecko! Jeden chłopczyk, co się tak ciągle pytał, zamienił się w znak zapytania!

Pawełek pomyślał nad tym co usłyszał i powiada:

— Tatusiu, a jak ten chłopczyk utrzymał nad sobą kropkę?

### Rada zawodowa

Student medycyny zwrócił się po ostatecznych egzaminach do profesora:

— Panie profesorze, jaka mi pan radzi wybrać specjalność?

— Choroby skórne, — odpowiada profesor bez chwili zastanowienia.

— Dlaczego właśnie tę specjalność? — dziwi się student.

— Bardzo zwyczajnie, — odpowiada profesor. — Po pierwsze, na chorobę skórną nikt nie umiera, po drugie — kuracja trwa bardzo długo a po trzecie — nigdy pana żaden pacjent nie wyciągnie w nocy z łóżka...

### Humor amerykański

Rozmowa między przyjaciółkami:

— Ja, moja droga, patrzę już tylko w przyszłość...

— Nie dziwię ci się kochana... Z twoją przeszłością...

### Dwa sny

Kajtuś ma żonę, która mu przy każdej sposobności dokucza.

Pewnego dnia rano, po przebudzeniu się, zwraca się Kajtusiowa do męża:

— Wyobraź sobie, śniło mi się, że byłam na wystawie mężczyzn. Powiadam ci, że byli śliczni mężczyźni. Jednego sprzedali za sto tysięcy złotych... Innego znów za dwadzieścia tysięcy złotych... Byli tam również mężczyźni po pięć, trzy i dwa tysiące...

Kajtuś milczy przez kilka chwil, wreszcie pyta nieśmiało:

— Czy ja też byłem na tej wystawie? Czy mnie też sprzedano?

— Zwarjowałeś? — woła żona.— Za ciebie żądano pół złotego, lecz nikt nie chciał cię kupić.

Następnego dnia z kolei Kajtuś opowiada żonie:

— Śniło mi się, że byłem na wystawie pięknych ust kobiecych... Były tam śliczne malutkie usta kobiece, które sprzedano za sto tysięcy, były usta za trzydzieści tysięcy, były i za dziesięć...

— A moje usta były tam? — pyta rozciekawiona połowica.

— Twoje? Naturalnie, że były... Właśnie w twoich była urządzona cała wystawa.

### Pocałunek

— Przepraszam panienkę najmocniej. Czy to panienka nie jest tą samą osobą, którą miałem szczęście pocałować wczoraj wieczorem w Cieletniku?

— O której godzinie?



### Podział pracy

— Widzisz, ten pan w samochodzie pracuje ze mną razem w banku.

— Cóż on robi?

— Podpisuje listy, które ja piszę na maszynie.

# Spacerując po Londynie...

## Fotoreportaż z metropolii brytyjskiej

Ostatnie jesienne dni oświetlone są w Londynie, przez przekorę aury, złotymi blaskami słońca. Wolna od tradycyjnej mgły, metropolia świata, jakby się odmieniła zupełnie. Tonące zazwyczaj w pomroce szerokie ulice, rozświetliły się i ukazują dosyć klarowną perspektywę, w której dokładnie rozróżnia się szare, masywne kamienice. Przerzucone przez Tamizę potężne mosty widoczne są także lepiej, niż zazwyczaj, i można obserwować ich wspaniałe wiązania.

Tłumy ludzi wyległy na ulice, skwery, do parków... Cudowny jest Hyde - Park, gdzie na każdym kroku spotyka się wysokich dostojników państwowych, a równocześnie tłumy szarych przechodniów, bezrobotnych, wypoczywających na ławkach i „zmotoryzowaną" (bo w wózkach) armię dzieci...

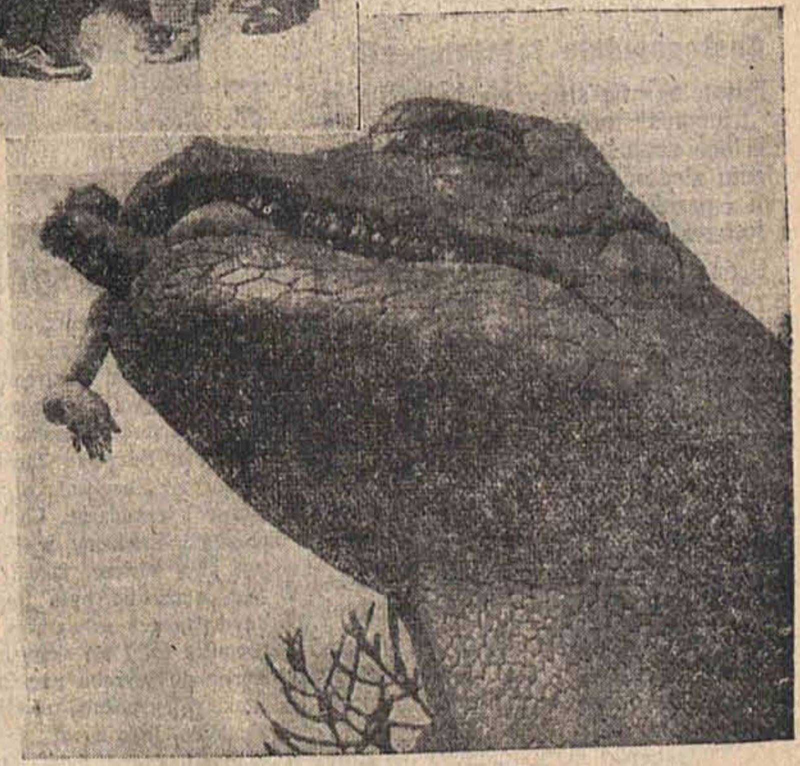
Londyn oddycha pełną piersią po ciężkich dniach grozy które przeżył. Wojnę uważano tu za rzecz zupełnie przesądzoną. Nasze środkowe






zdjęcie przedstawia omnibus, jeden z licznych, które odbywały raidy po Londynie i całym kraju, demonstrując ludności sposoby obchodzenia się z maską gazową i udzielając przepisów na wypadek ataków z nieba. Nawet mały 4-letni Freddie przymierza sobie maskę, i bardzo sobie chwali tę zabawę...

Kiedy wreszcie groza minęła, we wszystkich świątyniach Londynu odbyły się nabożeństwa dziękczynne. Odbywają się one jeszcze ciągle. Nasz górny, pełen skupionego nastroju obraz, uchwycony został w katedrze Westminsteru. Od czasu koronacji królewskiej świątynia nigdy nie była tak pełna! Tłumy pragną pokoju!



Ostatnie nasze zdjęcie, chociaż z całkiem innej kategorii, także wywołuje emocje grozy! Człowiek w paszczy potwora! Ale panika — zbyteczna! W naszej wędrówce fotoreporterskiej po Londynie, zatrzymaliśmy się w słynnym „Pałacu Kryształowym", gdzie znajduje się muzeum prehistoryczne. Na dziedzińcu ustawiono są przedpotopowe potwory rekonstruowane w kamieniu. „Śmiałkowi", który zręcznie wesoło się uśmiecha, nic wielkiego się nie stało. Podobne nabożeństwa odbyły się i w innych świątyniach. Tłumy pragną pokoju!

# Z Warszawy do Londynu nadaje się fotografię w kilkanaście minut

## Fototelegrafia na usługach prasy

W małym miasteczku Rucii-Malmaison pod Paryżem żyje jeszcze sędziwy **Edward Belin**, wynalazca fototelegrafii, tj. transmisji fotografii na odległość, przy zastosowaniu kabla telefonicznego. Fototelegrafia, inaczej belinografia (od nazwiska wynalazcy) wywołała przewrót na rynku fotografii prasowej, umożliwiając transmisję ilustracji na odległość tysięcy kilometrów w ciągu kilkunastu minut.

Dzięki instalacji fototelegrafii wyrównały sie dysproporcje pomiedzy szybkością informacji a ilustracji. Dziś najbardziej aktu:'i a informa: ¿ dziennik może zilustrować fotografią, otrzymaną zapomocą belinografu.

Jeśli chodzi o szybkość przekazania fotografii, serwis ilustracyjny ma do dyspozycji wszelkie środki techniczne, poczynając **od samochodu; pociągu, samolotu, kończąc na przewodzie telefonicznym.** Fototelegrafia, wyprzedzając wszystkie dotychczasowe środki techniczne, służące do transmisji fotografii, sprawiła, iż aktualność reprodukowanej na łamach dziennika ilustracji została podniesiona prawie że do granic aktualności serwisu informacyjnego.

### Jak to wygląda technicznie

W zrozumieniu doniosłej roli fototelegrafii, Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadziło w r. 1936 obsługę fototelegraficzną w Warszawie, instalując w gmachu Urzędu Telekomunikacyjnego **kosztowne aparaty nadawczo-odbiorcze.** Transmisja fotografii na odległość odbywa się po kablu telegraficznym. Proces techniczny transmisji polega **na stopniowym naświetlaniu każdego punktu odbitki fotograficznej,** umocowanej na obracającym się bębnie i przetworzeniu odbitego światła przy pomocy komórki fotoelektrycznej na impulsy elektryczne, o odpowiednim natężeniu, którego wysokość jest zależna od rodzaju tła (jasnego lub ciemnego). Impulsy elektryczne są przesyłane zapomocą przewodów elektrycznych i w aparaturze odbiorczej przetwarzane na światło o odpowiednim natężeniu. Światło to wpada na obracający bęben oraz błonę fotograficzną (negatyw), na której wywołuje odpowiednią reakcje chemiczną. Bębny: nadawczy i odbiorczy obracają się synchronistycznie. Po całkowitym zakończeniu pracy bębna, negatyw zostaje poddany normalnemu procesowi wywoływania (jak zwykły negatyw), w następstwie czego powstaje obraz, podobny do otrzymywanych z normalnego aparatu fotograficznego.

Czas, potrzebny na transmisję jednej fotografii z Warszawy do którejkolwiek stacji w Europie, wynosi **13 minut.**

### Zastosowanie fototelegrafii

Fototelegrafia służy nie tylko dla celów transmisji fotografii prasowej. Posiada ona zastosowanie przy wszelkiego rodzaju zleceniach prywatnych, związanych z przekazaniem na odległość obrazu fotograficznego lub dokumentu.

Prócz aparatury fototelegraficznej, przystosowanej do stacji stałych i instalowanej albo w państwowych urzędach telekomunikacyjnych, albo też w redakcjach wielkich dzienników, zakłady Belin i Siemensa wyprodukowały również przenośne aparaty fototelegraficzne (walizkowe), które łatwo mogą być przewożone z miejsca na miejsce. Dzięki tym aparatom, fotoreporter, niezwłocznie po wykonaniu zdjęcia, może je nadać z każdego urzędu pocztowego w kraju, włączając swój aparat do sieci telefonicznej.

Aparatów fototelegraficznych przenośnych (mogących się pomieścić w normalnej walizce) istnieje w Europie: typu Belin 34, zaś typu Siemensa 17. Koszt belinografu przenośnego wynosi około 30.000 zł., podczas gdy koszt aparatury stałej jest czterokrotnie wyższy.

### Walasiewiczówna na drutach

Pierwszy fototelegram, nadany do Warszawy z Berlina z igrzysk olimpijskich w r. 1936, przedstawiał **zwycięstwo Walasiewiczówny** w biegu na 100 m.

Wydział ilustracji prasowej P. A. T. często korzysta z transmisji telegraficznej fotografii prasowych. W 1937 roku P. A. T. nadał z Warszawy do prasy zagranicznej 31 fototelegramów, oraz odebrał i przekazał prasie polskiej z zagranicy 19 fototelegramów. Również i inne wydawnictwa dzienników korzystają z aparatury fototelegraficznej Min. Poczt i Telegrafów. Koszty transmisji jednej fotografii wymiaru 13×18 cm z Paryża lub Londynu do Warszawy wynoszą **około 150 zł.**

Dzięki warszawskiej stacji fototelegraficznej P. A. T. może obsłużyć prasę polską, szczególnie stołeczną w tempie rekordowym fotografiami z najświeższych wydarzeń w Europie oraz przekazywać prasie światowej najbardziej interesujące zdjęcia z Polski. Takie zdjęcia były nadawane do stacyj fototelegraficznych **w Brelinie, Paryżu, Londynie, Rzymie, Amsterdamie, Wiedniu, Kopenhadze i Oslo.**

### Historyczne wydarzenia

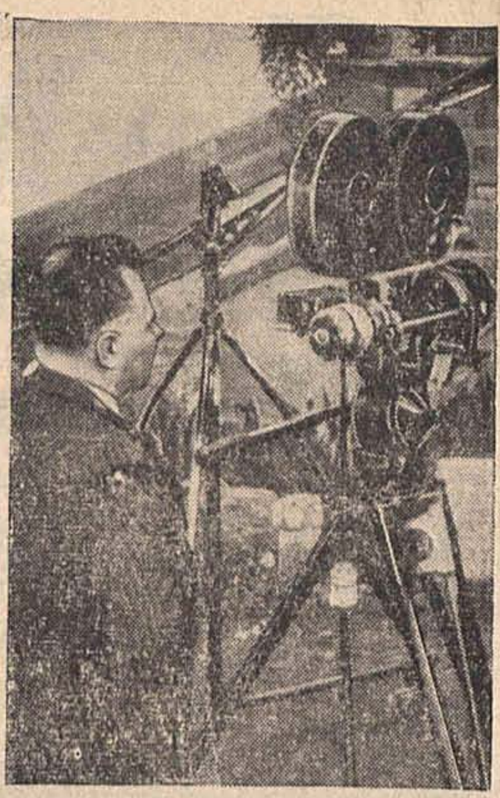
Podczas wizyty w Polsce francuskiego ministra spraw zagranicznych **p. Delbosa,** o godz. 12 w południe w Krakowie, zostało dokonane zdjęcie z momentu składania przez min. Delbosa hołdu **u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu.** Klisze zostały wysłane o g. 13-ej samolotem do Warszawy, gdzie otrzymano je około godz. 14.45. W kilkadziesiąt minut klisze wywołano i osuszono. O godz. 15.30 gotowa odbitka została nadana z fotografii Urzędu Telekomunikacyjnego do współpracującej z P. A. T. agencji francuskiej w Paryżu, zaś o godz. 18-ej, fotografia ukazała się już w wieczornym wydaniu „Paris-Soir". W prasie polskiej ta sama fotografia ukazała się dopiero następnego dnia rano.

Również w czasie wizyty **regenta Węgier, admirała Horthy'ego,** zostały wykonane przez fotoreporterów zdjęcia z przyjazdu i powitania regenta w Krakowie w godzinach przedpołudniowych. O godz. 14.30 zdjęcia zostały przesłane samolotem do Warszawy, skąd miały być wysłane w drodze telegraficznej do Budapesztu. Ponieważ Budapeszt nie posiadał jeszcze wówczas aparatury fototelegraficznej, zdjęcie zostało przesłane przez PAT o godz. 16-ej do fototelegrafii w Wiedniu, skąd o godz. 18 zostało odesłane pociągiem pośpiesznym do Budapesztu i dotarło do agencji węgierskiej na godz. 23-ą. Następnego dnia rano cała prasa budapeszteńska reprodukowała wymieniony wyżej fototelegram. Te dwa przykłady charakteryzują dosadnie, jakie wyniki można osiągnąć przy zastosowaniu służby fototelegraficznej.

Ale nie tylko drogą kablową były transmitowane zdjęcia z Polski. W dn. 18 marca b. r. w godzinach wieczornych PAT przesłał do Londynu w drodze telegraficznej **zdjęcie z manifestacji, związanej z konfliktem polsko-litewskim,** która odbyła się tegoż dnia około godz. 20-ej. O godz. 22-ej zdjęcie było już w Londynie, zaś o godz. 12 w nocy zostało przekazane w drodze radiowej, jako t. zw. radiotelegram do Nowego Jorku i w dn. 19 rano wielka prasa nowojorska ogłosiła zdjęcie z wydarzenia, które miało miejsce poprzedniego dnia wieczorem.

Fototelegrafia polska, aczkolwiek jeszcze młoda, osiągnęła poważne rezultaty. Należałoby życzyć, aby i inne wielkie miasta polskie zostały połączone siecią fototelegraficzną.

(„Prasa")



*Fotoreporter prasowy przy pracy.*

TANCE



WSCHODU

## Nie umie przebywać długo w jednym mieście. Wspólnik króla broni bawi w Warszawie.

W jednym z drugorzędnych hoteli warszawskich zatrzymał się cudzoziemiec, podając jako nazwisko — Boa Chajrepulos. Pod tym nazwiskiem ukrywa się słynny fabrykant broni, do niedawna jeszcze posiadacz kolosalnej fortuny, wspólnik Bazylego Zacharowa.

Życiorysy fabrykanta broni są z reguły fantastyczne i legendarne. Chajrepulos, syn Greka i Turczynki, urodzony w Konstantynopolu, rozpoczął swą karierę, jako... sprzedawca gazet. W jego ojczyźnie było to zajęcie dosyć dochodowe, to też uciuławszy pewien majątek, Chajrepulos zajął się skupem szmat dla Francji i Niemiec do wyrobu papieru. Na tym zrobił majątek, który później zaangażował w interesy zbrojeniowe. Jako agent „angielskiego towarzystwa armatorów" później „Maxim i Nordenfeldt a wreszcie „Vickers, Maxim" itd.". — Chajrepulos jeździł po całym świecie, dostarczając broń legalnie i nielegalnie.

Majątek jego obliczono po wojnie europejskiej na siedem milionów funtów. Tymczasem, w roku 1927 Chajrepulos bawiąc w swym pałacu na Riwierze włoskiej spadł ze schodów. Od upadku doznał wstrząsu mózgu, z czego później wynikła choroba umysłowa, polegająca na tym, że chory nie może długo przebywać w jednym miejscu.

Od roku 1928 Chajrepulos podróżuje. Obecnie objeżdża kulę ziemską już po raz drugi. W Warszawie, prawdopodobnie zabawi kilka dni, poczym ruszy dalej. Tak na nieszczęściu ludzkim zarobione pieniądze nie przyniosły mu szczęścia.

## Nieznana choroba w Meksyku

**W miejscowości Villa de Agucaliente w Meksyku pojawiła się nieznana choroba, która wywołała wielkie zaniepokojenie wśród ludności. Objawem tej choroby jest wysoka gorączka, która trwa około trzech dni, poczym chory umiera. Po śmierci ciało jego przybiera kolor fioletowy.**

**Do miejscowości, objętej epidemią, zjeżdżają się licznie lekarze, by przeprowadzić badania. Wiele rodzin w obawie przed zarażeniem opuściło miasteczko.**

## Najdroższy drewniany most

W Stanach Zjednoczonych istnieje najdłuższy na świecie drewniany most kolejowy. Zbudowany został 35 lat temu z amerykańskiej sosny żółtej i impregnowały kreozotem. Długość jego wynosi 9.3 klm. — leży on na przeszło 2000 filarach. Oparty jest na słupach, wbitych w niektórzych miejscach do 14 mtr. głębokości. Dziesięć lat temu większość elementów drewnianych tego mostu została zmieniona.

## Wynalazek, który izoluje głosy

Ludzie o przeczulonych nerwach, którzy nie mogli spokojnie słuchać wydzierających się u sąsiadów głośników radiowych — odetchną. W jednym z londyńskich bloków mieszkalnych zastosowano wynalazek pewnego inżyniera, polegający na izolacji ścian masą tłumiącą fale głosowe. Próby z głośnikami radiowymi dały doskonałe wyniki.

Okazało się, że nawet przy najsilniejszej emisji wynoszącej 12 fonów w sąsiednim pokoju nie było słychać najlżejszego szmeru.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

**Redaktor odpowiedzialny: Stefan Pietrzak. Odbito w drukarni własnej. Wydawca: Wydawnictwo „Republika" Spółka z ogr. odp. Stefan Pietrzak, Łódź, Piotrkowska Nr. 49 i 64.**

# Chaos w Czechosłowacji trwa

## Uchodźcy z terenów rewindykowanych. — Czy nastąpi wymiana ludności? — Całkowita zmiana orientacji politycznej. — Możliwość nowej wojny

Praga, w październiku.

W Czecho-Słowacji ciągle wszystko jest jeszcze w stanie płynnym. Granice nowego państwa ciągle nie są jeszcze ustalone, stosunki z Węgrami napiętę, na Rusi Podkarparckiej wre rewolta, zorganizowana przez ludność węgierską. Na terytorium państwa ciągle napływają fale uchodźców z prowincyj sudeckich, a rząd nie jest w stanie z tym walczyć poprostu dlatego, że **ludzie ci legitymują się czechosłowackimi paszportami, wobec czego straż nie może im zabronić przekraczania nowych linii granicznych.** Zatrzymywane są tylko eszelony kolejowe, pojedyńcze osoby, mogą przechodzić przez granicę. A z eszelonami też sprawa nie przedstawia się tak prosto, ponieważ zapełniają je nie tylko Niemcy sudeccy, których Czesi nie chcą wpuścić do granic swego nowego państwa, ale także **czescy uciekinierzy z okupowanych miejscowości oraz ci przywódcy niemieckiej partyj opozycyjnych, których rząd praski musi wpuścić, jako emigrantów politycznych, udzielając im azylu.**

Chaos trwa więc nieprzerwanie i niewątpliwie dużo jeszcze czasu upłynie, nim zdoła się opanować sytuację. Coraz głośniej mówi się o wymianie ludności, **o masowym przesiedleniu Niemców do Rzeszy i Czechów sudeckich do Czecho-Słowacji.** Ale nie jest to sprawa również prosta i łatwa.

Coprawda na podstawie układu monachijskiego wszyscy mieszkańcy mają prawo w **ciągu 6 miesięcy optować na rzecz tego czy innego państwa i przenieść się wraz z majątkiem.** Ale czy będą mogli wszyscy z tego skorzystać? Czy jest do pomyślenia, by mogła się odbyć olbrzymia wędrówka kilkuset tysięcy ludzi w obie strony. **A domy, mieszkania, warsztaty pracy, możność utrzymania się?**

Według prowizorycznych obliczeń **na terytorium Rzeszy Niemieckiej pozostanie około 1.500.000 Czechów, a na terytorium Czecho-Słowacji — około 800 tys. Niemców.** Jak będzie ostatecznie uregulowana ich sprawa? Czy na zasadzie wzajemności? Jest to niemożliwe już choćiażby ze względu na **inny ustrój państwowy.** Niemcy w Czechach korzystać mogą z wszystkich uprawnień politycznych, mogą tworzyć własne stronnictwa i organizacje, wysyłać swych posłów do parlamentu, podczas gdy **Czesi w Niemczech z natury rzeczy będą tego wszystkiego pozbawieni,** podobnie jak wszystkie mniejszości narodowe w tym państwie.

Kanclerz Hitler oświadczył, że **nie chce mieć Czechów w granicach Rzeszy.** Czesi oświadczają teraz, że **nie chcą mieć Niemców w granicach nowego państwa narodowego.** I dzieje się to, mimo, że zmiana kursu polityki zagranicznej Czechosłowacji jest już widoczna i bezsporna.

Pułkownik czeskiego sztabu generalnego **Moravec** zamieścił w tych dniach w „Lidowych Nowinach" artykuł, w którym pisze, że **nowa Czechosłowacja nie jest już taką siłą wojenną, by mogła kiedykolwiek wziąć udział w koalicji przeciwko Niemcom i każdy kto twierdzi, że może być przeciwnie, jest „prowokatorem albo idiotą".**

Wnioski z tego nasuwają się wyraźne.

Powierzenie zresztą teki ministra spraw zagranicznych **Chvalkowsky'emu,** który znany był jako **zwolennik porozumienia z Berlinem i podróż min. Chvalkowsky'ego do Berlina i Berchtesgaden jest wyraźnym stwierdzeniem, w jakim kierunku zmierza Czecho-Słowacja po swej wielkiej katastrofie.**

Aby nie powiększyć chaosu i zamieszania w kraju, **wszystkie partie polityczne wydały odezwy, nawołujące do spokoju.** Wzywa się również ludność do niepodejmowania **żadnych wrogich kroków wobec Niemców i Węgrów, którzy pozostali w granicach kraju.** W odezwach tych czytamy, że wielu z tych obywateli obcej narodowości zachowało pełną lojalność, wypełniło obowiązek mobilizacyjny, nie zdradzało tendencyj odśrodkowych.

Organ czeskich legionarzy pisze:

— **„Sprawa mniejszości narodowych zostanie załatwiona później. Narazie pamiętać trzeba, że dziesiątki i setki rodzin czeskich znajdują się w katastrofalnej sytuacji. Po ucieczce z okupowanych terenów są bez dachu nad głową, bez środków utrzymania. Nie powiększajcie więc chaosu przez prowadzenie polityki nienawiści narodowościowej".**

Istotnie sytuacja uchodźców jest wręcz rozpaczliwa. Urzędy oblegane są codziennie przez tłumy ludzi, którzy pragną zapewnić sobie obywatelstwo nowego kraju, którzy obawiają się wysiedlenia, którzy nie mają gdzie się podziać i co jeść.

Po za uciekinierami, na teren Czech i Moraw przybywają urzędnicy państwowi Czesi z Sudetów, Zaolzia, Słowacji. Trzeba ich gdzieś ulokować, dać im nowe stanowiska, gdyż nabyli oni już prawa urzędników państwowych.

A do tego dochodzi jeszcze **możliwość wojny.** Wszystkie pułki czeskie zgromadzone zostały na **granicy węgierskiej.** Zarówno rząd centralny w Pradze jak i autonomiczny rząd słowacki w Bratislawie, **odmawiają kategorycznie spełnienia żądań węgierskich, chcąc oddać tylko bardzo wąski pasek graniczny.**

Jak rozwinie się sytuacja? Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Ale miesiące upłyną, nim stosunki wewnętrzne zostaną jako tako uporządkowane, a całe lata upłyną, nim Czechosłowacja zdoła zaleczyć swe rany.

**K. B.**

### DRUGA „CZARNA KAWA" WYMIARÓW.

W ub. piątek w lokalu redakcyjnym miesięcznika społeczno - literackiego „Wymiary" odbyła się druga z kolei „czarna kawa", urządzona dla współpracowników i sympatyków pisma „kawa" jak i poprzednio zgromadziła dwadzieścia kilka osób ze świata literackiego, artystycznego i naukowego oraz z terenu pracy społecznej. Program zawierał część literacką i dyskusję na aktualne tematy.

Część literacka objęła prace kilku współpracowników „Wymiarów": poezję, prozę i dramat. W końcu zebrani ustalili, że następna, trzecia z kolei „czarna kawa" „Wymiarów" odbedzie się w listopadzie.



# Poradnia higieny psychicznej

## uruchomiona została w Łodzi przy ul. Lubelskiej 7. — Porady dla alkoholików i narkomanów

Jak już donosiliśmy, zarząd miejski w Łodzi, opierając się na wzorach warszawskich powołał do życia **poradnię higieny psychicznej,** która została uruchomiona w lipcu b. r. w II ośrodku zdrowia przy ul. Lubelskiej 7.

Celem bliższego zaznajomienia się z zadaniami oraz działalnością tej placówki, zwróciliśmy się do jej kierownika, **dr. W. Winiarza,** który udzielił nam interesujących informacyj.

— **W ostatnich latach** — mówi dr. Winiarz — **przeniósł się do Europy, propagowany szeroko w Stanach Zjednoczonych ruch higieny psychicznej. Jest to nowy dział medycyny zapobiegawczej. Celem higieny psychicznej jest zapobieganie chorobom umysłowym.**

W Warszawie od kilku lat istnieje już **instytut higieny psychicznej,** jako dział państwowego zakładu higieny. W Łodzi poradnia istnieje od kilku miesięcy i, jak dotąd, wyniki tej działalności są nad wyraz dodatnie Poradnia ma głównie za zadanie **badanie i udzielanie porad w zaburzeniach nerwowych w możliwie wczesnych okresach życia.** Lekarz poradni, wspólnie z psychologiem, przeprowadza wszechstronne badania. Bierze się pod uwagę **cechy wrodzone, odziedziczone skłonności i cechy nabyte,** które kształtują się zależnie od otoczenia. Porady polegają **na udzieleniu odpowiednich wskazówek i rad wychowawcom lub rodzicom, po za tym stosuje się wszelkie nowoczesne metody lecznicze.**

Poradnia nie jest przeznaczona tylko dla dzieci i młodzieży. Przyjmowani są również dorośli. Specjalnym działem jest **poradnictwo dla alkoholików i narkomanów,** których pokaźna liczba zgłasza się do leczenia.

Jednym z działów poradni jest **poradnictwo zawodowe.** Badanemu udziela się wskazówek, w jakim kierunku powinien się kształcić ze względu na swój stan zdrowia, zamiłowanie i uzdolnienie. W ten sposób można w przyszłości zaoszczędzić niepowodzeń i rozczarowań, co w konsekwencji wpływa na większą wydajność pracy. Duża frekwencja w poradni higieny psychicznej dowodzi, jak bardzo tego rodzaju placówka potrzebna była w Łodzi. (i)

# Konferencja Rob. Towarzystw Turystycznych

## odbywa się dziś w Łodzi. — Program na sezon zimowy

W dniu dzisiejszym obradują w Łodzi kierownicy Oddziałów Robotniczego Towarzystwa Turystycznego z całej Polski. Konferencja ma na celu ułożenie programu na sezon zimowy i skoordynowanie działalności poszczególnych okręgów.

RTT rozwinęło w ciągu roku ubiegłego bardzo pożyteczną działalność na terenie naszego miasta. Najważniejszym odcinkiem pracy RTT to umożliwienie racjonalnego wykorzystania wolnego od pracy czasu przez robotników, umożliwienie taniego spędzenia urlopów rocznych przez urządzenie kolonii wypoczynkowych i krajoznawczych.

Kolonie RTT czynne były nad morzem, w górach i w miejscowościach położonych niedaleko Łodzi. Z kolonii tych korzystała znaczna ilość osób.

Oddzielne miejsce w działalności RTT zajmują wycieczki organizowane tak zwanymi pociągami popularnymi. Najważniejszymi z nich były wycieczki do Tomaszowa oraz na międzypaństwowe spotkania piłkarskie do Warszawy, organizowane wspólnie ze związkiem piłkarskim.

Również i na nadchodzący sezon zimowy przewiduje RTT bardzo obfity program. W planie są kolonie w terenach górskich. Tatry, Beskidy, Gorgany.

Z wielkim bólem podajemy do wiadomości, że w dniu 15 października b. r. zmarł po długich, ciężkich cierpieniach Współwłaściciel naszej firmy

B. P.

# CUDEK HERSZENBERG

Niestrudzoną pracą i energią przyczynił się wielce do rozwoju naszej firmy, a wielkie zalety serca zjednały Mu powszechny szacunek i uznanie. W zmarłym tracimy oddanego Towarzysza pracy i Człowieka o nieskazitelnym charakterze.

Niech Mu ziemia lekką będzie.

**Współwłaściciele Firmy**

**M. Sz. Herszenberg, Synowie i Halberstadta Spadkobiercy**

**Przemysł Wełniany**

# Kongres włókniarzy w Łodzi

## rozpoczyna swe obrady dziś. — Delegat Międzynarodowego Biura Pracy bawił w Łodzi. — Zatargi i strajki

Jak się dowiadujemy, wczoraj bawił w Łodzi delegat międzynarodoweo biura pracy w Genewie, Polak z pochodzenia, Jan Rosner, który przeprowadza **studia nad skróceniem czasu pracy w przemyśle włókienniczym.** P. Rosner zwiedził kilka fabryk łódzkich, interesując się zwłaszcza **sprawą wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.**

★

Dziś rozpoczyna się w Łodzi **ogólnokrajowy kongres klasowego związku włókniarzy.** Obrady kongresu, który potrwa dwa dni, toczyć się będą **w sali straży ogniowej przy ul. 11 Listopada 4. Na kongres przybywa 160 delegatów ze wszystkich ośrodków przemysłowych w Polsce.**

Jako reprezentant zarządu głównego klasowych związków zawodowych przybywa **p. Jan Kwapiński**, prezes CKZZ, z ramienia PPS przybywają **b. poseł Arciszewski i p. Dorota Kłuszyńska.**

Kongres dokona m. in. **wyborów nowego zarządu głównego klasowego związku włókniarzy.**

★

Strajk 1800 roobtników w tkalni zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana został wczoraj zlikwidowany. W wyniku konferencji, **zarząd firmy zgodził się obniżyć wysokość kar, nakładanych na robotników za przekroczenia porządkowe.**

★

W Bełchatowie wynikł **zatarg w kilkunastu tkalniach na tle obniżenia zarobków robotniczych.** Jak wynika ze sprawozdań delegatów fabrycznych, mimo opustów, przewidzianych w orzeczeniu dla Bełchatowa, w ciągu ostatniego roku **płace zostały obniżone o 15—25 proc., wskutek niewłaściwego obliczania stawek.** Robotnicy zażądali wyrównania płac do 24 b. m., grożąc strajkiem.

★

W bieżącym tygodniu, w związku z zakończeniem niektórych robót sezonowych, nastąpiły **redukcje robotników.** W samej Łodzi redukcja objęła tylko 120 robotników, natomiast w okręgu łódzkim — 900 robotników. (i)

# Radioprogram

**PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.**

**NIEDZIELA, dnia 16-go października.**

7.15—7.20: Pieśń „Pod Twoją obronę". 7.20—8.00: Koncert poranny w wyk. pułku Strzelców Kaniowskich pod dyr. por. Jana Skonieczki. 8.00—8.15: Dziennik poranny. 8.15—8.45: Audycja dla wsi: Gazetka rolnicza. — Przegląd rynków produktów rolnych. 8.45—9.10: Muzyka salonowa (płyty). 9.10—9.15: Odczytanie programu. 9.15—11.15: Transmisja z uroczystości Korpusu Ochrony Pogranicza w Stołpcach (przez Baranowicze): 1) Nabożeństwo. Kazanie wygłosi ks. kan. prof. Michał Klepacz (Wl.). Utwory religijne wykona orkiestra i chór żołnierzy KO.P.-u; 2) Reportaż słowno-muzyczny — sprawozdawca Roman Horoszkiewicz. 11.15—11.45: Muzyka lekka (płyty). 11.45—11.57: Nasz program oświatowy w sezonie jesienno-zimowym — omówi prof. Henryk Mościcki kierownik wydziału oświatowego Polskiego Radia.

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Poranek symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyr. Zygmunta Grabowskiego (z Torunia). 13.00—13.10: Rozmowa z dziećmi — przeprowadzi Ciocia Radiowa. 13.10—14.40: Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Orkiestra Salonowa Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego, Maria Szrajberówna — skrzypce, Aleksander Karpacki — baryton. 14.40 15.00: Rezerwa muzyczna. 15.00—15.40: Audycja robotnicza — „Młody robotnik po 6-ciu dniach pracy". 15.40—16.15: Audycja dla wsi. 16.15—16.45: „Wesele Księżackie" — w oprac. Piotra Puczyńskiego, radiofonizacji Jerzego Ronarda-Bujańskiego, w wyk. artystów dramatycznych i kapeli ludowej (z Łodzi). 16.45—17.15: Józef Haydn „Jesień" — fragment z oratorium „Pory roku". Wykonawcy: Orkiestra i chór P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

17.15—17.40: Tygodnik dźwiękowy.

17.40—19.20: „Podróż po Warszawie" — wodewil Adolfa Sonnenfelda w oprac. i radiofonizacji Leona Schillera. Wykonawcy: Mała Orkiestra P.R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego, M. Żabczyński, H. Buczyński, M. Miedzińska, M. Kuncewiczowa, A. Bogucki, B. Bolko, J. Orwid, J. Kondrat i inni. W przerwie: Chwila Biura Studiów.

19.20—19.30: Przemówienie gen. Jana Kruszewskiego dowódcy K.O.P.-u

19.30—20.00: Koncert solistów. — Muzyka popularna. Wykonawcy: Edmund Reinhold — śpiew, Willy Lessig — fortepian i akomp.

20.00—20.10: Felieton p. t. „Teatr czy kino" Witalisa Pileckiego.

20.10—20.15: Wiadomości sportowe lokalne.

20.15—21.00: Wiadomości sportowe. — Przegląd polityczny. — Dziennik wieczorny. — Program na jutro.

21.00—21.40: Mozajka muzyczna. Wykonawcy: Stanisław Dzięgielewski i Grzegorz Kardaś — 2 fortepiany, Józef Mikutowski — saksofon, Marian Orzechowski — wibrafon, Wiktor Tychowski — gitara haw.

21.40—22.20: „Woltyżerka Dropsy Mops" — Wesoła Syrena Andrzeja Nowickiego.

22.20—23.00: Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego.

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE.**

**18.00—WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny.**

**19.30—LONDYN Reg.: Niedzielny koncert symf.**

**19.55—BEROMUENSTER: „Ptasznik z Tyrolu"— operetka Zellera (tr. z Teatru).**

**20.50—SZTOKHOLM: Symfonia Nr. 5 C-moll Beethovena. Dyr. F. Busch.**

**21.00—RZYM: „I quattro rusteghi"—opera Wolf-Ferrariego.**

**21.30—RADIO PARIS: Koncert symfoniczny. Dyr. Albert Wolf.**

**22.00—STRASBURG: „Dzwony kornewilskie" — opera kom. Planquette'a (montaż).**

**22.05—LONDYN Reg. Recital skrzypcowy Józefa Szigeti.**

# Dzień konia

**Ze wszystkich zwierząt domowych, za wyjątkiem chyba psa, koń jest najszlachetniejszym i najpożyteczniejszym towarzyszem człowieka. „To przepiękne dzieło Stwórcy, jak pisze „Carl Cathart", jest nam darowane dla wyciągnięcia korzyści i bogactw w rolnictwie i handlu, dla przyjemności i komfortu i dla podtrzymania naszej potęgi w czasie wojny". Dlatego też prawie u wszystkich narodów, mających tradycję wojenną i zajmujących się rolnictwem, koń zajmuje uprzywilejowane stanowisko.**

**Nasi przodkowie kochali się w koniach i widzieli w koniach uosobienie rycerskiej fantazji i męstwa. To też jeździec polski i jego koń słynęli na całym świecie z zwycięstwa polskiej jazdy były opiewane przez poetów i odtwarzane przez sławnych malarzy. Wspomnijmy na tym miejscu o husarii Sobieskiego pod Wiedniem, o ułanach pod Samosierą i pod Rokitnem. — Z nowszych malarzy ogólnie znany jest Kossak, z pod którego pędzla wyszedł cały szereg obrazów, gloryfikujących jeźdźca i konia polskiego.**

**Niestety jednak koń bywa często przez złego człowieka źle traktowany i za ofiarną służbę spotyka konia czarna niewdzięczność. Wygłodzone, wynędzniałe, okaleczone i pokryte pręgami od razów szkapy — to codzienny widok na szosach i ulicach. Niejednokrotnie brutalny woźnica, klnąc, bije i kopie konia, choć przyczyna wycieńczenia i braku sił konia jest właśnie winą człowieka na skutek braku odpowiedniej pielęgnacji i karmienia.**

**Każdy rolnik wie, że zaniedbanie w karmieniu krowy pociąga za sobą zmniejszenie w dojności krowy. Żaden hodowca nie zmniejszy dawki zwierzętom opasowym, bo to spowodowałoby spadek żywej wagi, a w ślad za tym stratę, wyrażającą się w pewnej sumie złotych. — Niestety, koń znajduje się w zupełnie innej sytuacji. Nieumiejętne i niedbałe traktowanie konia nie odbija się tak wyraźnie i tak szybko na zdolności i produktywności pracy konia. Zamiast odpowiedniego pielęgnowania i dostatecznego obroku, niesumienny woźnica stara się batem wydostać z konia resztki sił. A po kilku latach takiej udręki, wycieńczone zwierzę wędruje do rakarza na grzebowisko, na jego zaś miejsce przychodzi nowy delikwent, aby być świeżą ofiarą dla człowieka - kata. A przecież koń jest stworzeniem Bożym, które również ma nerwy i które odczuwa ból.**

**W obronie konia stają Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Twierdzenie, że wśród ludzi również jest nędza, nie może służyć za argument, gdyż dręczenie zwierząt, a zwłaszcza znęcanie się nad takim towarzyszem człowieka — jak koń, w niczym nie wpłynie na poprawę losów ludzkich, naodwrót, wiadomo, że ten kto katuje i niepotrzebnie męczy bezbronne zwierzęta, nie będzie miał żadnego współczucia dla człowieka.**

**Z inicjatywy Łódzkiego T-wa Opieki nad Zwierzętami po raz pierwszy w 1934 roku był urządzony konkurs na najlepiej utrzymanego konia dorożkarskiego. Od tego czasu w całej Polsce co roku są urządzane podobne imprezy pod nazwą „Dzień Konia".**

**Dziś odbędzie się w parku im. Ks. Józefa Poniatowskiego „Dzień Konia", na którego program składają się konkursy na najlepiej utrzymanego konia dorożkarskiego, konia zarobkowego, ciężarowego, koni w prywatnych zaprzęgach ciężarowych, wyjazdowych oraz popisy koni wojskowych i policyjnych.**



**Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów**

## Dzieci spowodowały pożar

W domu przy ul. Wspólnej 9 powstał wczoraj pożar, wzniecony przez dzieci.

Kilku chłopców zapchało otwór rynny szmatami, a potem szmaty te podpaliło. Od ognia zajęła się słowa znajdująca się w rynnie, ogień zagrażał budynkowi mieszkalnemu. I oddział straży pożar ugasił po krótkiej akcji, nie dopuszczając do większego zniszczenia. (l)



### Z KLUBU DEMOKRATYCZNEGO W ŁODZI

W dniu dzisiejszym o godz. 12 w poł. w sali Stow. Śpiewaczego przy ul. 11 Listopada 21 odbędzie się zbiorowy odczyt na aktualne tematy. Prelegentami będą: płk. January Grzędziński, który podzieli się ze słuchaczami wrażeniami swymi w przemówieniu p. t. „Kryzys Europy — Norymberga, Berchtesgaden, Godesberg, Monachium, Londyn, Paryż, oraz red. Wincenty Rzymowski, który wygłosi odczyt na temat: „Polska na tle obecnej sytuacji europejskiej".

Pozostałe nieliczne bilety do nabycia przy kasie.

## Pociąg popularny do Warszawy

Na mecz piłkarski Norwegia — Polska Liga Popierania Turystyki w dniu 23 października r. b. organizuje wycieczkę pociągiem popularnym.

Pociąg ten uruchomiony będzie ze stacji Łódź-Fabryczna o godzinie 6 min. 37. Powrót z Warszawy nastąpi o godzinie 23 m. 30.

Opłata za przejazd w obie strony wynosi zł. 5 gr. 60 od osoby.

Karty kontrolne nabywać można w kasie biletowej na stacji Łódź-Fabryczna.



## Dbajmy o zdrowie

Decydując o wyborze octu do konserw, marynat, kuchni i stołu pamiętać należy, że najodpowiedniejszy do powyższych celów jest, naturalny ocet fermentacyjny, wytwarzany u nas ze spirytusu lub win gronowych. Ocet ten posiada wyborny smak i przyjemny aromat, t. zw. bukiet, których to zalet inne octy są pozbawione.

Doświadczone gospodynie oraz Instytut Gospodarstwa Domowego w Warszawie, zalecają używanie octu spirytusowego, gdyż na konferencji zwołanej celem wyjaśnienia, czy ocet fermentacyjny (spirytusowy i winny) nie szkodzi zdrowiu ludzkiemu i czy może być zastąpion[y] przez inny kwas organiczny, przyjęto m. in. tezę, że „Z pośród różnych odmian octów, prawo obywatelstwa w gospodarstwie domowym można przyznać tylko octom fermentacyjnym t. j. spirytusowemi i winnemu".

Octy te są bezwzględnie najzdrowsze i dają gwarancję trwałości konserw i marynat.



# Wybory do sejmu i senatu

## Walka wyborcza grup społecznych i kandydatów już się rozpoczęła.—Kto kandyduje z województwa łódzkiego do senatu

Po ustaleniu list kandydatów na posłów przez okręgowe zgromadzenia, rozpoczął się **nowy etap kampanii przedwyborczej.** Zarówno kandydaci na posłów jakoteż organizacje i grupy społeczne, które poszczególnych kandydatów wysunęły, przystępują do energicznej akcji propagandowej na terenie. Już wczoraj odbyły się pierwsze zgromadzenia i wiece przedwyborcze.

M. in. ożywioną akcję poprowadziły **trzy komitety wyborcze,** które już się ukonstytuowały, a więc **wyborczy komitet pracowniczy, międzyzwiązkowy komitet robotniczy oraz komitet gospodarczy i zawodów wyzwolonych.**

W niektórych okręgach wyborczych kampania będzie miała bardzo ciekawy charakter. Szczególnie w koręgu 16 w Łodzi walka toczyć się będzie pomiędzy kandydatami pracowniczymi — Milewskim i Wadowskim, a kandydatami pracodawczymi — adw. Pawłowskim i i wiceprez. Lewandowskim.

**W okręgu 15** walka wyborcza będzie miała specjalnie ożywiony charakter, ze względu na **dwie kandydatury — chrześcijańską i żydowską — ks. Szymanowskiego,** znanego działacza społecznego, cieszącego się wielkim mirem w Łodzi oraz **b. posła Mincberga,** prezesa zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej.

Jeśli chodzi o wybory, które odbyły się w okręgowych zgromadzeniach w dniu 13 b. m. zwraca uwagę **duża rozpiętość głosów,** jakie otrzymali czołowi kandydaci na posłów, a ci, którzy znaleźli się na dalszych miejscach. M. in. kandydatury **b. posła Wadowskiego i ks. kanonika Szymanowskiego skupiły 70 proc.** głosów członków zgromadzeń, podczas gdy dalsi kandydaci — **tylko 30 proc.** To również świadczy o charakterze batalii przedwyborczej.

Niezależnie od przygotowań do wyborów sejmowych, **toczą się też przygotowania do wyborów senackich.** Wybory do senatu są, jak już zaznaczyliśmy, **dwustopniowe.** Podczas gdy przy wyborach do sejmu okręgowe zgromadzenia wyborcze ustalają **tylko nazwiska kandydatów na posłów, a ogół wyborców wybiera z pośród tych kandydatów — posłów,** o tyle przy wyborach do senatu, wyborcy wybierają **delegatów do województwa kolegium wyborczego, a ci delegaci - elektorzy z kolei wybierają bezpośrednio senatorów.**

Najważniejszy więc **akt przedwyborczy do senatu nastąpi od dziś za tydzień, w niedzielę, 23 b. m.** W dniu tym bowiem wszyscy uprawnieni do głosowania do senatu wypowiedzą się, **kogo obdarzają swoim zaufaniem i komu powierzają tak ważny czyn do spełnienia, jak wybór senatorów Rzeczypospolitej.**

Kto kandyduje do senatu z naszego województwa? Już dziś wysunięto niektóre kandydatury.

Organizacje kombatanckie i rolnicze wysuwają **gen. Galicę,** b. senatora, prezesa grupy regionalnej, organizacje robotnicze wysuwają **Karola Algajera,** znanego działacza, niepodległościowego i robotniczego, organizacje katolickie i gospodarcze wysuwają **Ambrożego Oskara Klikara,** znanego działacza społecznego, kawalera Medalu Niepodległości, organizacje kombatanckie i ideowe wysuwają **dr. Bolesława Fichnę,** prezesa wojewódzkiego Federacji PZOO Po za tym wysunięte mają być kandydatury przez organizacje rolnicze i organizacje kobiece.



# Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Limanowskiego najechana została przez samochód 53-letnia Mariem Zylbersztajn, zam. przy ulicy Zgierskiej Nr. 48. Poszkodowana odniosła obrażenia głowy i złamanie ręki. W stanie ciężkim przewiozło ją pogotowie ratunkowe do szpitala. Kierowca zbiegł.

* * *

W mieszkaniu przy ulicy Łagiewnickiej 78 uległy ciężkiemu zatruciu grzybami trzy osoby: Antonina Wieluńska, córka jej, Irena i sublokator Zygmunt Pracki. Zatrutych przewiózł lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

* * *

Na ulicy Skrzywana, przed domem Nr. 3 zaczepiony został przez Romana Szafrańskiego (Różana 8) — Stefan Pisarski, robotnik, zamieszkały przy ul. Sokolej Nr. 22. W czasie bójki odniósł Pisarski kilka ran głowy. Napastnik zbiegł.

* * *

Na ulicy Antoniego poraniony został w czasie bójki 26-letni Franciszek Wyszkowski, zam. przy ulicy Antoniego 44. Poszkodowany opatrzony został przez lekarza pogotowia ratunkowego.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ulicy Słowiańskiej Nr. 58 uległa ciężkiemu oparzeniu 52-letnia Melania Karwas, odnosząc rany rąk i brzucha. Poszkodowanej udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

* * *

Lajb Szwarcensztajn (Rybna 15) doprowadzony został do komisariatu za kradzież portfelu z gotówką niejakiemu Romanowi Białasiewiczowi (Pasterska 31), przechodzącemu ul. Wolborską.

Robert Keller, robotnik, zam. przy ul. Napiórkowskiego Nr. 110 doniósł policji, że nieznany sprawca skradł mu rower, pozostawiony bez opieki w sieni domu przy ulicy Ozorkowskiej Nr. 17. Poszkodowany oblicza stratę na 100 złotych.

## Wybory samorządowe

Miejski referat wyborczy informuje, że główna komisja wyborcza do rady miejskiej już rozpoczęła urzędowanie. Główny komisarz wyborczy sędzia Zychliński urzędować będzie od 21 b. m. w godzinach od 18 do 21.

Obecnie przygotowuje się materiały do obwieszczeń urzędowych, które rozplakatowane będą do dnia 21 b. m. Obwieszczenia zawierać będą: 1) podział miasta na okręgi i obwody głosowania, 2) skład głównej, okręgowych i obwodowych komisyj wyborczych, 3) lokale i godziny urzędowania głównej i okręgowych komisyj wyborczych, 4) dni, godziny i miejsce wyłożenia spisów wyborców, 5) liczbę radnych dla każdego okręgu, 6) dni, godziny i miejsce zgłaszania kandydatów i list kandydatów i t. d.

Zaznaczyć należy, że termin zgłaszania kandydatów na radnych w myśl kalendarzyka wyborczego upływa w dniu 2 listopada t. l. za dwa tygodnie.

Dziś w trzech salach, przy ul. Pomorskiej Nr. 16, 11 Listopada 4 i Południowej 8 rozpoczyna się sporządzanie spisu wyborców do rady miejskiej. Zatrudnionych będzie przy tym 226 osób.

W przyszłym tygodniu zmontowane będą już wszystkie komitety wyborcze do rady miejskiej. Według posiadanych przez nas informacyj, do wyborów samorządowych stanie pięć dużych bloków wyborczych. PPS i klasowe związki zawodowe, blok centrowy, Stronnictwo Narodowe, Żydzi i Niemcy. W ten sposób nie będzie rozproszkowania głosów.

# Kurier Handlowo-Przemysłowy

**„REPUBLIKA" z dnia 16 października 1938 r.**

## Unifikacja Zaolzia

Tegoroczny numer 78 należy niewątpliwie do najszczęśliwszych zeszytów Dziennika Ustaw. Obok dekretu Prezydenta Rzplitej, stwierdzającego, że **„Odzyskane Ziemie Śląska Cieszyńskiego są nierozdzielną częścią Rzeczypospolitej"** i rozciągającego na te ziemie statut organiczny śląski z lipca 20-go roku — przynosi on także dekret, **zawierający pierwsze posunięcia unifikacyjne.**

M. in. wśród 72 pozycji aktów ustawodawczych, których moc rozciągnięto na Zaolzie — znajduje się oczywiście **znaczna liczba z zakresu prawa gospodarczego.** Ciekawe jest stwierdzić, które akty z tej dziedziny okazały się najpilniejsze.

A więc — najstarszy z pośród nich to dekret z 16 grudnia 1918 r., jeden z pierwszych wogóle dekretów Naczelnika Państwa traktujący **o przymusowym zarządzie państwowym.** Dekret ten w kraju niemal zupełnie już zapomniany i niestosowany — może bardzo dobrze ułatwić zadanie utrzymania ciągłości pracy gospodarczej na Zaolziu, wobec skomplikowanych problemów własności i gestii przedsiębiorstw tamtejszych, należących do cudzoziemskiego kapitału. Według tego dekretu — przypominamy — **wolno objąć w zarząd przymusowy m. in. przedsiębiorstwa przemysłowe, których utrzymanie w ruchu lub puszczenie w ruch wzgl. posiadłości ziemskie, których zabezpieczenie lub zagospodarowanie leży w interesie Państwa;** podobnie można objąć w zarząd przymusowy przedsiębiorstwa osób prawnych, które zaprzestały swej działalności w Polsce oraz osób prawnych, które w państwie ojczystym przestały prawnie istnieć, albo utraciły możność prowadzenia statutowo przewidzianej działalności: może objąć też m. in. w zarząd przymusowy zakłady użyteczności publicznej.

Z innych aktów ustawodawczych z zakresu gospodarczego, których unifikację uznano najwidoczniej za bardzo pilną wymieńmy: ustawę z roku 1924 o PTiT, rozporządzenie Prez. Rzplitej z 1926 r. o PKP. Natomiast unifikacja dotąd nie objęła monopoli i danin publicznych.

Dalej zajdujemy w spisie — rozporządzenia Prez. Rzplitej z listopada r. 1927 — wydane po zaciągnięciu pożyczki stabilizacyjnej — **o stabilizacji złotego i o ustroju pieniężnym.** W tym związku dodajmy, że następny Dziennik Ustaw przynosi dekret Prezydenta o przerachowaniu wg. kursu 16 zł = 100 k. cz. wszelkich zobowiązań zarówno prywatnych jak i publicznych opiewających na walutę czecho-słowacką; rozporządzenie to upoważnia zarazem ministrów do **zniesienia moratorium płatniczego wprowadzonego przez Czechosłowację i postanawia, że po dniu 17 bm korona przestaje być prawnym środkiem płatniczym na Ziemiach Odzyskanych.**

Z tymi przepisami prawnymi łączą się swą treścią dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej z 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych i z roku 1936 w „sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi" czyli tak zw. potocznie dekret „walutowy".

Wśród przepisów o rozciągniętej mocy prawnej znajduje się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 1927 roku o inspekcji pracy.

Wśród zunifikowanych przepisów sądowego prawa pod względem gospodarczym doniosłe jest umieszczenie w spisie ustaw z roku 1926 o **prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych i międzynarodowych** (są to przepisy mające na celu usuwanie kolizji przepisów różnych dzielnic naszego państwa wzgl. państwa naszego i państw obcych). Poza tym — wymieńmy prawo **upadłościowe** i **prawo o postępowaniu układowym z roku 1934.** Zwróćmy natomiast uwagę, że unifikacja nie objęła jeszcze wspólnych już dzisiaj dla całego Państwa — **kodeksu zobowiązań, kodeksu handlowego, prawa wekslowego i czekowego.** Niewątpliwie i na te doniosłe dla jednolitości obrotu prawno - gospodarczego przepisy również przyjdzie kolej niebawem. Podobnie jak zresztą stopniowo i kolejno odbywać się będzie zespalanie faktyczne i prawne Ziem Odzyskanych i w innych dziedzinach

az.

## Przemysł włókienniczy w Polsce

### i drogi jego rozwoju. — Interesujący odczyt na ten temat wygłosił prezes inż. Wł. Srzednicki

Staraniem Koła Kupców Gałęzi Włókienniczej przy Stow. Kupców Polskich 13 bm. inż. Władysław Srzednicki, prez. zarządu Zakładów Żyrardowskich wygłosił pod powyższym tytułem interesujący odczyt, który zgromadził licznych słuchaczy.

Zagaił zebranie **prezes Herse,** po czym zabrał głos inż. **Wł. Srzednicki,** zaznaczając na wstępie, iż **przemysł włókienniczy jest wśród innych najpotężniejszym.** Wartość przemysłu włókienniczego w świecie stanowi **42 proc. produkcji przemysłu przetwórczego.** Ilość robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, stanowi **27 proc. ogólnej ilości robotników, zatrudnionych w przemyśle przetwórczym.** Polski przemysł włókienniczy podobnie jak i zagraniczny, zajmuje poważne stanowisko wśród innych przemysłów.

W światowej produkcji bawełny obserwujemy w ciągu szeregu lat ostatnich **silny wzrost, co też dotyczy lnu i jedwabiu sztucznego.** W produkcji bawełny pierwsze miejsce co do jej wielkości zajmują Stany Zjednoczone, dalej idą Indie Brytyjskie i Sowiety. **Coraz poważniejszą pozycję w świecie zajmuje jedwab sztuczny.** Perspektywy rozwojowe dla tego włókna staną się, zdaniem prelegenta, jeszcze lepsze z chwilą, gdy potanieją koszta jego produkcji. Ilość wrzecion w przemyśle włókienniczym również w wielu państwach w ostatnich latach wzrasta. Polska w ostatnich paru latach zwiększyła tak znacznie ilość wrzecion, że pod względem tego przyrostu (a nie ilości produkcji) wyprzedziła nawet Francję. W całym świecie jest obecnie **ok. 15 milionów wrzecion,** przy tym przeciętnie wypada na głowę ludności **0,075 wrzecion,** gdy w Anglii przeciętna stanowi **0,874,** w Polsce zaś zaledwie **0,055,** a więc jeszcze mniej niż przeciętna światowa. Co do spożycia bawełny na głowę ludności to wynosi ona rocznie w Stanach Zjednoczonych 12 kg., w Sowietach 2,5 kg., a w Polsce 1,7 kg.

Następnie prezes Srzednicki omówił problem gatunkowości wyrobów, zaznaczając, że przed wojną **przemysł b. Kongresówki nastawiony był na wyrób najgorszego gatunku towaru, który znajdował zbyt w Rosji.** Natomiast przemysł rosyjski wytwarzał gatunki lepsze, które szły do b. Kongresówki. Wskutek kataklizmów wojennych, a zwłaszcza okupacji **polski przemysł włókienniczy został pozbawiony maszyn i innych urządzeń technicznych.** To też zaraz w pierwszych latach po wojnie zmuszony był poczynić na szeroką skalę zakrojone inwestycje, nastawiając wytwórczość na zupełnie inny rodzaj fabrykacji. Po wojnie, jak wiadomo nastąpiła **niezwykła rozpiętość nożyc, wielka rozpiętość między cenami artykułów rolniczych pierwszej potrzeby** a przemysłowymi. Wówczas, podobnie jak i żyta, spadły ceny artykułów włókienniczych.

Mówiąc o stanie posiadania przemysłu włókienniczego, mówca podkreśla, że założycielami jego w Polsce byli **Niemcy,** a następnie **Żydzi.** Z dawnych niewielkich producentów z czasem wytworzyli się **wysokiej klasy przemysłowcy.**

Dalej inż. Srzednicki przeszedł do omówienia zagadnień polityki surowcowej w przemyśle włókienniczym.

Zagranicą Włosi pierwsi przystąpili do częściowego posługiwania się surowcem zastępczym. Zaczęto produkować **wełnę z mleka.** Polska rozpoczęła też stosować kotoninę do produkcji artykułów włókienniczych. Zdaniem referenta uzyskanie źródeł na otrzymanie w szerszym zakresie surowca krajowego, mogłoby nastąpić **przede wszystkim drogą zwiększenia hodowli baranów.** Ale u nas daje się zauważyć niechęć do konsumcji mięsa baraniego, co utrudnia rozwój hodowli.

Następnie inż. Srzednicki omówił szeroko sprawę stosowania kotoniny w przemyśle włókienniczym, w związku z czym zauważył, że sprawa użycia do produkcji lnu jest wtedy zwłaszcza aktualna, gdy istnieje w świecie groźba wojny gospodarczej czy militarnej. Wreszcie prelegent zreferował jeszcze zagadnienie stosowania innego artykułu zastępczego w przemyśle włókienniczym, tj. **tekstry, zaznaczając, iż trudność w używaniu tego sztucznego włókna polega przede wszystkim na tym, iż tekstra jest dużo droższa od bawełny i wskutek tego dotychczas jest ona w małym stopniu stosowana jako domieszka materiałów włókienniczych.**

## Zbiory bawełny w Turcji

Jak wynika z ogłoszonych ostatnio danych statystycznych, **tegoroczne zbiory bawełny w Turcji** wynoszą ogółem około **247 tysięcy bel** (bela turecka waży 200 lbs), podczas gdy zeszłoroczne zbiory bawełny w Turcji wynosiły 275 tysięcy bel.

Wewnętrzne spożycie bawełny w Turcji szacowane jest w przybliżeniu na 120 tysięcy bel, **Turcja zatem będzie w stanie wyeksportować w najbliższym sezonie bawełnianym około 125 tysięcy bel bawełny.** (u)

## Nowy sposób produkcji lanitalu

Jak nam komunikują, w Stanach Zjednoczonych udało się wynaleźć nowy sposób wytwarzania wełny syntetycznej z kazeiny, według metod różniących się od metod, stosowanych przy produkcji lanitalu. Wynalazek ten opatentowany został przez dwóch pracowników ministerstwa rolnictwa. Produkcja wełny syntetycznej, według tej metody, zbliżona jest do wytwórczości sztucznego jedwabiu z celulozy i odbywać się będzie na tych samych maszynach, które służą do produkcji przędzy wiskozowej. Koszty produkcji mają być niższe, aniżeli przy produkcji lanitalu i wahać się mają w granicach 50 centów za 1 lb. Zdaniem naszych informatorów, nowe włókno prawie nie kurczy się po praniu.

Dowiadujemy się, że w Holandii został wynaleziony nowy sposób produkcji lanitalu, który wkrótce już znaidzie zastosowanie w praktyce.

## Lampy radiowe staniały

### przeciętnie od 25 do 30 proc. — Nowe ceny obowiązują od dnia 15-go b. m.

Według informacyj, otrzymanych z Min. Przemysłu i Handlu ustalono w wyniku porozumienia z fabrykami, produkującymi w Polsce odbiorcze lampy elektronowe, nowe ceny maksymalne na te lampy, obowiązujące w sprzedaży detalicznej.

W szczególności ustalono, że dla lamp elektronowych, bateryjnych, **serii „K"** przeciętna obniżka cen detalicznych wyniesie **ok. 24 proc.,** przy czym dla poszczególnych typów obniżka ta waha się **w granicach od 8 proc. do 47 proc.;**

**że na lampy „E"** (t. zw. czerwone-uniwersalne na napięcie żarzenia 6,3 woltów) obniżka cen detalicznych wyniesie przeciętnie około 30 proc., wahając się dla poszczególnych typów lamp w granicach **od 25 proc. do 35 proc.,** w stosunku do dawnych cen detalicznych odpowiednich typów lamp serii „A";

cena detaliczna lamp **starszych** typów (zarówno bateryjnych, jak sieciowych), stosowanych dawniej powszechnie i używanych obecnie w niektórych rodzajach odbiorników — **zostaje obniżona przeciętnie o około 13 proc. (od 8 proc. do 30 proc. dla poszczególnych typów lamp);**

ponadto jako zasadę przeprowadzono postulat, że **cena detaliczna lampy elektronowej odbiorczej, stosowanej w dużych ilościach, nawet najbardziej skomplikowanej, nie może przekraczać 15 zł.;**

że ilość typów lamp elektronowych odbiorczych będzie sukcesywnie zmniejszana, w celu stworzenia możliwie racjonalnych warunków fabrykacji.

**Nowe ceny obowiązują od dnia 15 października.**

## Wojażerowie na F.O.N.

Dnia 27 czerwca 1938 r. Zarząd Stowarzyszenia komiwojażerów łódzkiego okręgu zgłosił akces do akcji zbiórkowej na Fundusz Obrony Narodowej.

Na zwołanym na dzień 18 września br. nadzwyczajnym ogólnym zebraniu została powzięta następująca rezolucja:

„Nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł. O. H. P. w dniu 18 września br. z radością wita inicjatywę Żydowskiego Komitetu na Dozbrojenie Armii i zobowiązuje się opodatkować na Fundusz Obrony Narodowej, przy czym akcja ta obejmie wszystkich członków Stowarzyszenia bez wyjątku".

# Giełda pieniężna

Warszawa, 15 października.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla papierów procentowych była niejednolita, przy obrotach małych. Notowano: 4 proc. dolarowa 42.75, 3 proc. inwestycyjna I em. — 83.50, seria 92.50, II em.— 84.50, seria 94.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.75, 4 proc. konsolidacyjna 67—67.25, 4 i pół proc. ziemskie 63.50.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była również niejednolita, przy obrotach bardzo małych. Notowano: Bank Polski 126, Cukier 38, Węgiel 35.63, Lilpopy 89, Modrzejów 20.50, Starachowice 43.25.

W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 5000 zł. 52, odcinki po 1000 zł. — 52.50—53, odcinki po 500 zł. 58, odcinki po 100 zł. 81, Rudzki 11.90.

### Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza em. 83.88 poż. inwestycyjna II-ga em. 84.25, poż. wewnętrzna 65.75, poż. konsolidacyjna 66.75—66.25 Bank Polski 126.00—125.50. — Tendencja utrzymana.

### Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Wszystkie notowania bez zmiany. eTndencja spokojna. Ogólny obrót: 2085 ton.

# Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 15 października

| Nazwa papieru | Dziś | Wczoraj | Przed mies. | Przed rokiem |
|---|---|---|---|---|
| 3% Inw. I. em. | 83.50 | 83.50 | 82.75 | 68.— |
| 4½% Wewn. | 65.75 | 65.88 | 66.50 | 56.25 |
| 5% Konwers. | 68.75 | —.— | 68.— | 62.— |
| Dolarówka | 42.75 | 42.50 | 41.— | 39.— |
| 4½ L. Ziem. | 63.50 | 63.63 | 64.25 | 55.25 |
| 5% L. Warsz. 1933 | —.— | 74.— | 73.25 | 61.75 |
| 5% L. Łódz. 1933 | —.— | 65.50 | 66.50 | 56.— |
| Bank Polski | 126.— | 126.— | 124.— | 107.— |
| Lilpop | 89.— | 88.— | 82.75 | 52.25 |
| Żyrardów | —.— | 60.50 | 59.— | 57.— |

### NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 14-go października 1938 r.

**NOWY JORK:** Loco 8.55, listopad 8.30, grudzień 8.27, styczeń 8.20, luty 8.19, marzec 8.19, kwiecień 8.13, maj 8.07, czerwiec 8.01, lipiec 7.96, sierpień 7.91, wrzesień 7.86.

**NOWY ORLEAN:** Loco 8.49, październik 7.85—1939 r., grudzień 8.39, styczeń 8.29, marzec 8.28, maj 8.17, lipiec 8.07.

**LIVERPOOL:** Loco 5.24, październik 4.92, listopad 4.91, grudzień 4.89, styczeń 4.89, luty 4.89, marzec 4.89, kwiecień 4.87, maj 4.86, czerwiec 4.85, lipiec 4.84, sierpień 4.81, wrzesień 4.78, październik 4.75.

**„Giza":** Loco 8.30, październik 7.58, listopad 7.58, styczeń 7.80, marzec 7.82, maj 7.83.

**Egipska Sakell.:** Loco 8.30.

**Upper:** Loco 6.64, październik 6.50, listopad 6.50, styczeń 6.48, marzec 6.49, maj 6.50, lipiec 6.50, wrzesień 6.50.

**BREMA:** Loco 10.24, grudzień 9.67, styczeń 9.80, marzec 9.81, maj 9.82, lipiec 9.84.

**ALEKSANDRIA Sakell.:** Listopad 14.31, styczeń 14.49, marzec 14.65.

**„Giza":** Listopad 14.39, styczeń 14.35, marzec 14.23.

**Ashmouni:** Październik 11.41, grudzień 11.36, luty 11.34, kwiecień 11.35, czerwiec 11.37.



# Wieści sportowe

## Polskie koszykarki pokonały Szwajcarię

Rzym, 15 października.

W drugim dniu turnieju koszykówki kobiecej o mistrzostwo Europy, reprezentacja Polski wysoko zwyciężyła Szwajcarię w stosunku 34:6. Drużyna polska grała doskonale, wykazała duże umiejętności i skuteczną taktykę.

W drugim meczu tego samego dnia, reprezentacja Litwy, która jest rewelacją turnieju, pokonała Francję 20:14.

Po dwóch dniach rozgrywek w punktacji prowadzi Litwa. Drużyna litewska jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza Europy.

## Szwajcaria zamiast Polski w Berlinie

Berlin, 16 października.

**Polski Zw. Piłki Ręcznej postanowił nie wysyłać naszej reprezentacji na międzymiastowy sześciomecz koszykówki panów w Berlinie w dniu 22 i 23 bm.**

**Zamiast drużyny polskiej grać będzie reprezentacja Szwajcarii. Skład uczestników turnieju przedstawia się więc obecnie następująco: Niemcy, Anglia, Francja, Włochy, Łotwa i Szwajcaria.**

## ŁKS gra z Warszawianką

W dniu dzisiejszym, w przedostatnią niedzielę rozgrywek ligowych, zmierzy się Ł.K.S. na własnym boisku z Warszawianką. ŁKS, który w wypadku uwzględnienia protestu Cracovii odnośnie meczu z Warszawianką ma jeszcze maleńką iskierkę nadziei na uratowanie się od degradacji, dołoży dużych starań, by z meczu dzisiejszego wyjść zwycięsko. Druż. „czerwonych" wystąpi w pełnym składzie. Początek spotkania o godzinie 14-ej min. 30. Oprócz meczu Ł.K.S. — Warszawianka odbędą się dziś w kraju następujące spotkania ligowe: Śmigły — Ruch w Wilnie, A.K.S. — Wisła w Chorzowie, Cracovia — Pogoń w Krakowie i Polonia — Warta w Warszawie.

## Mistrzostwa zapaśnicze Polski

W sali YMCA o godz. 10-ej rozpoczną się pierwsze mistrzostwa zapaśnicze Polski w stylu wolno-amerykańskim. Do zawodów zgłosiła się elita zapaśników z całej Polski. Zawody odbywać się będą w ciągu całego dnia.

## Zamknięcie sezonu kolarskiego

W dniu dzisiejszym nastąpi uroczyste zamknięcie sezonu kolarskiego w Łodzi. Zamknięcie sezonu zbiega się z wręczeniem Armii karabinu maszynowego, zakupionego przez Związek kolarski. Po uroczystościach rozegrane zostaną w Helenowie mistrzostwa województwa dla licencjowanych i młodzików.

## Mecz tenisowy Polska—Węgry o puchar królowej jugosłowiańskiej

*Warszawa*, 16 października.

W piątek rozpoczął się mecz tenisowy kobiecy o puchar królowej Marii Jugosłowiańskiej pomiędzy Polską a Węgrami.

W pierwszym dniu rozegrano dwa spotkania w grze pojedyńczej.

Wskutek deszczu, zawody rozpoczęły się z opóźnieniem. Wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

Szekely-Koermoeczy (Węgry)—zwyciężyła Volkmer-Jacobsonową 6:2, 6:4. Zawodniczka polska w słabej formie, nie mogła sobie poradzić z 14-letnią, ale agresywną i dobrą technicznie Węgierką.—Tenisistka węgierska pokazała silne uderzenia i urozmaiconą grę.

W drugim spotkaniu Jadwiga Jędrzejowska zwyciężyła Węgierkę Paksy w stosunku 6:2, 6:1. Mistrzyni Polski przez cały czas prowadzi wyraźnie nad speszoną przeciwniczką, górując nad nią pod względem technicznym.

W sobotę, w drugim dniu meczu, para węgierska Koermeczi — Paksy pokonała parę polską Jędrzejowska — Jacobsen 6:2, 4:6, 6:1.

Po 2-ch dniach prowadzą Węgry 2:1.

## Dymisja w WG i D

Członek Wydziału Gier i Dyscypliny Ł.O.Z. P.N-u p. J. Skibiński (Widzew), pełniący funkcję sekretarza, podał się do dymisji. Wakujące stanowisko nie zostanie obsadzone do końca kadencji.

## Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), T. Stanielewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Głuchowski (Narutowicza Nr. 6), St. Hamburg i S-ka (Główna Nr 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307)

# Teatr, muzyka, sztuka

### TEATR POLSKI.
(Cegielniana 27).

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej po poł. „Cyrano de Bergerac"; o godz. 8.30 wiecz. jedno z ostatnich powtórzeń szlagierowej komedii Laszlo „W perfumerii".

### TEATR POPULARNY.

Dziś, w niedziel, o godzinie 4.30 po poł. i o 8.15 wiecz. sztuka K. H. Rostworowskiego „Przeprowadzka".

W poniedziałek przedstawienie zawieszone.

### RECITAL CHOPINOWSKI W FILHARMONII.

Miłą niespodzianką będzie dla naszych łódzkich melomanów recital chopinowski w wykonaniu znakomitego polskiego pianisty Henryka Sztompki, który odbędzie się już w najbliższy czwartek dn. 20 b. m. o godz. 8.45 wiecz. Artysta wykona 4 ballady, barkarollę, Berceuse, Scherzo, etiudy, mazurki, nokturny, oraz inne utwory. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

### NIEZWYKŁA IMPREZA TANECZNA.

Ziuta Buczyńska, Janina Leitzkówna i Janina Szatkowska — trzy zdobywczynie pierwszych nagród na międzynarodowych konkursach tańca oraz na olimpiadzie tanecznej wystąpią w naszym mieście nieodwołalnie tylko raz jeden: a to w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. w sali Teatru Polskiego.

Bilety do nabycia w „Ziemiańskiej" i w kasie teatru.



# Kronika radiowa

### „WESELE KSIĘŻACKIE".

**Z wielkim zaciekawieniem zawsze przyglądamy się obrzędom i zwyczajom regionalnym tak odrębnym w różnych dzielnicach Polski, a tak zawsze miłym dla oka i przyjemnym dla ucha.**

**Długi korowód wozów, barwnie przystrojeni goście w stroje regionalne, odgłosy kapeli i trzaski z bicza to „Wesele księżackie jedzie". Jeśli go obejrzeć nie możemy — to posłuchajmy przynajmniej kapeli i przyśpiewek okolicznościowych, które nada Rozgłośnia Łódzka 16 października o godz. 16.05 w opracowaniu Piotra Pieczyńskiego. Taki jest obyczaj. Będzie to audycja o typie wybitnie regionalnym. Reżyseruje dr. Jerzy Ronard-Bujański. Opracowanie muzyczne Karola Prosnaka.**

### PO SZEŚCIU DNIACH PRACY.

**Coraz częściej słyszymy o organizowanych wczasach dla robotników, o pociągach popularnych i wycieczkach, o przedstawieniach względnie teatrach robotniczych, o poradniach dla matek-robotnic, o żłobkach, wreszcie o klubach i chórach robotniczych. Wszystko to — stanowi zdobycz świata pracy fizycznej i na polu kulturalnym, społecznym i zdrowotnym. Tydzień człowieka pracy składa się z sześciu dni zajęć i wielkiego wysiłku. Siódmy dzień to dzień świąteczny, dzień niezwykły, niepowszedni, przeznaczony na sprawy osobiste, religijne, na rozrywki kulturalne. Jak upływa robotnikowi dzień niedzielny dowiedzą się radiosłuchacze ze specjalnej audycji, którą Rozgłośnia Łódzka nada w niedzielę o godz. 15-ej. Udział w audycji bierze chór robotniczy „Wimy" oraz zespół artystyczny.**

**Należy zaznaczyć, że w niedzielę o godz. 15-ej Rozgłośnia Łódzka stale nadaje audycje dla robotników, wykonywane przez zespoły robotnicze.**

### DWA KONCERTY ŻYWEJ MUZYKI.

**W niedzielę, o godz. 19.30 Rozgłośnia Łódzka nada koncert solistów o charakterze rozrywkowym. W koncercie tym wystąpi Edmund Reinhold, który odśpiewa szereg piosenek włoskich oraz Willi Lesig, który wykona na fortepianie utwory salonowe Moszkowskiego i Wachsa.**

**W poniedziałek natomiast o godz. 22.10 przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej wystąpi poraz pierwszy kwintet salonowy pod dyr. Kazimierza Ciesiołkiewicza. Zespół ten jest zorganizowany na wzór orkiestry salonowej. Solistą koncertu będzie Zdzisław Nowakowski wirtuoz na ksylofonie i wibrafonie.**

**Koncesjonowane Przedszkole W. Kapłanówny** w ogrodzie PIOTRKOWSKA 94
PRZYJMUJE od 12 do 2 i od 5—7.
PRZEDSZKOLE czynne od września.

KINO
**„TON"**
KOPERNIKA 16.
Tel. 140-72.
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

DOLORES DEL RIO, George Sanders, Peter Lorre w filmie
**W CZTERY OCZY**
Opowieść o piekle wielkiej wojny i o wielkiej miłości oficera do tancerki - szpiega
Ponadto: Specjalny reportaż ilustrujący historyczne wydarzenia w dziejach Polski p. t. „WMARSZ NA ZAOLZIE". — Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty o godz. 2-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.



**Czy to jest możliwe?..**
Pielęgnowanie urody środkami Abarid — zmywanie otrąbkami masaż i nacieranie kremem odżywczym i pudrowanie nieszkodliwym, roślinnym pudrem — zaciera różnicę wieku, czyniąc każdą twarz młodą, świeżą i powabną. Pamiętajcie tylko:
KREM, PUDER, OTRĄBKI
**ABARID**

KANCELARIA
**T-wa „ORT"**
**przyjmuje zapisy na następujące kursy zawodowe:**
PRZEMYSŁOWE: mechaniczny wyrób trykotaży, pończosznictwo mechaniczne, wyrób swetrów i rękawiczek, mechaniczne szycie trykotaży, tkactwo mechaniczne kortowe i angielskie oraz praca pomocnicza: nawijanie, ketlowanie, cewienie, cewienie wężowe, skręcanie.
RZEMIEŚLNICZE: krawiectwo, modniarstwo, gorseciarstwo oraz: deseniatorstwo, galanteria skórzana artyst. grafika reklamowa i dekoracja wystaw sklepowych.
Kancelaria mieści się przy ul. Wólczańskiej 27, godz. 9—2 i 4—7.



!ORYGINALNE!
Stałopalne PIECE i KOMINKI
**„AMERICAN UNION"**
Łódź, Piotrkowska 58 tel. 138-?8
50% oszczędności na opale.
Tysiące zadowolonych.

**Farbiarnia Futer** chemik H. SZEJNMAN, PIOTRKOWSKA 81 egz. od 1918 r.
Farbowanie, przyciemnianie, odtłuszczanie, czyszczenie wszelkich futer najnowszą techniką lipską i paryską.
Ceny niskie.

„OLLA" PRES.?
NIEDOŚCIGNIONE W JAKOŚCI PEWNOŚCI
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE!
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM: „OLLA"
PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1059 701

OGŁOSZENIE.
Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. IV. w Łodzi, poszukuje do wynajęcia lokal biurowy, składający sie z 30 pokojów w jednej kondygnacji lub 3 z oddzielną klatką schodowa.
Pożądany oddzielny budynek spokojniejszej dzielnicy miasta.
Lokal może być wynajety natychmiast, a gdyby okazała sie konieczność przeróbek lub remontu — od 1. I. 1939 r.
Oferty wraz z podaniem żadanego czynszu rocznego, powierzchni lokalu w metrach kwadratowych, z dołaczeniem planu lokalu, należy nadsyłać do Okręgowego Urzędu Budownictwa Nr. IV w Łodzi, ul. 11 Listopada 81/83 w terminie do dnia 1. XI. 1938 r.
SZEF BUDOWNICTWA O. K. IV.
Nr. 850-37/Og. II/38/Bud.

OKRYCIA DLA UCZENIC I UCZNIÓW oraz UBIORY DZIECINNE wykonuje specjalista
**S. CYNCYNATUS, Al. Kościuszki 31** (dawn. Żeromskiego 67)

**KIEROWNIK FABRYKI**
wyr. jedw. (tkalnia, farbiarnia, drukarnia i wykończalnia) przyjmie odpowiednie stanowisko. Zgłoszenia sub: P. T. do Adm. Republiki.

## Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO udziela gruntownie rutynowana nauczycielka. Gramatyka, literatura, konwersacja, matura, korespondencja handlowa. Zgłoszenia od 3 do 4 po poł. i od 8—9 wiecz. Piotrkowska 53, m. 20. I of. II p. 9

FRANCUSKA rodowita udziela lekcji i konwersacji języka francuskiego. Zgłoszenia od 3—5 tel. 248-64, od 8 i pół do 10 tel. 276-15.

BUCHALTERII podwójnej nauczam gruntownie metodą praktyczną z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg miarodajnych dla władz. Cena bardzo przystepna. Nauka pisania na maszynie zł. 10. E. Gordonowa, Wólczańska 43, m. 32, tel. 237-45.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 m. 20 I-sza lewa of. parter

PRYWATNE Przedszkole Anny Gajst, Cegielniana 42. dom Wulke.

HEBRAJSKIEGO, judaistyka, konfirmacja, udziela rutynowany nauczyciel po cenach niskich. Tel. 123-70.

ANGIELSKIEGO udziela absolwent-medalista angielskiego uniwersytetu. Biblioteka do dyspozycji uczniów. Tel. 161-79. 12.20—1.30.

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych. — Dzwonić Nr. 248-31. 30.10

8 ZŁOTYCH miesięcznie, wyuczam gruntownie buchalterii, stenografii, korespondencji i pisania na maszynie. Za prowadzam: księgi i bilanse, Kilińskiego 50, poprz. ofic. I p. 9

PIERWSZORZĘDNA pomoc nauczycielska, przygotowanie do gimnazjum, liceum, matury. Szybko, tanio, Pabianice, Warszawska 6 m. 5. Informacje na Łódź, Narutowicza 63, m. 2. 18

ŁACINY, polskiego, historii w zakresie gimnazjum i liceum udziela dyplomowana nauczycielka gimnazjalna. Tel. 193-64.

MUZYKI fortepianowej uczy Klara Kupferblumowa, absolwentka warszawskiego konserwatorium (ucz. prof. Turczyńskiego) tel. 276-70.

MAGISTER anglistyki U. J. P. Eliza Groslajt. Dyplom Uniwersity College Exeter udziela lekcyj języka angielskiego i korespondencji handlowej. Śródmiejska 39 m. 24 od 3—5, 8—9.

**BERLITZ** 14 rok szkolny
uznane przez państwo
KURSY JĘZYKÓW OBCYCH
pojedyńczo i w małych grupach i 1 roczne
KURSY HANDLOWE.
obejmujące: księgowość, arytmetykę handlową, korespondencję, prawo handlowe, socjalne, podatki, stenografię, pisanie na maszynie i angielski język.
Kurs wyższej księgowości: rewizja ksiąg handlowych etc.
3 Zapisy 12—1.30 i 5—8 ANDRZEJA 3

BUCHALTERIA i nauka pisania na maszynie. Kurs całkowity — opłata przystępna. Informacje: Cegielniana 25 w biurze.

FRANCUZKA, rodowita paryżanka udziela lekcji farncuskiego wg. metody bezpośredniej. Konwersacja. Stenografia. Ceny przystępne. Tl. 141-09.

PARYŻANKA rodowita. Dyplom, udziela lekcji, konwersacja metoda nowa i łatwa. Moniuszki 11 m. 21 tel. 133-56, 9—10, 3—4 p.

STENOGRAFJI polsko - niemieckiej oraz języka niemieckiego szybko i tanio najnowszą metodą nauczam. Piotrkowska 55 m. 16 tel. 211-40.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21. m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

**Dr. ROMAN BORNSTEIN**
chor. wewn. (specj. wątroba, żołądek, przem. materji)
WZNOWIŁ ORDYNACJĘ od 5—7
**Traugutta 9**

DR. MED.
**L. Goldlust**
**powrócił**
**Sienkiewicza 37** telef. 158-68.

LEK.-DENT.
**Helena Halpern**
**przeprowadziła się**
**na ul. Piotrkowską 83**
tel. 279-29.
Przyjmuje 10—2 i 4—7.

**FUTRA** pg. najnowszych modeli wykonywa najtaniej Pracownia Kuśnierska
**I. BOMBEL, Zawadzka 6**
telefon 118-62.

**MANUFAKTURA:**
Rutynowany długoletni przedstawiciel poszukuje zastępstwa na Warszawę ewnt. obejmie posadę w Łodzi z opracowaniem rynku warszawskiego. Poważne referencje.
Oferty pod „Manufaktura" do Administracji pisma.

**2 pokoje**
wygody, front, I-sze piętro, centralne ogrzewanie dla lekarza lub adwokata, Piotrkowska 211.

**SALON**
w stylu „Ludwika Filipa" pięknie rzeźbiony, pokrycie nowe ręcznie haftowane z powodu wyjazdu tanio sprzedam.
Oferty pod „Salon" do administr. nin. pisma.

DYPLOMOWANY MASAŻYSTA
**Eljasz Prenski**
**ul. Narutowicza № 9**
tel. 248-05
**powrócił**

**MIESZKANIE**
5-pokojowe słoneczne, centralne ogrzewanie, I-sze piętro DO WYNAJĘCIA, Piotrkowska 211.

**Sklep frontowy**
2-pokojowy w śródmieściu na ul. Piotrkowskiej po cenie przystępnej od 1-go stycznia
DO WYNAJĘCIA.
Oferty sub: „Śródmieście" do B. O. Fuchsa, Piotrkowska 87.

## Posady

PRZYJMĘ posadę inkasenta w większej firmie. Złożę kaucję lub dam gwarancję hipoteczną. Na żądanie referencje. Oferty do Republiki pod „M. J.".

BIURALISTKA ze znajomością buchalterii i pisania na maszynie poszukuje posady. — Oferty sub: „Wymagania skromne".

TECHNIK dentystyczny wykwalifikowany poszukiwany, na kilka godzin dziennie. Oferty „Natychmiast".

KUPIEC energiczny doświadczony, obeznany wszelkimi czynnościami biurowemi poszukuje posady obrachunkowego - inkasenta, sprzedawcy, rządcego. Wymagania skromne. Referencje pierwszorzędne. Of. „E. K.".

PANIENKA lat piętnaście na praktykę do sklepu galanterji (repryzowanie pończoch) poszukiwana. Zgłoszenia: „Vitesse", Piotrkowska 81.

STAŁĄ POSADĘ sekretarki dam pożyczającej 500 złotych. Oferty „Pewność".

## Rozmaite

DOBRA gospodyni używa tylko palestyńskich proszków do pieczenia „Ofijon". Żądać wszędzie.

FOTOKOPIUJEMY dokumenty, plany, wizerunki itd. dobrze, tanio i szybko. Przekonajcie się sami! „Intro", Łódź, Piotrkowska 80. 16.10.

KIOSK z lalkami i papierosami do wydzierżawienia w nowym lokalu. Oferty pod „Kiosk".

WPROWADZONY przedstawiciel wszystkich branż we Lwowie, poszukuje zastępstwa. Administracja: „Energiczny kaucja".

IDĄC ulicami Przejazd, Piotrkowską, Andrzeja zgubiłam branzoletkę z trzech złotych łańcuszków złączonych monogramem. Znalazca zechce oddać za nagrodą, pod adresem Przejazd 17, IV-e piętro.

POSZUKUJĘ wspólniczki do damskiej pracowni krawieckiej. Piotrkowska 92 m. 75, III wejście, lewa ofic.

POSZUKUJĘ spólnika do fabrykacji obrusów malowanych z kapitałem Zł. 5000. Of. Redakcja pod „Obrusy".

MAGISTRZY praw — zdolni, energiczni, gwarancja materialna, przyjmą zarząd nieruchomości w Warszawie. Fachowość załatwiania wszelkich formalności, zleceń do władz, urzędów, zainteresowanie należnościami hipotecznymi, windykacja. Oferty sub „Bezwzględna uczciwość". Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Wierzbowa 11.

ZMARSZCZKI, zwiędłość, brzydotę najprędzej zwalcza gimnastyka twarzy: udziela fizjolog 9—1, 3—5 Senatorska 4.

WSPÓLNIKA 5000 zł. do nowego przedsiębiorstwa poszukuję. Oferty „Zysk gwarantowany". Administracja.

LEKARKA - dentystka (dypl. pol.) posiadająca urządzony gabinet poszukuje wspólnika (czki). Oferty Współpraca.

FRYZJERKĘ — jako wspólniczkę poszukuje manicurzystka. Mam duży pokój w śródmieściu. Oferty skierować sub „Fryzjerka" do Republiki.

MODYSTKA, posiadająca kartę rzemieślniczą poszuka wspólniczki celem otworzenia magazynu. Zgłosić sie Zawadzka 17 p. Krakowscy.



WYTWORNY PAN NOSI PALTO „EVICO"
PALTA JESIENNE u
**S. Ewigkeita**
Narutowicza 6
Bogaty wybór palt w najlepszych gatunkach.

BUCHALTERII, korespondencji, stenografii, kurs wyższy, gruntowny, obszerny, wielodziedzinowy, praca absolutnie samodzielna. Lubiński. Piotrkowska 116/10.

NAUCZYCIEL gimnazjum udziela fizyki, matematyki, chemii. Zgłoszenia do „Republiki" pod „Nauczyciel".

STUDENT matematyki, fizyki udziela lekcyj w zakresie gimnazjum i liceum. Specjalność: matematyka, fizyka, niemiecki. Ceny przystępne. Tel. 127-02. 2—5-ta.

BUCHALTERII podwójnej z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg miarodajnych dla władz udzielam po cenach niskich. Zawadzka 52 m. 7.

ŁACINNIK - SPECJALISTA udziela lekcyj w zakresie gimnazjum i liceum. Zgłosz. telef. 222-10 (godz .3—5).

## Zagubione dokumenty

ZAGINĘŁA matrykuła szkolna, wydana przez Gimnazjum im. Waszczyńskiej, na imię Stefanii Moranda.

ZAGUBIONO 2 weksle po zł. 50: wystawca J. Płachta pł. 9/12 i 17/12 na zlec. H. Turbowicza; unieważniam takowe.

## Matrymonialne

PANIĄ kulturalną, niezależną, samodzielną, ewentualnie z oszczędnościami do lat 48, pozna wdowiec tychże zalet. Oferty „Fixum".

PRZYSTOJNY, pozna Panią niezależną do lat 50, która posiada własne mieszkanie, oferty sub „Miły".

MŁODA inteligentna swatka izraelitka przyjmuje od 5 do 8 wieczór w święta i niedziele cały dzień. Dyskrecja zapewniona. Kamienna 22, poprzeczna oficyna m. 17.

INTELIGENTNA swatka, mająca znajomości w kulturalnych i zamożnych domach izraelickich poszukuje pań i panów. Sub „Karjera".

**4 pokojowe mieszkanie**
w nowym domu
**poszukiwane**
od dnia 1 stycznia. Oferty sub: „Mieszkanie A. A." w Adm. Republiki". 50—2

Nakładem Łódzkiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej wydana została broszura p. t.

**„Czarna Księga Endecji"**

Broszura zawiera b. wiele ciekawego materiału o działalności endecji na przestrzeni ostatnich 30 lat.

Broszura opisuje: politykę endecji wobec caratu i jej moskalofilskie dążenia, stosunek endecji do sprawy Niepodległości, fałszywy stosunek endecji do chłopów, bratanie się z hitleryzmem, prowadzenie walki z handlem „niearyjskim" za hitlerowskie pieniądze, podłoże ideologiczne napadu na ks. Pudra, demagogiczne wystąpienia radnych Obozu Narodowgo w Łódzkiej Radzie Miejskiej i szereg innych spraw.

Broszura zawiera 48 stron, 11 rysunków.

**„Czarna Księga Endecji"**

powinna być przeczytana przez wszystkich ludzi pracy i wszystkich demokratów.

Cena broszury wynosi 10 groszy.



Do akt Nr. Km. 1240/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12 ST. GASIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 października 1938 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 59 odbędzie sie publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1460.—, a mianowicie: urządzenia sklepowego, maszyny do pisania, pieca, 2 półek, biurka, żyrandola i szafy, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 4 października 1938 r.

Komornik: (—) ST. GASIŃSKI.

Sprawa Hersza Lejby Światło p-ko Berkowi Maierowi Rozenbergowi.



OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 i 84 Rozporządzenia Rady Min. z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekuc. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), 11 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności odbędzie sie sprzedaż z licytacji u niżej wymienionych zobowiązanych:

Dnia 19 października 1938 r.

1) Henochowicz Idel, ul. Nawrot 14 — mąka i ruchomości . . zł. 670.—
2) „Farad" ul. Świętokrzyska 11/13 — ruchomości . . . . . . zł. 520.—
3) B-cia Chwat ul. Świętokrzyska 11/13 — ruchomości . . . . . . zł. 1000.—

Dnia 20 października 1938 r.

4) Glicensztajn Herman, Pierackiego 7 — ruchomości . . . . . . zł. 1050.—
5) Haberbusch i Schiele, Przejazd 75 — ruchomości . . . . . . zł. 700.—
6) Schön Otto, Rokicińska 55 — 30 work. mąki żytniej . zł. 750.—

Dnia 21 października 1938 r.

7) Myśliborski Dawid, Rokicińska 43 — ruchomości 23 szt. . . zł. 1450.—
8) Kapelusznik Rywen, Nawrot 17 — ruchomości . . . . . . zł. 595.—

Dnia 24 października 1938 r.

9) Petzold Ferdynand, Główna 8 — swetry damskie 1000 szt. zł. 3500.—

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji na miejscu wykonania czynności.

ZA NACZELNIKA URZĘDU SKARB.
(—) J. BARASIŃSKI
Ker. Dz. Egzekucyjnego.



12 URZĄD SKARBOWY w Łodzi. Łódź, dnia 14 października 1938.

Nr. IV.A/69/103/R/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności Skarbu Państwa i obcych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

W dniu 20 października 1938 r.

ul. Kilińskiego 88 — bilardy automat.
bilardy amerykańskie 27 szt., zł. 1.050.—, II termin,
ul. Kilińskiego 206, siarczyk sody, 1700 kg., zł. 1.400.—, I termin,
ul. Kilińskiego 236, meble, 5 szt., zł. 650.—, I termin.

W dniu 21 października 1938 r.

ul. Milionowa 27, materiał podszewkowy, 12 szt., zł. 600.—, I termin.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji w miejscach wyżej wskazanych (godz. 9.15).

ZA NACZELNIKA URZĘDU:
(—) B. WALCZAK
Kierownik Działu Egzek.



## Posady

DYPLOMOWANA bibliotekarka wykształcenie średnie, języki: polski, niemiecki, dostatecznie francuski — znajomość pracy biurowej, maszynopisania — poszukuje posady bibliotekarki, w księgarni lub jakiejkolwiek innej pracy. Chętnie wyjazd. Łaskawe zgłoszenia sub. „Wrzesień 18" do Adm. Republiki.

POTRZEBNA zdolna podręczna z pierwszorzędnych magazynów, Sienkiewicza 31 m. 22, tel. 137-14, w godz. 10—2 i 5—7.

EMIGRANT z Niemiec z wykształceniem prawniczym, rutynowany korespondent w językach angielskim, niemieckim, francuskim, hiszpańskim szuka zajęcia odpowiadającego jego kwalifikacjom. Referencje pierwszorzędne, telef. 120-46 od 10-ej do 4-ej.

AKWIZYTORZY zdolni do sprzedaży patentowanych armatur oświetleniowych poszukiwani. Wysoka prowizja. Oferty pod „U. P. 206". 26-10

CELEM wprowadzenia nowego artykułu masowego zbytu poszukiwani do propagandowej sprzedaży domokrążnej inteligentni, wymowni, reprezentacyjni, panie, panowie. Oferty „Wysoki zarobek".

INTELIGENTNA 28-letnia obejmie posadę lektorki, towarzyszki do starszej pani, bony — ze znajomością muzyki gry na fortepianie, tel. 231-59, 2—4. Pola.

500 ZŁ. DAM za pomoc w uzyskaniu posady w branży jedwabnej. Oferty sub: „500".

KRAWCOWA poszukuje pracy po większych domach, pierwszorzędna siła fachowa. Skierowania do administracji pod „Z. Z.".

60 ZŁ. TYGODNIOWO zarobią Panie, Panowie sprzedażą rewelacyjnej paryskiej nowości dla Pań. Kto widzi kupuje, Gdańska 32, m. 1-a, godz. 10—13.

KOREPSPONDENTKA ang.-franc.-niemiec., samodzielna, biegła stenotypistka, poszukuje posady. Zgłoszenia sub: „Rutynowana R.".

PRACOWNICA domowa z długoletnią referencją poszukuje posady na przychodnie, ewentualnie na stałe. Adres: Piłsudskiego 74, u p. Radomskiego.

POSZUKIWANA panna (izr.) do półtorarocznego dziecka. Wiadomość: Przejazd 40. Wajskol.

MAJSTER bielarski, ze znajomością apretury, kotonizacja lnu, pierwszorzędny fachowiec, poszukuje pracy ewent. spólnika z kapitałem dla założenia bielnika zarobkowego. Oferty pod „Bielnik"

## Kupno i sprzedaż

SKLEP galanteryjny dobrze prosperujący z powodu zmiany tanio do sprzedania, Rzgowska 9.

DO SPRZEDANIA używany kocioł Straebla, Dowborczyków 3, administrator domu.

DUŻY wybór resztek na palta, suknie, bluzki, spódnice, b. tanio, Kilińskiego 36, oficyna II p. I p.

FUTRO męskie używane, spód—tchórze, kołnierz — wydra sprzedam. Kopernika 19 m. 4. Zastać 2—4, 8—10

Kupię kołnierz nutrje lub nurków, tel. 154-05.

# OGŁOSZENIA DROBNE

## Lokale

ZŁ. 125 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią i wygodami.

ZŁ. 180 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.

3, 4, 5—6 mieszkania, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20 „ZENIT", ul. Piotrkowska 82, tel. 260-25.

BIURO „POLRUCH", Piotrkowska 83, telef. 141-02, poleca mieszkania, lokale, domy, place, pokoje umeblowane, garsoniery.

DO WYNAJĘCIA umeblowany słoneczny, odświeżony pokój, wygody, centralne ogrzewanie, telefon, Radwańska 4, m. 9.

PRZYJMĘ współlokatorke do pokoju, możliwie młodą osobę. Tanio. Piotrkowska 117, m. 16.

POKÓJ duży frontowy,, dwuokienny, słoneczny, wszelkie wygody, telefon, do wynajęcia. Wólczańska 37 róg 6-go Sierpnia m. 23.

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy, umeblowany z wejściem niekrepującym wprost z klatki schodowej, Piotrkowska 225 m. 22.

3 POKOJE, kuchnia, wygody do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Północna 55/57. Dozorca.

POKÓJ umeblowany z łazienką i telefonem do oddania, Żeromskiego 39, fr. I piętro m. 5, telefon 269-00.

POSZUKUJĘ mieszkania z wszelkimi wygodami 2 pokoje z holem, 3 z przedpokojem od Placu Wolności do Narutowicza, Piotrkowską i przecznice. — Oferty do administracji „Lekarz".

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami przy Trębackiej 18 (vis-a-vis parku Staszica).

5-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami oraz sklep do wynajęcia Piramowicza 15 róg Narutowicza 44.

UMEBLOWANY pokój z wygodami dla 1 osoby do wynajęcia, Legionów 48, fr. II p. m. 5.

POKÓJ umeblowany wszelkimi wygodami dla solidnego pana oddam, Piotrkowska 60 m. 20, od 2—5 i od 8—10 w.

2 POKOJE z alkową, na biuro, skład, pokój gabinetowy ładnie umeblowany, parter, oddzielne wejście do wynajęcia, Cegielniana 40, tel. 210-90 u gospodarza.

MIESZKANIE frontowe 4—5-o pokojowe z wszelkimi wygodami do odstąpienia. Wiadomość: Narutowicza 9, m. 12, godz. 3—5 p.p.

POKÓJ solidnemu Panu na stanowisku wynajmę, ul. Wólczańska 65 m. 2, parter front.

POKÓJ do wynajęcia, wejście niekrępujące, Lipowa 31, m. 31.

POKÓJ umeblowany z używalnością telefonu i łazienki oddam inteligentnemu panu. Wiadomość: Zachodnia 64, m. 8.

3 i 4 lub 5 POKOI z kuchnią i wszelkimi wygodami w ładnym i spokojnym domu do wynajęcia, Andrzeja 31, tel 226-41.

POKÓJ umeblowany z wygodami, telefonem dla pana w śródmieściu do wynajęcia. Dzwonić 209-57, 2—4.

2 i 3 POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami, front, Żwirki 8 Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ sypialny, całkowicie urządzony z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Żeromskiego 39, m. 9-a.

DO WYNAJĘCIA w nowym domu od zaraz 3, 2, 1 pokoi z kuchnią, hall z wszelkimi wygodami, oraz sklep narożny, Aleja I Maja 88-b. Wiadomość na miejscu. Telefon 148-40.

POKÓJ ładnie umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia, Zawadzka 22 front, m. 10.

POKÓJ umeblow. z niekr. wejściem i wszelk. wygodami dla pojedyńczej osoby natychmiast do oddania, Magistracka 20 m. 4.

DO WYNAJĘCIA panu duży, słoneczny pokój, wszelkie wygody, telefon, Piotrkowska 223, m. 6, od 12—4.

POKÓJ z utrzymaniem dla pojedyńczej osoby w czystym, kulturalnym domu do wynajęcia, Andrzeja 35, mieszkanie 8.

ODDAM pokój umeblowany, słoneczny z niekrępującym wejściem na I piętrze, Zachodnia 72 m. 12.

MIESZKANIA 1-2-3-4-5 i 6 pokojowe, umeblowane, garsoniery, lokale handlowe poleca „KOSMOS", Piotrkowska 111, tel. 147-46.

ODNAJMĘ duży pokój luksusowy w nowoczesnym domu, ciepła i zimna woda, telefon, 100 zł. miesięcznie, — Żwirki 1-d, m. 5.

ADWOKAT poszukuje eleganckiego gabinetu z używalnością poczekalni w śródmieściu. — Oferty do „Republiki" sub: „Adwokat".

SŁONECZNE 4-pokojowe mieszkanie z wszystkimi wygodami na 3-im piętrze do wynajęcia, Piotrkowska 200, tel. 182-93.

POKÓJ umeblowany, niekrępujące wejście, wszelkie wygody, pierwsze piętro, Zawadzka 22 m. 19.

ELEGANCKI gabinetowo urządzony pokój, telefon, wygody, Panu zaraz wynajmę. Przejazd 30 m. 22.

LUKSUSOWE słoneczne mieszkania do wynajęcia: 3 pokoje, hall, kuchnia, łazienka, wszelkie wygody i 2 pokoje, hall, łazienka, wszelkie wygody, Kilińskiego 89 u dozorcy.

NIEKRĘPUJĄCY dwuokienny pokój umeblowany z łazienką i telefonem do wynajęcia, Piotrkowska 155 m. 16 — telef. 211-40.

KOMFORTOWE mieszkanie 3 pokojowe z hallm w nowym domu do wynajęcia. Żeromskiego Nr. 1-b. Tel. 147-19.

ŁADNY, wyremontowany pokój I piętro, niekrępującym wejściem zaraz do wynajęcia, Plac Boernera 6 m. 3 (Zielony Rynek).

CENTRUM. Dwuokienny, umeblowany słoneczny, niekrępujący pokój, wygody, telefon, 1—2 panom, małżeństwu, całkowite, częściowe utrzymanie. Piotrkowska 55/8, prawa oficyna.

POKÓJ umeblowany, centralne ogrzewanie, wygody, oddam, Moniuszki 2, front I piętro, telefon 216-44.

ELEGANCKI pokój umebl. z wszelkimi wygodami ewent. z utrzymaniem do wynajęcia, ul. Tramwajowa 3 m. 22.

DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny, frontowy dla pana, Żeromskiego 54, m. 10.

DLA STARSZEJ osoby do oddania frontowy pokój z utrzymaniem, parter, telefon. Troskliwa opieka, Lipowa 57, m. 2, tel. 162-89, godz. od 11—17.

DO WYNAJĘCIA słoneczny pokój umeblowany, D-ra Sterlinga 20 m. 9, od drugiej — do czwartej.

POKÓJ umeblowany, słoneczny z wygodami, telefon, odnajmę pojedyńczej osobie. Piotrkowska 37, m. 21. Zastać do 11-ej i od 2—5.

POKÓJ frontowy z wszelkimi wygodami, telefonem od zaraz do wynajęcia, Andrzeja 35, m. 5.

SŁONECZNY, umeblowany pokój z centralnym ogrzewaniem zaraz do oddania, Piotrkowska 211 m. 14. Obejrzeć od 9—11 i od 2—5.

ODNAJMĘ duży pokój luksusowy w nowoczesnym domu, ciepła i zimna woda, telefon, 100 zł. miesięcznie, Żwirki nr. 1-d m. 5.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami w nowoczesnym domu, Zagajnikowa 30, róg Narutowicza do wynajęcia, telef. 270-11.

3 POKOJE z kuchnią, front, III piętro, do wynajęcia, Kopernika 19. Wiadomość u dozorcy.

ODNAJMĘ pokój słoneczny, umeblowany pojedyńczej osobie, Al. Kościuszki 22, lewa oficyna, II wejście m. 59.

UMEBLOWANY pokój słoneczny do wynajęcia. Wejście niekrępujące, Wólczańska 91, m. 23.

POKÓJ duży, ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami, dla 1—2 osób do wynajęcia. Piotrkowska 117/40.

POKÓJ słoneczny, umeblowany zaraz oddam, Piotrkowska 93 m. 20.

**DO WYNAJĘCIA**

umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3—5. Gdańska 43, m. 2. 20—2

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem, wygodami do wynajęcia, Andrzeja 35 m. 14.

POKÓJ z centralnym ogrzewaniem i łazienką, ewent. z poczekalnią do wynajęcia. Tel. 207-93.

DO WYNAJĘCIA ładnie umeblowany pokój solidnej osobie, Piotrkowska 82, m. 41.

KOMFORTOWE, nowoczesne, wyremontowane 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią i wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: 11 Listopada 22 u gospodarza.

UMEBLOWANY pokój frontowy z wygodami, telefon, z klatki schodowej oddam dla Pana. Południowa 20 m. 3.

POSZUKIWANE 2 pokoje nieumeblowane przy rodzinie między Cegielnianą a Andrzeja. Oferty do Administracji sub: „A".

POKÓJ z umeblowaniem lub bez, niekrępującym wejściem, wygodami, tanio do oddania. Cegielniana 69 m. 20.

POSZUKIWANY pokój umeblowany z oddzielnym wejściem, na garsonierę. Oferty sub: „Inteligent".

ŁADNY pokój umeblowany z niekrępującym wejściem dla solidnego pana, Bandurskiego 24, m. 41.

POKÓJ, wejście z klatki schodowej, zupełnie niekrępujący do wynajęcia, Kilińskiego 104 m. 51. Kormeser.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane, holl, łazienka, ewtl. używalnością kuchni. Al. Kościuszki 53, m. 12, front.

DUŻY słoneczny pokój w eleganckim domu, winda centr. ogrzew. telef. dla starszego pana, pani (izr.), Nawrot 4, m. 4, od 10—12, 3—5, 8—10 w.

POSZUKIWANY duży pokój bez mebli, nie wyżej drugiego piętra. Dzwonić: 147-58 między 14 a 16.

POKÓJ słoneczny umeblowany z wygodami i niekrępującym wejściem do oddania. Kilińskiego 30 m. 23.

POKÓJ słoneczny umeblowany z wszelkimi wygodami i niekrępującym wejściem do wynajęcia, Piotrkowska 120, m. 46.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami, niekrępującym wejściem i używalnością telefonu odnajmę, Cmentarna 3, m. 23.

POKÓJ ładnie umeblowany (ew. 2) do wynajęcia, ul. Główna 5, m. 10, od 3—8 p.p.

ELEG. umebl. front. pokój, wszelk. wygod. telef. zaraz do oddania, Śródmiejska 46, m. 7.

ŁADNY pokój umeblowany do wynajęcia dla jednej osoby, 11 Listopada 12 m. 11.

## Kupno i sprzedaż

GABINET w dobrym stanie bardzo tanio sprzedam. Zawadzka 20, m. 6.

OKAZJA! Koła ogumione, prawie nowe, nadające się piekarzowi, rzeźnikowi sprzedam, Franciszkańska Nr. 87, Filipiak.

PATEFON walizkowy sprzedam oraz 35 płyt razem lub oddzielnie. Wiadomość: ul. Brzezińska Nr. 169, sklep spożywczy.

KAMIENICE w śródmieściu z dopłatą 60.000 sprzedam, zamienię na mniejsza lub interes. Piotrków Tryb. Drukarnia Pańskiego.

SPRZEDAŻ bielizny i pończoch, ceny fabryczne, Narutowicza 29, tel. 158-61, lewa oficyna, mieszkanie prywatne. 16

TANIO plac do sprzedania na ul. Cegielnianej obok Parku Staszica. Wiadomość 2—4, tel. 166-42. 16

**NOWE OPONY i KOŁA**
KUTE PIASTY Z ŁOŻYSKAMI do wozów konnych
**TRWAŁE — NIEDROGIE**
ODRZUCAJCIE WĄTPLIWE OKAZJE!
PROSIMY NAS ODWIEDZIĆ
Hurtownia opon i części samochodowych
J. GERSON i S-ka,
NARUTOWICZA 16, tel. 128-30
Wejście z ul. PIŁSUDSKIEGO.

SPRZEDAM sypialkę, brzoza koreiska, fason styl., robota pierwszorzędna, u stolarza Kilińskiego 75, front II p. m. 12. —

DO SPRZEDANIA kocioł 2-u walczakowy wodnorurkowy z ruchomym rusztem w bardzo dobrym stanie na 12 atmosfer 273 m² powierzchni ogrzewalnej firmy Babcoc. Wilcox Oberhausen, rok budowy 1914. Obejrzeć w fabryce przy ul. Sterlinga 26.

MAGIEL do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 14.

WYJEŻDŻAJĄC, sprzedam ładny pokój, kuchnię umeblowane z wygodami, ul. Piękna. Wiadomość w Administracji.

KUPIĘ okazyjnie płyty Linguaphone angielskie oraz hiszpańskie. Oferty sub: „Lingua"

RUNDMASZYNY różnej szerokości 20 fein w dobrym stanie firmy Terota do sprzedania. Of. „K. B.".

Jak po **1.000 000** to tylko do kolektury
**KURT WYTRZYC**
Piotrkowska 111 i 11-go listopada 37a

KUPIĘ motocykl z przyczepką za gotówkę. Zgłoszenia Adm. „Republiki" pod „Motocykl".

RÓŻNE meble i aparat do elektrycznego masażu do sprzedania, Piotrkowska 165 m. 10, front od 3-ej — 5-ej.

SPRZEDAM niedrogo dom 10 mieszkań z ogródkiem przy Rokicińskiej. Wiadomość w administracji Republiki.

DO SPRZEDANIA tapczan, kozetka, stół i encyklopedja, 6-go Sierpnia 10 m. 12.

MASZYNĘ do liczenia (na cztery działania) w dobrym stanie — kupię. Oferty pod W. P.

MASZYNY ręczne do wyrobu swetrów, pończoch i skarpetek dostarczamy na dogodnych warunkach. Perla i Pomorski, Piotrkowska 85.

MASZYNA biurowa Remington okazyjna w pierwszorzędnym stanie — tanio do sprzedania. Perla i Pomorski, Piotrkowska 85.

WĘGIEL i koks do lokalnego ogrzewania i amerykańskich piecyków, dostarczam w plombowanych workach, telefon 192-35.

SPRZEDAM 100 wozów gruzu ceglanego i cegły połówek, Piotrkowska 75.

DRZEWKA owocowe, parkowe, lipy, klony, topole włoskie, krzewy ozdobne o bardzo ładnej barwie liści i kwiatu różnego rodzaju w wielkim wyborze po cenach przystępnych polecają szkółki J. Stoiński, Łódź-Zdrowie, Krakowska 42. Dojazd 15-ką.

PIANINO Blüthnera w doskonałym stanie do sprzedania. Wiadomość telef. 224-44.

FORTEPIAN sprzedam 200 zł. Maszyna do szycia 100 zł. Moniuszki 1 m 19, 4—8.

DO ODDANIA sklep z kapeluszami wraz całym urządzeniem, Zawadzka 5.

KUPIĘ okazyjnie srebrnego lisa lub kołnierz futrany. Oferty „Okazja" do Republiki.

MOTOCYKL MOJ. produkcji krajowej. Jedyny motocykl małolitrażowy przystosowany do naszych dróg. Silna budowa, estetyczny wygląd, nożna zmiana biegów, chromowane obręcze. Moc 3.5 K M. Łatwość otrzymania części zamiennych. Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175 — tel. 205-06.

OKAZYJNIE sprzedam kredens orzechowy, stół okrągły z krzesłami. Piotrkowska 123, lewa of. I w. parter.

OBRAZY słynnych malarzy, kryształy i wazony cenne dla antykwariuszów okazyjnie do sprzedania, Kilińskiego 120, poprz. of. m. 25.

POŃCZOCHY, bielizna elastyczna Największy wybór, również z małymi skazkami. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne, Śródmiejska 21, lewa oficyna.

NOWOCZESNY wózek do likierów, (bar) okazyjnie do sprzedania, Sienkiewicza 37 m. 16-a.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 15-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

**PRENUMERATA „REPUBLIKI"** w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 66.